

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 179)

z dnia 8 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 179)

8 marca 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz **Jana Szewczaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację w sprawie przebiegu wdrożenia ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz. U. 2016 r. poz. 1947 z późn. zm.) ze szczególnym uwzględnieniem zatrudnienia pracowników, w tym funkcjonariuszy Służby Celnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Banaś** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Grabowski** przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Szczególnego Nadzoru Podatkowego i Akcyzy wraz ze współpracownikami, **Sławomir Siwy** przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL wraz ze współpracownikami, **Jacek Staniszewski** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej wraz ze współpracownikami, **Sylwia Grygierczyk-Jabłońska** członek zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej Województwa Lubuskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Informuję państwa, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Przywołany przepis stanowi, że na pisemny wniosek 1/3 posłów, członków Komisji, przewodniczący jest zobowiązany zwołać posiedzenie w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku. W tym przypadku jest to 30 dni, licząc od 10 lutego br.

Zgodnie z wnioskiem grupy posłów porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie informacji na temat przebiegu wdrożenia ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dziennik Ustaw 2016 r. poz. 1947, z późniejszymi zmianami), ze szczególnym uwzględnieniem zatrudnienia pracowników, w tym funkcjonariuszy Służby Celnej. Informacja zostanie przedstawiona przez ministra finansów.

Zgłasza się pani przewodnicząca Skowrońska. Rozumiem, że z uwagą do porządku dziennego. Chcę tylko zaznaczyć, że ten porządek wynika wprost ze złożonego przez państwa wniosku.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ale w jakiej sprawie? Nie do końca rozumiem, ale bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, kiedy grupa posłów występuje z wnioskiem o zwołanie posiedzenia na podstawie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, normalną rzeczą, zgodną z procedurą, jest to, że wnioskodawcy mają prawo do uzasadnienia złożonego wniosku.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam, ale...

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Wnioskodawcy mają prawo do uzasadnienia wniosku.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę o wykazanie odrobiny cierpliwości.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Dlatego chciałabym...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, pani naprawdę wykazuje zbyt daleko idącą niecierpliwość.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Na pewno nie. Dlatego chciałabym...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę mi nie przerywać. Chcę powiedzieć, że wykazuje pani daleko idącą niecierpliwość. W tej chwili przedstawiam porządek dzienny, a nie sposób procedowania. Za chwilę ustalimy porządek procedowania, zgodnie z którym w pierwszej kolejności zostanie przedstawione uzasadnienie wniosku. Taką propozycję miałem zamiar przedstawić. Gdyby zatem czekała pani jakieś 30 sekund, to dowiedziałaby się pani, że będzie miała możliwość uzasadnienia wniosku i cała ta dyskusja byłaby w ogóle niepotrzebna. Naprawdę proszę o trochę cierpliwości. Rozumiem, że każdy chce już powiedzieć to, co uważa za ważne, ale apeluję o odrobinę cierpliwości. Czy to wyjaśnia pani obawy i rozwiewa wątpliwości?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Tak, panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Rozumiem, że za chwilę będę miała udzielony głos i będę mogła przedstawić i wyjaśnić nasze stanowisko.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Oczywiście, pani poseł. Szanowni państwo, nie pytam członków Komisji o akceptację porządku dziennego, ponieważ wynika on bezpośrednio z wniosku złożonego w trybie art. 152. Komisja z automatu przyjmuje taki porządek, jaki wynika z wniosku grupy posłów.

Chciałbym zaproponować Wysokiej Komisji, aby nasze dzisiejsze posiedzenie przebiegało według następującej procedury. Po pierwsze, zgodnie z tym co zapowiedziałem przed momentem, wystąpienie przedstawiciela czy też nawet przedstawicieli posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie posiedzenia. Rozumiem, że głos będzie zabierała pani przewodnicząca Skowrońska, zgadza się? Czy może jednak nie?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dobrze. Ta kwestia została zatem wyjaśniona. Następnie poprosimy o stanowisko przedstawicieli rządu, tzn. pana ministra Banasia i towarzyszących mu osób, po czym przejdziemy do dyskusji z udziałem gości naszej Komisji, przedstawicielami strony społecznej. Każdy zainteresowany będzie mógł się wypowiedzieć.

Czy mogę uznać, że zaproponowana procedura obrad jest dla państwa do przyjęcia? Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Rozumiem, że posłowie będą mogli w każdej chwili zadawać pytania, a pan minister udzieli na nie odpowiedzi. Chciałabym usłyszeć potwierdzenie takiego stanu rzeczy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

W części poświęconej na dyskusję jak najbardziej, pani przewodnicząca. Jak powiedziałem, najpierw poznamy stanowisko wnioskodawców, następnie informację rządu, a później przeprowadzimy dyskusję, która jak wiadomo obejmuje nie tylko wolne wypowiedzi, ale także pytania kierowane pod adresem przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Zakła-

dam, że po tych wyjaśnieniach nie ma już pani wątpliwości odnośnie do zaproponowanego sposobu procedowania.

W imieniu prezydium chciałbym bardzo serdecznie powitać na dzisiejszym posiedzeniu przedstawiciela rządu, pana ministra Mariana Banasia, sekretarza stanu w resorcie finansów oraz wszystkie osoby, które towarzyszą panu ministrowi. Witam także wszystkich licznie przybyłych przedstawicieli strony społecznej, którzy reprezentują głównie środowisko zawodowe celników. Bardzo serdecznie państwa witam. Witam także wszystkie pozostałe osoby, które wyraziły zainteresowanie tematyką naszych obrad i wzięciem udziału w tym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Wprawdzie dzisiaj jest to już nasze kolejne posiedzenie, ale pan przewodniczący Szewczak podpowiada mi, że mimo to powinienem jeszcze raz wyjątkowo gorąco przywitać na nim wszystkie panie. Życzenia naszym paniom z okazji Dnia Kobiet składaliśmy wcześniej, ale z wielką przyjemnością uczynię to po raz kolejny. Niniejszym przekazuję zatem życzenia wszystkiego najlepszego na ręce wszystkich pań.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W pierwszej kolejności wysłuchamy wystąpień przedstawicieli wnioskodawców, zgodnie z przyjętymi przez nas zasadami procedowania. Otrzymałem zgłoszenia od pani poseł Skowrońskiej i pana posła Cichonia. W jakiej kolejności chcecie państwo się wypowiedzieć? Najpierw pani przewodnicząca Skowrońska, później pan przewodniczący Cichoń? Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, drodzy państwo związkowcy, szanowni państwo, używam tej ogólnej formuły „szanowni państwo”, ponieważ nie potrafię wszystkich zidentyfikować, nie zostali oni przywitani, a posiadamy wiedzę, iż na sali są także przedstawiciele Krajowej Administracji Skarbowej w osobach dyrektorów niektórych oddziałów i do nich w tym momencie kieruję mój ukłon.

Proszę państwa, od października ubiegłego roku w Komisji Finansów Publicznych, najpierw na forum Komisji, a później w podkomisji pracowano nad przedłożeniem poselskim dotyczącym Krajowej Administracji Skarbowej i przepisami wprowadzającymi w życie Krajową Administrację Skarbową. Bardzo żałujemy, że w uzasadnieniu po stronie rządowej wskazano, iż konsultacje w sprawie projektu zostały przeprowadzone wcześniej i wystarczy dyskusja nad projektami, która odbyła się w 2006 r. Powyższe sprawiło, że w procesie legislacyjnym zostały całkowicie pominięte strony, których bezpośrednio dotyczy nowelizacja przepisów. Mam na myśli przede wszystkim przedstawicieli związków zawodowych pracowników wszystkich służb skarbowych i celników.

Dlaczego uważamy, że udział strony społecznej w pracach nad ustawą był wtedy ważny i pozostaje ważny do dzisiaj i dlatego poprosiliśmy o zwołanie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych w trybie art. 152 regulaminu Sejmu? Uczyniliśmy tak, ponieważ postanowiliśmy zmierzyć się z projektem przedstawionym przez wnioskodawców, czyli posłów z Prawa i Sprawiedliwości, przy akceptacji rządu, ale bez oficjalnego stanowiska w tej sprawie przyjętego przez Radę Ministrów. Nie wiem, bo dokładnie tego nie policzyliśmy, ale do projektu zgłoszono bodaj pięćset, czy może nawet tysiąc poprawek. Nie to jest jednak w tym momencie najistotniejsze. Większe znaczenia ma to, że nie udało się usunąć wszystkich błędów przed uchwaleniem ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej. Na ostatnim posiedzeniu Sejmu w trybie pilnym przeprowadzono kolejną nowelizację.

Czy wszystkie przepisy, które wprowadzają Krajową Administrację Skarbową zostały odpowiednio przygotowane? Odpowiedź, moim zdaniem, brzmi – nie. Postaram się to za chwilę udowodnić. Czy procedura przeprowadzenia tej reformy została odpowiednio przygotowana i poprowadzona? Odpowiedź, moim zdaniem, brzmi – nie. Pomijam terminy, bo za nie odpowiada pan minister, ale chcę wyraźnie powiedzieć, że przede wszystkim brakuje przepisów, które tworzą ramy organizacyjne. Nie ma mapy, która pokazywałaby sposób wprowadzenia reorganizacji w administracji skarbowej i celnej w takiej formule, jak państwo to sobie wyobrażacie. Autorzy zmian uznali, że reforma wejdzie w życie od 1 stycznia 2017 r. Takie było pierwotne założenie. Kiedy ta propozycja została przedstawiona, mówiliśmy, że reforma jest zła, to po pierwsze, a po dru-

gie, wyraźnie ostrzegaliśmy, iż nie ma najmniejszych szans, aby reforma weszła w życie w zaplanowanym terminie. Dzisiaj potwierdziło się niestety, że państwa reforma jest nieprzygotowana. Przede wszystkim brakuje rozporządzeń, które muszą być ogłoszone w odpowiednim momencie. Bez nich powstaje zamęt i bałagan. Tak to wygląda dziś, a dopiero minęło kilka dni od wejścia w życie reformy. Nie ma rozporządzeń dotyczących poboru i rozliczania należności celnych, akcyzy i kar. Ta sytuacja pokazuje, niczym w lustrze, że pierwszy krok reformy był falstartem. Był to wyjątkowo nieudany początek.

Im dalej w las, tym więcej drzew. A propos wycinanych drzew, nie chcę tej ustawy stygmatyzować, ale moim zdaniem mamy w jej przypadku także do czynienia z syndromem ministra Szyszko. Tyle, jeśli chodzi o wycinane drzewa. Jeżeli mamy mówić o skutkach popełnionych błędów, to od ośmiu dni celnicy nie pracują. Obsługują co prawda granice, ale nie są nadawane kolejne numery dla poszczególnych spraw i prowadzonych postępowań. To już trwa osiem dni, a to dopiero początek.

Zaproponowaliście państwo, żeby zmienić umowy o pracę wszystkim pracownikom. Chodziło podobno o zmianę, o ucywilnienie zasad zatrudnienia pracowników Krajowej Administracji Skarbowej. W tym momencie pojawiają się pytania do pana ministra. Czy wie pan, panie ministrze, ilu pracowników ostatecznie zostanie zatrudnionych w Krajowej Administracji Skarbowej? Czy wie pan, ilu będzie celników w mundurach, a ilu funkcjonariuszy Służby Celnej zostanie ucywilnionych? Dlaczego odpowiedź na to pytanie jest potrzebna już teraz, na starcie reformy? O różnych okresach rozmawialiśmy, dyskutując o przekazaniu zadań służbom celnym. Pan minister mówił wówczas o dwięciu, dziesięciu, a nawet jedenastu... Przy ustawie, m.in. tej najnowszej, o monitorowaniu drogowego przewozu towarów, sam pan minister wskazał, iż będzie to dodatkowe zadanie dla służb celnych i z tego tytułu należy zatrudnić 1600 funkcjonariuszy Służby Celnej w celu prawidłowej realizacji wspomnianej ustawy.

W tym kontekście niezwykle ważnym i istotnym jest fakt, iż wszystkie związki zawodowe w administracji skarbowej rozpoczęły zbiorowy protest. Naszym zdaniem pan minister powinien przyjąć tę informację do wiadomości jako niezwykle ważną w związku z wdrażaniem zaplanowanej przez państwa reformy.

Proszę państwa, pojawiają się w związku z tym różne postulaty, ale my spróbujemy je podzielić i pokazać, które z nich uznajemy za najbardziej istotne i ważne. Mam nadzieję, że pan przewodniczący po przedstawieniu uzasadnienia wnioskodawców dopuści do głosu także naszych gości, przedstawicieli związków zawodowych i strona społeczna będzie miała możliwość publicznego przedstawienia problemu. Rozwiązanie tego problemu jest bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, wydawało mi się, że tę kwestie zdołaliśmy już uzgodnić. Każdy będzie mógł się wypowiedzieć.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę mi nie przerywać. Jestem teraz w trakcie swobodnej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie mam zamiaru pani przerywać. Chciałem jedynie zaspokoić pani ciekawość i rozwiązać obawy.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

W takim razie bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Jak powiedziałem, pewne kwestie zdołaliśmy chyba uzgodnić.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowni państwo, jeśli chodzi o sprawy pracownicze, to mamy w tym zakresie kilka problemów. Postaram się skupić na dwóch najistotniejszych. Bardzo nam zależy i gwarantowałem to pan minister, aby wszyscy pracownicy i funkcjonariusze, którzy byli zatrudnieni przed wejściem w życie ustawy zostali również zatrudnieni w Krajowej Administracji Skarbowej. Nie mówię teraz o tym, że państwo wszystkich odwołacie i nie

są znane kryteria, na podstawie których będziecie państwo powoływać nowych pracowników lub funkcjonariuszy KAS. Zależy nam jednak na bardzo istotnej rzeczy, która gwarantuje dziś określoną jakość funkcjonowania Krajowej Administracji Skarbowej, czyli na tym, aby nie było zwolnień. 65 tysięcy pracowników objętych tą reformą ma na jej temat wyrobione zdanie. Myślę, że poza tymi, których pan powołał i zaprosił na dzisiejsze posiedzenie, i którzy będą nas zapewne przekonywać, że wszystko jest ślicznie, reszta pracowników tak nie twierdzi. Wiemy, jakie panują pośród nich opinie, ponieważ spotykamy się z ludźmi, którzy pracują w administracji skarbowej i w Służbie Celnej. Gdyby faktycznie wszystko było tak ładnie, jak państwo twierdzicie, to z pewnością nie przystąpiliby oni do zbiorowego protestu.

W kwestiach pracowniczych zmienialiście państwo różne rzeczy. Na początku, w listopadzie przyjęliście sześciomiesięczną odprawę dla celników, a na ubiegłym posiedzeniu skróciliście państwo ten czas do trzech miesięcy. Mówimy o tym dlatego, że po stronie decydentów i tych, którzy wdrażają nowe przepisy daje się zauważyć bardzo różne podejście do niektórych kwestii. Przypominam, że w pierwotnych obietnicach twierdziliście, iż zostanie zagwarantowane ustawowe prawo dotyczące procedury zatrudniania pracowników Krajowej Administracji Skarbowej, ale także zostaną udostępnione listy imienne z przypisaniem pracowników do konkretnych zadań i komórek. Ze związkami zawodowymi miały być również konsultowane regulaminy organizacyjne. Tak się nie stało, ponieważ do dziś tych regulaminów ciągle nie ma.

To wszystko pokazuje, że brak jest konkretnego planu, brak jest tzw. mapy drogowej. Związkowcy zwracali nam na to uwagę i zabiegali, abyśmy wspólnie pracowali nad nowymi regulacjami. Możemy się ze sobą nie zgadzać, ale chyba wszystkim powinno nam zależeć, aby – po pierwsze – podatnik miał zapewnioną obsługę na odpowiednim poziomie, a z drugiej strony swoje zadania w służbie celnej i skarbowej wypełniali odpowiednio przygotowani ludzie. Ludzie są bowiem czynnikiem najważniejszym z punktu widzenia efektywności tej pracy. Jeżeli nie będziemy szanować ludzi, to niczego nie uda nam się osiągnąć. W tym przypadku chodzi o szanowanie pracowników, dokładnie mówiąc wszystkich pracowników, którzy posiadają wieloletnie doświadczenie. Jeśli nie ma jakichś istotnych powodów, które uzasadniałyby decyzję o rezygnacji z określonych pracowników, mam na myśli na przykład popełnienie jakiegoś przestępstwa itd., to nie należy z nich rezygnować. Jeśli w Służbie Celnej znajdzie się jakaś czarna owca, to nikt jej oczywiście nie będzie bronił. Jednak uczciwych ludzi, którzy sumiennie pracują przez wiele lat, nie można się pozbywać. Dlatego poprosimy o informację na ten temat. Zaznaczam, że posłowie nie doczekali się jej w trakcie prac sejmowych nad tą ustawą.

O tym, jakie jeszcze błędy zostały popełnione powie mój kolega, pan przewodniczący Janusz Cichoń.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, gdybyśmy zajrzeli na chwilę do teorii zarządzania, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. zarządzanie zmianą, to prawdopodobnie powzielibyśmy informacje, chociaż taką wiedzę powinniśmy mieć wcześniej, jeśli chcieliśmy wprowadzić tak ważną zmianę jak powołanie KAS, iż podstawowe znaczenie dla powodzenia całego procesu posiada to, aby członkowie organizacji z wyprzedzeniem znali odpowiedź na trzy zasadnicze pytania. Po pierwsze, co będą robić po zmianie, po drugie, gdzie będą to robić i po trzecie, za ile będą to robić. W zasadzie pracownicy administracji skarbowej uszczęśliwieni przez państwa koncepcją KAS nie znają odpowiedzi na cztery pytania. Oprócz bowiem wymienionych trzech istnieje jeszcze jedno, czwarte i najważniejsze, czyli pytanie o to, czy będą to w ogóle robić, czy będą mieli pracę?

W przebiegu geniuszu wymyśliście państwo kilkumiesięczny okres przejściowy, w którym pracownicy, często z kilkudziesięcioletnim stażem pracy lub służby dla państwa polskiego, wielokrotnie w tym czasie sprawdzani i oceniani, będą musieli wyka-

zać przydatność do pracy w nowej strukturze, czyli Krajowej Administracji Skarbowej. W tym miejscu pytanie, w jaki sposób, jest już czysto retoryczne.

Kilka uwag odnośnie do kwestii szczegółowych, na które chciałbym zwrócić uwagę. Po pierwsze, legislacja. Najważniejszy problem, z mojego punktu widzenia, to brak podpisanego i opublikowanego rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników Służby Celnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu Służby Celnej. Wiem, że ten projekt znajduje się na etapie opiniowania w Rządowym Centrum Legislacji, ale dziś jest już przecież 8 marca. Z uzasadnienia do tego projektu wynika, że konieczność zmiany jest warunkowana wprowadzeniem ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, jednak dzisiaj, przynajmniej na razie, obowiązuje rozporządzenie, w którym w ogóle nie ma izb administracji skarbowej, nadal są natomiast izby celne i urzędy kontroli skarbowej. Nowe rozporządzenie przewiduje całkowicie inne stanowiska i likwidację dotychczasowych, na przykład jeśli chodzi o stanowiska komisarzy skarbowych.

I teraz pytanie, skoro nowe rozporządzenie ma wejść dopiero w życie, chociaż nie wiadomo, kiedy to nastąpi, i obowiązywać z mocą od 1 marca, to czy w związku z tym jakiegokolwiek dotychczasowe stanowisko służbowe w izbie administracji skarbowej jest po 1 marca 2017 r. legalne? Jakie nowe stanowiska zostaną zaproponowane pracownikom zgodnie z nowym rozporządzeniem? Prawdę mówiąc, ta niewiedza dotyczy wszystkich pracowników korpusu Służby Celnej.

Jeśli chodzi o kwestie legislacyjne, to chyba cała Polska mówiła o braku rozporządzenia dotyczącego wyznaczenia naczelnika Urzędu Skarbowego w Nowym Targu do poboru należności celnych, akcyzy itd. Zostało ono opublikowane, ale z opóźnieniem. Uzasadnione pytanie brzmi, ile rozporządzeń nie zostało jeszcze opublikowanych i jakie straty będą z tytułu opóźnień legislacyjnych? Kto jest za to wszystko odpowiedzialny?

Drugi obszar, który chciałbym sygnałnie poruszyć jako kolejną kwestię i tylko do tego się ograniczę, dotyczy spraw organizacyjnych. Szanowni państwo, wygląda na to, że mamy także opóźnienie w nadawaniu regulaminów organizacyjnych izb administracji skarbowej. Regulaminy zostały przesłane przez Ministerstwo Finansów do akceptacji dopiero 3 marca br. Dyrektorzy wydali stosowne zarządzenia natychmiast, tj. 3 marca, ale co za tym idzie, przez dwa dni jedyną osobą, która mogła podejmować decyzje i podpisywać postanowienia był właśnie dyrektor. Jeżeli jakieś terminowe dokumenty zostały w tym czasie podpisane bez upoważnienia, może to mieć naprawdę poważne skutki prawne i finansowe. Z pewnością zostanie to wykorzystane w wielu przypadkach przez podatników i ich pełnomocników. W przypadku komórek organizacyjnych w izbie administracji skarbowej, które tylko zmieniły nazwę, nie wiadomo, czy kontynuują one swoją dotychczasową działalność, czy też są to zupełnie nowe komórki. Istnieją poważne wątpliwości, jeśli chodzi o status dotychczasowych pracowników tych komórek i ich kierowników.

Kolejna sprawa to brak regulaminów organizacyjnych urzędów skarbowych i urzędów celno-skarbowych. Większość urzędów skarbowych miała co prawda nadany regulamin 6 marca, bo takie posiadam dane, ale niektóre urzędy nie mają regulaminu do dziś. Jeżeli natomiast chodzi o urzędy celno-skarbowe, to tylko jeden z nich, w Krakowie, posiada swój regulamin. Co to oznacza? Oznacza to brak podstawowego aktu, bez którego niemożliwe jest wprowadzanie aktów wewnętrznych regulujących elementarne kwestie z zakresu organizacji pracy, gospodarowania majątkiem, powierzania składników mienia niezbędnych do normalnego wypełniania zadań. Skutki takiej sytuacji to totalny chaos i brak wiedzy o podporządkowaniu i wzajemnych relacjach poszczególnych komórek organizacyjnych, jak również o nałożonych na nie zadaniach i niewykorzystywanie wyposażenia oraz środków transportu. Do dziś brak jest kierowników, którzy koordynowali kontrolę i postępowania. Brakuje także dokumentów kadrowych i angaży dla kierowników nowo utworzonych komórek organizacyjnych. Formalnie rzecz biorąc, komórki nie mają kierowników. Pracownicy tych komórek w zasadzie wiedzą tylko tyle, że pracują na podstawie przekazanych im ustnych informacji. Dotyczy to zarówno

izb administracji skarbowej, jak i urzędów skarbowych oraz praktycznie rzecz biorąc wszystkich komórek urzędów celno-skarbowych.

W urzędach celno-skarbowych 1 marca był tylko jeden pracownik. Był nim naczelnik urzędu. Brak jest struktury, brak jest kierowników, a tak naprawdę to brak jest w ogóle pracowników. Pojawiają się natomiast upoważnienia, których wagę formalną, na dobrą sprawę, można bardzo łatwo podważyć.

To wszystko są sprawy organizacyjne, a co z kwestiami natury proceduralnej? Jak ma wyglądać podpisywanie dokumentów? Nie widzę do tego żadnej podstawy prawnej. Dyrektorzy dają co prawda upoważnienia naczelnikom urzędów celno-skarbowych na podstawie ustawy o KAS, ci wskazują jakieś osoby, ale mam poważne wątpliwości, czy te dotychczasowe upoważnienia zachowały swoją moc. Co prawda mamy w ustawie wprowadzającej odnośnik, ale wątpliwości potęguje fakt zmian struktury organizacyjnej i nazewnictwa komórek całych jednostek. Konsekwencje tego mogą naprawdę być opłakane, ponieważ decyzje podpisane przez osoby nieupoważnione są przecież nieważne. W tej sytuacji mamy wyraźnie do czynienia z niedopełnieniem obowiązków służbowych. Zastosowanie powinien zatem znaleźć art. 231 Kodeksu karnego.

Problemem dyrektorów izb administracji skarbowej jest kwestia utworzenia urzędów celno-skarbowych. Formalnie takie jednostki istnieją w każdym województwie, ale już dziś wyraźnie widać, że występują poważne problemy związane z prawidłowym funkcjonowaniem tych jednostek. Zadania w zakresie organizacji powierzono dyrektorowi izby administracji skarbowej, natomiast w tle mamy jeszcze pełnomocników, których powołał szef Krajowej Administracji Skarbowej. Nie wiem, na ile dyrektorzy izb administracji skarbowej zdają sobie sprawę, że jeśli pojawiają się problemy, to jednak oni, zgodnie z ustawą, art. 164 przepisów wprowadzających, będą ponosili odpowiedzialność. Procedury przejścia zatrudnionych, przeniesienia mienia, zobowiązań i należności oraz spraw w toku wydają się mieć teraz mniejsze znaczenie w kontekście tego, że w tej chwili fizycznie nie ma kto pracować.

Kolejna kwestia to brak jakichkolwiek wewnętrznych regulacji. Nie wiadomo bowiem, czy nadal obowiązują stare regulacje, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Mam na myśli na przykład podróże służbowe, sprawy socjalne, bezpieczeństwo informacji czy uprawnienia do wykorzystywania systemów informatycznych. Dotychczas opublikowano tylko jedno zarządzenie dyrektora izby administracji skarbowej w sprawie regulaminu pracy. Będzie on wchodził w życie z dniem 15 marca 2017 r. Do tego czasu mają obowiązywać regulaminy dotychczasowe, czyli izb skarbowych, urzędów kontroli skarbowej i izb celnych, tzn. jednostek, które zwracam na to uwagę, przestały istnieć z dniem 1 marca. Ponadto w wielu izbach administracji skarbowej nie rozpoczęto negocjacji ze związkami zawodowymi. Proszę pamiętać, że jest to ustawowy obowiązek. Wynika to z faktu, że stosowne projekty nie są jeszcze przygotowane, a trudno konsultować coś, czego fizycznie nie ma.

Kolejna sprawa to brak regulacji w zakresie stanowisk i stopni pracowników, którzy weszli w skład Krajowej Administracji Skarbowej. W efekcie pracownicy nie bardzo wiedzą nawet jak podpisać wezwanie lub pismo procesowe. Nie jest to zresztą ich jedyny problem. Na razie mają tylko przydziały tymczasowe w zakresie miejsca wykonywania czynności. Nie wiadomo, czy za kilka dni nie znajdą się w innym miejscu, a jeśli tak, to na jak długo, na kilka dni czy kilka miesięcy. W ogóle nie wiadomo, gdzie interesanta wezwać ani jak określić status osoby wzywającej.

Następna sprawa to dezorganizacja pracy zespołów kontrolnych. Dotyczy to urzędów kontroli skarbowej, a w zasadzie byłych urzędów kontroli skarbowej. Chodzi o zespoły kontrolne, które funkcjonowały w ramach UKS-ów. Kluczową rolę pełnił w nich inspektor kontroli skarbowej, dla którego ustawa zastrzegała w postępowaniu czynności o szczególnym znaczeniu i który sprawował funkcje szefa zespołu kontrolnego. Obecnie zarówno były inspektor, ja i pracownik wykonujący zleczone mu zadania, mają status, który zawiera się w ich imieniu i nazwisku. Nic poza tym nie mają. Warto przypomnieć, że na mocy przepisów przejściowych postępowanie wszczęte przez KAS toczy się według dotychczasowej procedury i co do zasady powinno być prowadzone przez te same zespoły w celu uniknięcia niepotrzebnego wydłużania postępowań. W praktyce jest jednak tak,

że część byłych inspektorów kontroli skarbowej zgłasza odmowy wykonywania ich poleceń przez pracowników, którzy wskazują, że inspektorzy nie posiadają żadnego umocowania prawnego do wydawania pracownikom poleceń. Niewątpliwie odbija się to, a nawet już się odbija, na sprawnej realizacji zadań kontrolnych.

Kolejna kwestia. Szanowni państwo, inspektorzy kontroli skarbowej na kilkanaście dni przed 1 marca musieli oddać bloczki mandatowe, które służyły do nakładania kar na przestępców skarbowych. W tej chwili, w nowej strukturze urzędów celno-skarbowych nikt nie posiada ani narzędzi, ani upoważnienia do wystawiania mandatów karnych. Wygląda na to, że tym samym mamy wakacje dla nieuczciwych obywateli.

Z kolei w urzędach skarbowych, z powodu braku upoważnień i regulaminów organizacyjnych, mandaty do 6 marca, przynajmniej tak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, nie były w ogóle wystawiane. Występowały również problemy związane z udziałem przedstawicieli urzędów skarbowych i urzędów celno-skarbowych w postępowaniach toczących się przed sądami. Ponieważ nie posiadali upoważnień, to nie chodzili do sądów, a jeśli nawet tam poszli, to rodzi się pytanie, czy ich obecność w sądzie w zaistniałej sytuacji nie będzie wykorzystana przeciwko nam? W gruncie rzeczy nie sądzę, aby ktokolwiek potrafił powiedzieć, ile spraw przez to przegraliśmy.

Niektóre zdania byłych UKS-ów nie przechodzą do nowych urzędów celno-skarbowych. Jest tak na przykład z kontrolą budżetową środków publicznych, z kontrolą oświadczeń majątkowych itd. W związku z tym pracownicy wykonujący te zadania nie weszli z dniem 1 marca do zasobu kadrowego urzędów celno-skarbowych, ale znaleźli się w izbach administracji skarbowej. Problem tkwi jednak w tym, że postępowania kontrolne w toku mają być kończone przez urzędy celno-skarbowe, tyle że teraz nie ma tam ludzi, którzy do tej pory tymi sprawami się zajmowali i wiedzieli co należy robić. Oznacza to, że tego rodzaju czynnościami trzeba będzie obciążyć innych pracowników albo oddelegować na jakiś czas pracowników z izb administracji skarbowej do urzędów celno-skarbowych. Tego rodzaju zaniechania pociągną za sobą określone skutki finansowe. Nie ma co do tego wątpliwości.

Kolejna kwestia to związki zawodowe i ich usytuowanie w całej machinie zmian, w tym przedsięwzięciu. Pan minister, szef Krajowej Administracji Skarbowej, podpisał co prawda porozumienie z „Solidarnością”, ale to jest tylko jeden związek. Pytanie brzmi: co z innymi związkami? Nawiasem mówiąc, panie ministrze, obiecał pan 3 tys. zł brutto jako minimalne wynagrodzenie. Żeby tak się mogło stać, to wskaźnik kwoty bazowej powinien się kształtować na poziomie 1,61 przy 1,5 w tej chwili. Oznacza to dość poważne zaangażowanie budżetu, chyba że ma pan zamiar sfinansować podwyżki dla niektórych kosztem redukcji zatrudnienia albo obniżką wynagrodzeń dla pozostałych. Bardzo jestem ciekawy, jak zamierza pan osiągnąć swój cel i rozwiązać ten problem. Z pewnością pracownicy administracji skarbowej na te podwyżki zasługują, tym bardziej że inne grupy zawodowe takie podwyżki otrzymują. Osoby zatrudnione w skarbowce powinny być pierwsze w kolejce po podwyżki, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę ostatnie lata, w których pracownicy urzędów skarbowych i celnych tych podwyżek nie dostawali.

Gdybym chciał podsumować ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i sposób jej wdrażania jednym słowem, to najbardziej właściwe byłoby słowo katastrofa. Mamy chaos, bezprzykładny brak szacunku dla pracowników, nieprzygotowanie pod wieloma względami, jeśli nie pod każdym względem, ciągłą, często bratobójczą wojenkę o stanowiska itd. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję panu posłowi Cichoniowi. Jak rozumiem, przedstawiciele wnioskodawców zakończyli na tym przedstawianie uzasadnienia wniosku. W tej chwili proszę o zabranie głosu pana ministra Mariana Banasia, a zgodnie z tym co pan minister wcześniej zasygnalizował, po jego wystąpieniu głos zabiorą towarzyszący mu dyrektorzy, którzy uzupełnią i poszerzą jego wypowiedź. Bardzo proszę, panie ministrze. Dodam jeszcze, że liczymy na bardzo szczegółową informację z państwa strony.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie przewodniczący, proszę mi pozwolić na samym początku skorzystać z okazji i złożyć życzenia wszystkim paniom obecnym na posiedzeniu Komisji. W imieniu własnym i moich męskich współpracowników składam paniom serdeczne życzenia z okazji Dnia Kobiet. To pierwsza rzecz.

A teraz druga – gdyby faktycznie było tak źle jak pan to przedstawił, panie pośle, to mielibyśmy o wiele gorsze wyniki w ściągłości należności. Tymczasem i styczeń, i luty pod tym względem są lepsze niż w roku poprzednim. Świadczy to jedynie, że działamy skutecznie.

Głos z sali:

Wtedy nie było jeszcze Krajowej Administracji Skarbowej.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Proszę państwa, przekonamy się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę o zachowanie porządku.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Problem, o którym państwo mówicie, dotyczy de facto tylko celników.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Szanowni państwo, proszę o przestrzeganie ustalonych zasad. Nie przekrzykujemy się, nie dyskutujemy w trakcie wystąpienia mówcy, każdy wypowiada się po kolei. Proszę się do tych reguł stosować. Przypominam o tym dla porządku. Dziękuję. Proszę kontynuować, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Podczas tworzenia ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej została wykonana olbrzymia praca i wbrew temu co zostało wcześniej powiedziane, byliśmy podczas niej otwarci na sugestie, konsultowaliśmy wiele spraw ze stroną społeczną i na pewno nie było tak, że autorytarnie podeszliśmy do zagadnienia i narzuciliśmy wszystkim nasze rozwiązania. Proszę mi wierzyć – tak nie było. Ta ustawa została przygotowana wspólnie ze stroną społeczną.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie ministrze, nie słyhać pana. Jakiś problem chyba z mikrofonem.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Przepraszam. Teraz lepiej? W takim razie kontynuuję.

W dniu 1 marca 2017 r. rozpoczęła działalność Krajowa Administracja Skarbowa. Stanowi ona wyspecjalizowaną administrację rządową powstałą w wyniku połączenia administracji podatkowej, kontroli skarbowej oraz służby celnej. Podstawowymi zadaniami stawianymi przed nową administracją są: realizacja dochodów z tytułu podatków, należności celnych i innych danin publicznych, ochrona interesów Skarbu Państwa oraz ochrona obszaru celnego Unii Europejskiej. Działaniem równoległym jest obsługa i wsparcie podatnika i płatnika oraz przedsiębiorcy w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych i celnych przy jednoczesnym zapobieganiu uszczuplaniu dochodów państwa i przeciwdziałanie nadużyciom. Prace w powyższym zakresie prowadzone były na wielu płaszczyznach problemowych oraz z udziałem zarówno pracowników, jak i funkcjonariuszy, a także przedstawicieli innych środowisk zainteresowanych tworzeniem nowej administracji państwowej. W moim wystąpieniu ograniczę się do przedstawienia najważniejszych wydarzeń i działań związanych z procesem przygotowania Krajowej Administracji Skarbowej, a następnie towarzyszący mi współpracownicy przedstawia państwu dalsze szczegóły.

Wysoka Komisjo, prace przygotowawcze związane z powołaniem Krajowej Administracji Skarbowej rozpoczęły się w Ministerstwie Finansów ponad rok temu. Zarządzeniem nr 1 Ministra Finansów z dnia 4 stycznia 2016 r. został powołany zespół do opracowania projektów regulacji prawnych dotyczących Krajowej Administracji Skarbowej

oraz wdrożenia projektu Krajowa Administracja Skarbowa. Głównym celem zespołu było inicjowanie i koordynacja działań ministra finansów i podległych mu służb ukierunkowanych na utworzenie Krajowej Administracji Skarbowej wykonującej zadania izb i urzędów skarbowych, izb i urzędów celnych oraz urzędów kontroli skarbowej. Zadaniem zespołu było prowadzenie skoordynowanych zadań mających na celu wypracowanie i wdrożenie kompleksowych rozwiązań w zakresie prawnym, przygotowanie projektów regulacji prawnych i organizacyjnych, przygotowanie sieciowej struktury KAS, w wymiarze kadrowym – przygotowanie rozwiązań dotyczących struktury wewnętrznej oraz trybu naboru pracowników KAS, w wymiarze budżetowym – opracowanie propozycji dotyczących budżetu KAS, wsparcia informatycznego do obsługi procesów podstawowych i pomocniczych KAS, w wymiarze majątkowym – przygotowanie metod zarządzania majątkiem KAS, utworzenie Krajowej Szkoły Skarbowości oraz utworzenie i funkcjonowanie Krajowej Informacji Skarbowej.

W dniu 3 lutego 2016 r. do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów został wpisany projekt ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o krajowej Administracji Skarbowej. W dniu 17 lutego 2016 r. przekazano do zaopiniowania departamentom i biurom w Ministerstwie Finansów wstępny projekt ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. W dniu 23 lutego 2016 r., zgodnie z § 2 pkt 25 statutu Ministerstwa Finansów, będącego załącznikiem do zarządzenia nr 20 Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 lutego 2016 r. w sprawie nadania statutu Ministerstwu Finansów powstał Departament Reformy Administracji Skarbowej. Do zadań tego departamentu należało m.in. opracowanie projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i projektu regulacji prawnych służących wdrożeniu tej ustawy. W związku z przejęciem przez Departament Reformy Administracji Skarbowej zadań z zakresu opracowania projektów aktów ustawowych dotyczących Krajowej Administracji Skarbowej zarządzeniem nr 21 Ministra Finansów, z dnia 17 marca 2016 r., został rozwiązany zespół do opracowania projektu regulacji prawnych dotyczących Krajowej Administracji Skarbowej oraz wdrożenia projektu Krajowa Administracja Skarbowa. W okresie od 23 lutego 2016 r. do 3 czerwca 2016 r. w Departamencie Reformy Administracji Skarbowej trwały prace nad doskonaleniem rozwiązań zawartych we wstępnym projekcie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz opracowaniem projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Projekty te stanowiły przedmiot konsultacji w ramach Rady Dialogu Społecznego. W tym celu, w ramach Rady Dialogu Społecznego uchwałą nr 12 z dnia 7 kwietnia 2016 r. utworzono doraźny zespół do spraw projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Zespół ten spotkał się na ośmiu posiedzeniach. W jego pracach uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Konfederacji Lewiatan, Związku Rzemiosła Polskiego, Business Center Club, Pracodawców RP, NSZZ „Solidarność”, Forum Związków Zawodowych oraz Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Podczas wszystkich posiedzeń zespołu istniała możliwość zadawania pytań przez jego członków, jak również ze strony zapraszanych gości, w tym przedstawicieli Związku Zawodowego Celnicy PL. W posiedzeniach zespołu brali także udział dziennikarze reprezentujący m.in. „Rzeczpospolitą”, „Tygodnik Solidarność” i Polskie Radio. Łącznie w pracach zespołu udział wzięło 150 osób. Można powiedzieć, że na jego forum odbyły się pełne społeczne konsultacje. Mimo że doraźny zespół problemowy do spraw projektu ustawy o KAS oraz projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o KAS nie wypracował wspólnego stanowiska, strony postanowiły, że prace będą prowadzone nadal. Zarówno dla partnerów społecznych, jak i dla strony rządowej, stanowiły one bardzo ważne forum dialogu społecznego.

W dniu 3 czerwca 2016 r. grupa posłów złożyła do Sejmu projekt przedmiotowej ustawy z dnia 31 maja 2016 r., jak również przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Z uwagi na fakt, że projekty poselskie zawierały rozwiązania wypracowane w ramach prac prowadzonych w Ministerstwie Finansów, skoncentrowano się na analizie złożonych projektów poselskich. Uwzględniono przy tym uwagi zgłoszone przez Krajową Radę Radców Prawnych, Związek Województw RP, Zakład Ubez-

pieczeń Społecznych, Sąd Najwyższy, Narodowy Bank Polski, Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa, Krajową Radę Sądownictwa i Związek Zawodowy Celnicy PL. Działło się to w trakcie przeprowadzonych przez Kancelarię Sejmu konsultacji obu poselskich projektów.

Ministerstwo Finansów przygotowało projekty stanowiska rządu wobec poselskiego projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i wobec poselskiego projektu ustawy wprowadzającej ustawę o KAS. W dniach 16 i 17 października 2016 r., w związku z poleceniem podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskich projektów ustaw o Krajowej Administracji Skarbowej, druk nr 826, i o przepisach wprowadzających tę ustawę, druk nr 827, w Ministerstwie Finansów dokonano analizy projektu sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskich projektów ustaw o Krajowej Administracji Państwowej i przepisów wprowadzających tę ustawę, przygotowanego przez Biuro Legislacyjne Sejmu. Analiza powyższa stała się podstawą dla stanowiska rządu wobec zgłaszanych poselskich poprawek. Ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej oraz przepisy wprowadzające tę ustawę zostały uchwalone przez Sejm 16 listopada 2016 r., podpisane przez prezydenta w dniu 1 grudnia i opublikowane w Dzienniku Ustaw z datą 2 grudnia 2016 r.

Wysoka Komisjo, chcę bardzo wyraźnie zaznaczyć, że proces legislacyjny ustaw o KAS był prowadzony równolegle z działaniami konsultacyjnymi i informacyjnymi wśród szerokiego kręgu zainteresowanych. Osobiście odbyłem 28 spotkań z przedstawicielami związków zawodowych i organizacjami przedsiębiorców. Ponadto spotykałem się z pracownikami administracji podatkowej, kontroli skarbowej i funkcjonariuszami Służby Celnej. Równolegle były prowadzone prace analityczne związane z wszystkimi obszarami planowanej zmiany, co szczegółowo zostanie państwu zaprezentowane w dalszej części naszego wystąpienia.

W tym miejscu należy wskazać na oczekiwania od nowej administracji w kontekście strategicznych kierunków rozwoju i działania państwa. Rada Ministrów przyjęła „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” określającą nowy model rozwoju, suwerenną wizję strategiczną oraz zasady, cele i priorytety rozwoju Polski w wymiarze gospodarczym, społecznym i przestrzennym do 2020 r. oraz w perspektywie do 2030 r. Ze względu na swoją rolę i przypisane jej zadania strategia ta stanowi instrument elastycznego zarządzania głównymi procesami rozwojowymi w kraju. Łączy ona w sobie wymiar strategiczny z wymiarem operacyjnym. Wskazuje niezbędne działania, instrumenty realizacyjne, projekty flagowe i strategiczne zapewniające jej wdrożenie. Jednym z celów szczegółowych strategii jest skuteczne państwo. Jakość funkcjonowania państwa to jeden z kluczowych czynników funkcjonowania konkurencyjności i jednocześnie podstawowy wyznacznik możliwości korzystania w pełni ze swobód demokratycznych i praw obywatelskich. Obywatel i polska gospodarka potrzebują dobrego prawa, sprawnej administracji oraz systemu skutecznego partnerstwa przy realizacji indywidualnych i zbiorowych przedsięwzięć podejmowanych w imię wspólnego dobra, tworzenia i umacniania różnych więzi wspólnotowych.

Jednym z projektów, który służy wymienionemu wyżej celowi strategii, jest pakiet „Konstytucja biznesu”. Zakłada on przyjęcie jasnych i klarownych zasad rządzących procesem stanowienia prawa w zakresie działalności gospodarczej. „Konstytucja biznesu” to pakiet zmian w prawie gospodarczym, którego celem będzie poprawa otoczenia prawnego, zwiększenie równości prawa i kultury prawnej oraz wzmocnienie służebnej roli administracji wobec obywateli i przedsiębiorców. Przyczyni się on do wzmocnienia gwarancji wolności i praw przedsiębiorców oraz większej spójności prawa gospodarczego. Ogłaszając „Konstytucję biznesu” pan premier Mateusz Morawiecki stwierdził, cytując: „Polityka rozwoju społeczno-gospodarczego, strategiczne cele rozwojowe powinny nas łączyć, a nie dzielić. Państwo jest naszym dobrem wspólnym, a to jest najmocniejszy argument za tym, że naszą polską drogę do bogactwa możemy zbudować tylko razem. Mam nadzieję, że dzisiaj rozpoczynamy nowy rozdział w historii współpracy pomiędzy przedsiębiorcami a administracją publiczną, nowy rozdział, który pozwoli nam wszystkim przekonać się, że Polska jest miejscem, gdzie warto realizować swoje pasje, ambicje, talenty i spełniać marzenia”.

Na tle powyższego zwracam uwagę na wynikające z „Konstytucji biznesu” podstawowe zasady, które wszystkie urzędy będą musiały wziąć pod uwagę podczas rozpatrywania spraw, w tym także urzędy administracji skarbowej. Obowiązuje zasada, że co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone. Zgodnie z zasadą, która wynika z art. 22 Konstytucji RP, w zakresie prawa publicznego, przedsiębiorca jest uprawniony do podejmowania wszelkich działań, chyba że stoją one w wyraźnej sprzeczności z przepisami prawa. W ramach prowadzonej działalności przedsiębiorca może zatem dokonać swobodnego wyboru metod i środków, przy pomocy których chce realizować obrane cele biznesowe. Zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy powinna być podstawą w relacjach pomiędzy organami publicznymi i przedsiębiorcami. Obowiązuje domniemanie, że przedsiębiorca prowadzi działalność zgodnie z prawem, w sposób uczciwy i z poszanowaniem dobrych obyczajów. Zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy oznacza, że organ administracji nie powinien z góry zakładać istnienia okoliczności, które mogą powodować negatywne dla przedsiębiorcy skutki ani wymagać dowiedzenia przez przedsiębiorców swojej uczciwości. Zgodnie z omawianą zasadą, czynności podejmowane z urzędu wobec przedsiębiorców powinny być obiektywnie uzasadnione.

Kolejna zasada to zasada przyjaznej interpretacji przepisów. Zgodnie z tą zasadą organ będzie miał obowiązek rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnej na korzyść przedsiębiorcy, jeżeli przepis jest na tyle niejasny, że zasady logiki i wykładni przepisów pozwalają na przyjęcie kilku sposobów jego interpretacji. Dzięki temu przedsiębiorca zyska pewność, że nie zostanie obciążony obowiązkiem ani nie zostanie mu odebrane uprawnienie na podstawie niekorzystnej interpretacji niejasnego przepisu. Zasada przyjaznej interpretacji ma zatem na celu eliminację negatywnych skutków niejasności prawa dla przedsiębiorców. Stosowanie zasady przyjaznej interpretacji przepisów będzie wyłączone z uwagi na konieczność ochrony interesów innych osób, a także ze względu na ważny interes publiczny.

Kolejna zasada to zasada proporcjonalności. Przewiduje ona, że organ administracji publicznej podejmuje tylko takie działania, które są proporcjonalne do zamierzonego celu. Realizując swoje czynności, organ powinien dobrać środki, które są dla przedsiębiorcy jak najmniej uciążliwe. W myśl tej zasady, organ nie może na przykład żądać od strony przedłożenia dokumentów, które nie są konieczne do załatwienia sprawy lub które organ może uzyskać z urzędu, czy też wzywać do osobistego stawiennictwa, gdy inna forma kontaktu jest wystarczająca.

Zasady wynikające ze strategii i „Konstytucji biznesu” dotyczą także jednostek i organów Krajowej Administracji Skarbowej, które z racji swoich funkcji i zadań w sposób szczególny mają wpływ na egzekwowanie obowiązków publicznoprawnych, a tym samym mogą ingerować w sferę wolności i swobód obywatelskich. W 2017 r. kontynuowano kolejne etapy prac wdrożeniowych, już pod moim kierownictwem, jako powołanego 9 grudnia 2016 r. przez premier Beatę Szydło szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Kilka zdań na temat zespołów wdrożeniowych działających w regionach. W każdym województwie zostały powołane zespoły wdrożeniowe składające się z przedstawicieli izb skarbowych, izb celnych i urzędów kontroli skarbowej. Zespoły te były odpowiedzialne za realizację wdrożenia Krajowej Administracji Skarbowej na terenie swojego województwa. W szczególności taki zespół miał za zadanie zapewnienie płynnej implementacji wypracowanych wcześniej tzw. procedur przejścia, o czym szczegółowo w dalszej części wystąpienia, oraz ich realizacji zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Wojewódzcy koordynatorzy wdrożenia KAS. W każdym województwie został powołany, na mocy mojego zarządzenia, koordynator wdrożenia Krajowej Administracji Skarbowej. Były to osoby piastujące stanowiska dyrektorów izb skarbowych, którzy zgodnie z ustawą są zobligowani do zorganizowania KAS w każdym województwie. Tym samym w całej Polsce ustanowiłem 16 osób bezpośrednio odpowiedzialnych za realizację prac wdrożeniowych przy uwzględnieniu specyfiki i uwarunkowań regionalnych i lokalnych.

Koordynatorzy wdrożenia KAS w Ministerstwie Finansów. Jeszcze przed zmianą statutu Ministerstwa Finansów obejmującą powołanie struktury Krajowej Administracji Skarbowej powołałem w resorcie koordynatorów organizacji nowych biur i departamen-

tów. Ich zadaniem było przygotowanie płynnego przejścia pracowników, opracowanie regulaminów organizacyjnych oraz harmonogramu działań na okres pierwszego etapu wdrożenia. Łącznie organizacja objęła 2 biura i 9 departamentów.

Wizyty robocze w terenie. W dniach od 13 stycznia do 2 lutego odbyłem robocze wizyty we wszystkich województwach. W spotkaniach brali udział dyrektorzy i zastępcy dyrektorów izb skarbowych, izb celnych oraz urzędów kontroli skarbowej każdego województwa. Przedmiotem prowadzonych rozmów było omówienie projektów struktur organizacyjnych izb administracji skarbowej, urzędów skarbowych i urzędów celno-skarbowych. Ponadto omawiano sprawy kadrowe, w tym specyficzne dla każdego z województw zapotrzebowanie na funkcjonariuszy służby celno-skarbowej. W trakcie tych wizyt, w wyniku argumentacji przedstawionej przez Służbę Celną, podjęto istotną decyzję o wprowadzeniu w strategicznych dla ochrony granicy Unii Europejskiej województwach modyfikacji struktury izb administracji skarbowej (w takich miastach jak Szczecin, Gdańsk, Olsztyn, Lublin, Białystok i Rzeszów). Polegała ona na powołaniu nowego pionu granicznego. W tym pionie mogą być zatrudnieni funkcjonariusze.

Wytyczne organizacyjne. Jeśli chodzi o tę kwestię, to szef KAS wystosował pisma do podległych jednostek regulujące niektóre obszary wdrożenia. Poniżej wskażę najważniejsze z nich. I tak, w dniu 5 stycznia br. przesłałem dyrektorom izb skarbowych modele struktur organizacyjnych na poziomie centralnym i terenowym. Założeniem budowy tych modeli były dotychczasowe analizy pod kątem realizacji wszystkich zadań KAS określonych w ustawie. Zaproponowane struktury przewidywały możliwość ich elastycznego kształtowania, co jest zrozumiałe ze względu na istniejącą specyfikę uwarunkowań regionalnych. Jednocześnie rozwiązania strukturalne były bezpośrednio związane z planowanymi rozwiązaniami kadrowymi, które stanowiły przedmiot indywidualnych spotkań roboczych w każdym województwie.

W dniu 27 stycznia br. przesłałem dyrektorom jednostek terenowych pismo wskazujące na priorytety stawiane przed Krajową Administracją Skarbową. Przypomniałem w nim, że głównymi priorytetami adresowanymi do nowej administracji są: przyjazna i nowoczesna obsługa interesariuszy oraz walka z luką podatkową, a szczególnie z wyłudzeniami podatku od towarów i usług. Wskazałem także, że modelowanie struktury organizacyjnej KAS w każdym województwie musi uwzględniać przede wszystkim wyżej wymienione cele, co ma bezpośredni związek z planowaną alokacją zasobów osobowych. Ma to szczególne znaczenie w projektowaniu wykorzystywania obecnych funkcjonariuszy i pracowników izb celnych i urzędów kontroli skarbowej. W zakresie priorytetu pierwszego adresatem są urzędy skarbowe, co oczywiście nie wyklucza obszaru bezpośredniego kontaktu z podatnikami i przedsiębiorcami, a w szczególności działań realizowanych przez oddziały celne. Urzędy skarbowe powinny orientować się na metody przyjaznego załatwiania spraw poprzez orientację na maksymalizację kontaktów przynależnych czynnościom sprawdzającym. Te obszary działania powinny zostać zdecydowanie powiększone przy jednoczesnym minimalizowaniu kontroli podatkowych. W ramach tego obszaru mieści się także działanie w zakresie rejestracji i identyfikacji podatników i płatników. Natężenie działań powinno być radykalnie zwiększone. Wobec powyższego poleciłem, żeby przestrzegać wcześniej przekazanych modeli struktur organizacyjnych związanych z tworzeniem w ramach urzędów skarbowych odrębnych komórek rejestracyjnych oraz komórek do spraw czynności analitycznych i sprawdzających.

W celu zapewnienia sprawnego działania wymienionych komórek niezbędne jest odpowiednie zasilenie etatowe ich składu bazujące na przewidzianych do ucywilnienia funkcjonariuszach Służby Celnej i pracownikach kontroli skarbowej. Biorąc pod uwagę strukturę generowania dochodów budżetowych, ustaliłem w każdym województwie minimalną ilość zasilenia etatowego wyżej wspomnianych komórek urzędów skarbowych w łącznej liczbie 1186 osób. Jednocześnie, w celu zapewnienia ciągłości realizacji zadań w zakresie podatku akcyzowego, podatku od gier i poboru należności celnych, funkcji wierzycielskich oraz egzekucji poleciłem, żeby wszyscy funkcjonariusze oraz pracownicy Służby Celnej, którzy realizowali przedmiotowe zadania na dzień 30 września 2016 r. w izbach celnych, urzędach celnych oraz oddziałach celnych, zostali zaplanowani do przeniesienia do urzędów skarbowych lub izb administracji skarbowej w zakre-

sie orzecznictwa drugiej instancji. Celem było zapewnienie dotychczasowej etatyzacji w zakresie wspomnianych zadań.

W zakresie drugiego z wymienionych na wstępie celów kluczowego znaczenia nabiera odpowiednie skonstruowanie struktury i zasilenia etatowego urzędów celno-skarbowych. Z jednej strony obsługa ruchu towarowego i obrotu w oddziałach celnych powinna być utrzymana bez zmian, a z drugiej strony trzeba było stworzyć struktury przeznaczone do walki z przestępczością ekonomiczną. Wskazałem, że zasilenie formacji celno-skarbowej powinno nastąpić w szczególności z zasobów obecnych funkcjonariuszy celnych i pracowników urzędów kontroli skarbowej. Jednocześnie zaleciłem przestrzeganie zasady, że funkcjonariusze służby celno-skarbowej powinni wywodzić się spośród funkcjonariuszy pełniących służbę w oddziałach celnych oraz komórkach dozoru, ale pod warunkiem, że osoby te realizowały w przeważającej większości zadania z zakresu zwalczania przestępczości w sferze obrotu towarowego i ruchu granicznego, funkcjonariuszy pełniących służbę w komórkach zwalczania przestępczości, funkcjonariuszy pełniących służbę w komórkach dochodzeniowo-śledczych, pracowników wykonujących czynności dochodzeniowe, pracowników wywiadu skarbowego i pracowników wykonujących tego typu zadania. Przedstawiłem także ostateczne limity dla funkcjonariuszy poszczególnych służb, dla funkcjonariuszy służby celno-skarbowej.

Chcę wyraźnie zaznaczyć, że podstawowe zasilenie dla wszystkich województw zostało opracowane na podstawie zatrudnienia w izbach celnych, urzędach celnych i oddziałach celnych według stanu na 30 września 2016 r. Dodatkowo 1000 etatów zostało przydzielonych do obsługi zadań priorytetowych. W dniu 14 lutego br. wysłałem do dyrektorów izb skarbowych kolejne pismo w sprawie etatyzacji. Miało ono związek z końcowymi pracami legislacyjnymi dotyczącymi ustawy o monitorowaniu drogowego przewozu towarów. Wspominała o tym pani przewodnicząca Skowrońska.

Dodatkowe zadania nałożone na służbę celno-skarbową wymagają zwiększenia liczby etatów funkcjonariuszy. Dlatego podjąłem decyzję o zwiększeniu limitu zatrudnionych funkcjonariuszy w poszczególnych województwach o łączną liczbę 543 etatów. 24 lutego, w odpowiedzi na docierające do mnie sygnały o nieprawidłowościach w składanych informacjach o miejscu wykonywania pracy lub pełnienia służby, wystosowałem kolejne pismo do dyrektorów izb skarbowych. Poleciałem w nim przestrzeganie zasady, żeby propozycje przyszłej pracy lub służby opierały się na obowiązujących przepisach prawa, były przejrzyste i transparentne dla wszystkich pracowników i funkcjonariuszy. Przypominałem także, jakie kryteria obowiązują przy składaniu propozycji pracy lub służby, czyli posiadane kwalifikacje, przebieg dotychczasowej pracy lub służby oraz dotychczasowe miejsce zamieszkania. Jednocześnie stanowczo przestrzegłem przed uległością wobec pokus kumoterstwa i nepotyzmu. Przypominałem, że za prawidłowość procesu decyzyjnego w tym zakresie odpowiadają bezpośrednio dyrektorzy izb skarbowych, a uchybienia lub świadome naruszenie zasad procesu kadrowego skutkować będzie odpowiedzialnością dyscyplinarną bądź cywilno-prawną, a w skrajnych przypadkach nawet odpowiedzialnością karną. W piśmie tym wprowadziłem dodatkowo możliwość utworzenia w każdym województwie rezerwy kadrowej wywodzącej się spośród obecnych funkcjonariuszy Służby Celnej. Łączna liczba dodatkowych etatów funkcjonariuszy nie może być jednak większa niż 4% przyznanego wcześniej limitu. Podsumowując, łączna liczba etatów funkcjonariuszy służby celno-skarbowej wynosi ok. 10 tysięcy.

Zwrócę jeszcze państwa uwagę na kolejną dyspozycję skierowaną do kierowników jednostek terenowych. Zaleciłem w niej powołanie w każdej izbie zespołu składającego się z osób bezstronnych, cieszących się szacunkiem i autorytetem wśród pracowników. W skład takiego zespołu należy również włączyć przedstawicieli związków zawodowych. Zadaniem tych zespołów, które powinno być realizowane w najbliższym czasie, ma być wsparcie dyrektorów w procesie przygotowywania propozycji zatrudnienia bądź pełnienia służby. Nie będzie zatem w tym zakresie pełnej dowolności, co nam niektórzy zarzucają. Niezależnie od powyższego, w procesie weryfikacji pracy i służby na poziomie centralnym będzie działał specjalny zespół złożony z przedstawicieli związku zawodowego i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej. Jest to m.in. efekt porozumienia podpisanego 1 marca br. między szefem KAS i Związkiem Zawodowym „Solidarność”.

Podkreślam z całą mocą, że kwestia zatrudnienia w służbie jest objęta moją szczególną troską, uwagą i nadzorem. Ta sama zasada przekazywana jest kierownikom podległych jednostek. Nie tracimy z pola widzenia faktu, że za każdą decyzją kadrową stoi konkretny człowiek, któremu należy się godność i szacunek.

Proszę państwa, chcę jeszcze dodać, że z dniem 1 marca 2017 r., a więc w momencie, kiedy ustawa o KAS weszła w życie, wszystkie najważniejsze rozporządzenia już obowiązywały i były opublikowane. Pozostałe akty wykonawcze, w liczbie ok. 60, są w trakcie opracowywania i w najbliższym czasie zostaną opublikowane. Podkreślam jednak, że wspomniane zarządzenia nie są na tyle istotne, aby mogły zakłócić prowadzenie bieżącej działalności. Opóźnienia to m.in. efekt obowiązku przestrzegania terminu uzgodnieniowego ze związkami zawodowymi, czyli 21 dni, jak również dodatkowego czasu, który jest potrzebny na przeanalizowanie nowych regulacji przez Rządowe Centrum Legislacji.

Wyraźnie także podkreślam, że na dziś wszyscy dyrektorzy i naczelnicy, czyli cała kadra kierownicza, została już mianowana. Do końca bieżącego tygodnia mianowani będą także kierownicy w terenie. Nie będzie zatem więcej sytuacji, że w podstawowych komórkach gdzieś zabraknie przełożonego. Na marginesie mówiąc, nigdzie dotychczas nie odnotowaliśmy poważnego zakłócenia funkcjonowania Krajowej Administracji Skarbowej. Wszystkie zadania, które spoczywają na KAS, były wykonywane i nie mamy żadnych sygnałów ani zarzutów ze strony przedsiębiorców lub podatników, iż doszło do jakiegokolwiek zaniedbania naszych obowiązków. Pojawiają się natomiast informacje, często są to insynuacje i pomówienia, że nie funkcjonuje granica, nie działają systemy informatyczne, panuje chaos itd. Natomiast państwo, mam na myśli część polityków i posłów, powielacie te plotki, nie mając rzetelnej informacji, jak naprawdę wygląda sytuacja.

Podkreślam, że na dziś wszystko działa sprawnie, granica, jak to się mówi, funkcjonuje, KAS wykonuje wszystkie swoje zadania, działają także systemy informatyczne. Obok mnie siedzi zresztą pan dyrektor odpowiedzialny za nasze systemy informatyczne i za chwilę przedstawi państwu krótką informację, jak wygląda sytuacja w tym zakresie. Towarzyszą mi również dyrektorzy odpowiedzialni za pozostałe pionery i departamenty, jak również dyrektorzy izb z terenu całej Polski. Na bieżąco monitorują oni sytuację i organizują prace KAS. Jeśli będzie taka wola z państwa strony, to są oni gotowi do opisanie szczegółowo sytuacji, która panuje w terenie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za wyczerpującą informację. Zanim oddam głos pana współpracownikom, zdaje się, że chciała coś powiedzieć pani przewodnicząca Skowrońska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie chciałabym ingerować w sposób, w jaki państwo prezentujecie swoją informację. Widzę jednak, jaką formułę przyjęliście i dlatego chciałabym prosić, panie ministrze, że jeśli już deleguje pan pracowników do zabrania głosu, aby przynajmniej spróbowali oni odpowiedzieć na nasze uwagi i wątpliwości, a nie tylko ograniczali się do opisu procesu legislacji, jak pan to przedstawił. Jeżeli bowiem chodzi o proces legislacji i jego ocenę, to każdy z nas ma chyba wyrobioną opinię na ten temat. Bardzo proszę, abyśmy jednak spróbowali rozmawiać w taki sposób, że otrzymamy odpowiedzi na przedstawione wątpliwości i pytania. Nie odbieram państwu możliwości decydowania o tym, co chcecie powiedzieć, ale proszę, abyście próbowali jak najbliżej trzymać się zarysowanych problemów. Zależy nam na takiej właśnie rozmowie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam nadzieję, że dyrektorzy, którzy będą przedstawiać za chwilę informacje szczegółowe, przynajmniej zbliżą się do przedstawionego przez panią oczekiwania. Bardzo proszę, głos mają przedstawiciele Ministerstwa Finansów. Przypominam o przedstawianiu się do mikrofonu na początku wypowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń MF Artur Gostomski:

Dzień dobry państwu, Artur Gostomski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń Ministerstwa Finansów. Szanowni państwo, jeśli pozwolicie, to powiem kilka zdań na temat procedur przejścia, o których wspominali zarówno państwo posłowie, jak i pan minister Banaś.

Łącznie przygotowano 11 obszarów, dla których opracowano procedury przejścia. W ramach tych procedur wszystkie jednostki, zarówno izby skarbowe, izby celne jak i urzędy kontroli skarbowej miały rozpisane zadania przygotowujące wspomniane jednostki do wdrożenia. W opracowaniu procedur brali udział solidarnie przedstawiciele wszystkich trzech wymienionych służb. Uwzględniono charakter pracy w tych służbach i wszystkie inne specyficzne aspekty, które mogły się pojawić w trakcie wdrożenia. Postaram się w kilku punktach przedstawić informacje o tym, jak wyglądały rzeczywiście procedury przejścia. Między innymi dotyczyły one majątku i księgowości.

Jeśli chodzi o księgowość, to sprowadzały się one do takich szczegółów, jak przekazanie dokumentacji płacowej, zestawienia dodatków kontrolerskich, protokołu przekazania zwolnień lekarskich, wzoru oświadczenia w sprawie składek związkowych, wzoru oświadczenia w sprawie ubezpieczeń grupowych, wzoru oświadczenia w sprawie kasy zapomogowo-pożyczkowej, wzoru oświadczenia w sprawie pożyczki mieszkaniowej, wzoru oświadczenia w sprawie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, wzoru oświadczenia w sprawie kosztów uzyskania przychodów, wzoru oświadczenia w sprawie PIT, wzoru powiadomienia organów egzekucyjnych, wzoru powiadomienia kontrahentów, wzoru przekazania należności pomiędzy jednostkami, wzoru przekazania druku RP7, informacji na temat zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wzoru informacji o rachunkach bankowych, szablonu oświadczenia o PFRON, szablonu oświadczenia dla rozliczeń podatkowych, wzoru protokołu przekazania dokumentów, zestawienia zobowiązań izby celnej i urzędu kontroli skarbowej oraz wzoru protokołu zdawczo-odbiorczego dokumentacji płacowej.

To, co państwu przed chwilą przedstawiłem, dotyczyło tylko księgowości. Procedury przejścia obejmowały również zamówienia publiczne, bezpieczeństwo i higienę pracy, zagadnienia obronności oraz z dziedziny ochrony informacji niejawnej, komunikacji i archiwum. Wszystkie dokumenty miały wyznaczony termin wykonania oraz osoby, które odpowiadały za wykonanie danej czynności. Mam na myśli właściwych dyrektorów izb skarbowych, izb celnych i urzędów kontroli skarbowej. Ponadto każda z jednostek otrzymała pełny zestaw szablonów dokumentów, które pozwalały jej wejść płynnie w obszar działania. Pozwólcie państwo, że wymienię kilka z nich: polityka rachunkowości, instrukcja kwalifikowania i ewidencjonowania wydatków strukturalnych oraz sporządzenie sprawozdania rocznego, instrukcja w sprawie odpisów aktualizacji należności, instrukcja obiegu i kontroli dokumentów finansowo-księgowych w zakresie wydatków, instrukcja w sprawie przeprowadzenia wstępnej oceny celowości zaciągania zobowiązań finansowych, instrukcja przeprowadzeń inwentaryzacji aktywów i pasywów, instrukcja w sprawie zasad prowadzenia budżetu zadaniowego, instrukcja określająca zasady gospodarowania składnikami rzeczowymi majątku ruchomego, instrukcja określająca zasady gospodarowania pieczęciami i pieczętkami urzędowymi, instrukcja określająca zasady korzystania z telefonów służbowych, instrukcja określająca zasady prowadzenia gospodarki magazynowej oraz ewidencjonowania składników majątkowych, instrukcja określająca tryb ewidencjonowania, postępowania i kontroli zasady gospodarowania drukami ścisłego zarachowania, regulamin udzielania zamówień publicznych, regulamin pracy komisji przetargowej, plan ochrony informacji niejawnych, w tym w razie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, procedury bezpiecznej eksploatacji systemu do przetwarzania informacji niejawnych z klauzulą, instrukcja składania oświadczeń o stanie majątkowym w jednostkach organizacyjnych KAS, instrukcja komunikacji wewnętrznej, zarządzenie w sprawie modułów zadaniowych do realizacji przedsięwzięć podczas obowiązywania stopni alarmowych, zarządzenie w sprawie ogólnych zasad wykonywania zadań powszechnego obowiązku ochrony, zarządzenie w sprawie powołania zespołu

zarządzania kryzysowego, zarządzenie w sprawie wprowadzania planu ochrony, zarządzenie w sprawie instrukcji ewakuacji ludzi i mienia itd.

Szanowni państwo, mogę tych zarządzeń wymienić jeszcze kilkadziesiąt, bo z tego, co pamiętam wszystkich ich było chyba ponad pięćdziesiąt, ale myślę, że to już wystarczy. Dlatego pozwolę sobie teraz przejść do następnego punktu. Oprócz instrukcji, wytycznych i dokumentów, które zostały przez nas przygotowane, zostały także przeprowadzone warsztaty dotyczące identyfikacji procesów wspierających i podstawowych oraz zarządczych w jednostkach Krajowej Administracji Skarbowej. W sumie było tych warsztatów 20, a łącznie uczestniczyło w nich 580 pracowników, przedstawicieli służb administracji podatkowej, Służby Celnej oraz urzędów kontroli skarbowej. W efekcie mamy dziś do dyspozycji prototyp architektury procesów KAS w postaci zestawu modeli obejmujących 46 procesów kompleksowych.

Oprócz tego, co przedstawiłem powyżej, został także opracowany komplet dokumentów dotyczących kontroli zarządczej, modelowej dla izb administracji skarbowej oraz systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji.

Kilka uwag z tzw. praktycznego punktu widzenia. Szanowni państwo, prace nad strukturą organizacyjną jak również weryfikacja procedur przejścia, o których mówiłem wcześniej, trwały od maja, a nawet od kwietnia 2016 r. W okresie od 1 września do 15 listopada 2016 r. miał miejsce pilotaż. Odbył się on w województwie wielkopolskim i objął trzy jednostki: izbę skarbową, izbę celną i urząd kontroli skarbowej. Pilotaż miał przede wszystkim na celu zweryfikowanie procedur przejścia i przeniesienia zawartych danych. Chodziło o wykorzystanie ich w praktyce, co się obecnie dzieje. Istotne było także sprawdzenie kilku zagadnień związanych z procesami podstawowymi, takich jak na przykład proces typowania do kontroli, proces ograniczeń ryzyka rejestracji podmiotów na potrzeby VAT, przygotowanie założeń do zarządzania majątkiem trzech jednostek po konsolidacji oraz przygotowanie założeń dla potrzeb szkoleniowych. Te zadania zostały wykonane, a wyniki pilotażu wykorzystano zarówno przy obecnym wdrożeniu, jak również przy wcześniejszym modelowaniu procedur przejścia. Dzisiejszy proces typowania do kontroli to wynik modelowej współpracy trzech służb. Pilotaż pokazał też jak ważna była weryfikacja ryzyka rejestracyjnego na potrzeby VAT. Dodatkowo izba administracji skarbowej, izba celna i urząd kontroli skarbowej mogły wspólnie zastanowić się, w jaki sposób najlepiej wykorzystać posiadany majątek w województwie wielkopolskim. Doświadczenia z pilotażu w tym zakresie przekazano innym jednostkom. Zaprezentowano je także na posiedzeniu rady dyrektorów izb skarbowych, izb celnych oraz urzędów kontroli skarbowej.

Chciałbym się jeszcze odnieść do zarzutu, że regulaminy nie były konsultowane. Mam akurat przed sobą uwagę do projektu zarządzenia w sprawie organizacji izb i urzędów i nadania im statutów. Jest to uwaga od Związku Zawodowego Celnicy PL. Jest ona bardzo krótka i dotyczy wyłącznie uwzględnienia zadania rozpoznawania, wykrywania, zapobiegania i zwalczania przestępstw i wykroczeń skarbowych. Więcej uwag do regulaminu nie było. Nie wiem, na ile państwo jesteście zorientowani, ale ten regulamin liczył sobie ok. 100 stron i jak powiedziałem, była tylko jedna uwaga od związkowców.

Podkreślić należy, że nowa struktura była dyskutowana przez wiele miesięcy, to po pierwsze; a po drugie, próbowaliśmy ją jak najlepiej dopasować do zadań, które nakładała na nas ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej. Jak się wydaje, udało nam się to osiągnąć. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję za uwagę.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Poproszę kolejnego pana dyrektora o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń MF Jerzy Grygierzec :

Dzień dobry państwu, Jerzy Grygierzec, Departament Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń Ministerstwa Finansów. Chciałbym się odnieść do kwestii dotyczących struktury organizacyjnej i procesu, który towarzyszył powstaniu tej struktury, która znajduje oczywiście bezpośrednie przełożenie na kształt regulaminów organizacyjnych. Na wstępie należy przypomnieć, z jaką materią mieliśmy do czynienia. Przekształcenie zwią-

zane z utworzeniem Krajowej Administracji Skarbowej dotyczyło trzech niezależnych administracji, czyli administracji podatkowej, w tym przypadku mieliśmy 16 izb skarbowych i 400 urzędów skarbowych, Służby Celnej, gdzie funkcjonowało 16 izb celnych, 45 urzędów celnych i 143 oddziały celne oraz kontroli skarbowej, w przypadku której także było 16 urzędów kontroli skarbowej oraz 8 ośrodków zamiejscowych urzędów kontroli skarbowej. Po przekształceniu, w ramach Krajowej Administracji Skarbowej powstało ostatecznie 16 izb administracji skarbowej, 16 urzędów celno-skarbowych z 45 delegaturami i 143 oddziałami celnymi. Struktura urzędów skarbowych nie została zmieniona.

Wdrożona zmiana odbywała się z jednej strony na poziomie terenowym, a z drugiej zaś strony zmianę związaną z wejściem w życie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej należało dokonać na poziomie centralnym. Z czym się to wiązało? Oczywiście byliśmy zobligowani do tego, żeby dostosować struktury organizacyjne do zadań wynikających z ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Ustawa ta nakłada na nas wiele nowych zadań, dotychczas nierealizowanych w ramach poszczególnych jednostek i dlatego należało struktury organizacyjne do nich dostosować. Nie jest prawdą twierdzenie, że prace były prowadzone szybko i w ostatniej chwili. Prace nad kształtem nowej struktury były bowiem prowadzone od samego początku działań związanych z powołaniem Krajowej Administracji Skarbowej. Działo się to już na poziomie zespołów roboczych i wczesnych konsultacji oraz na poziomie uzgodnień terenowych z dyrektorami, zarówno ze strony administracji podatkowej, Służby Celnej, jak i kontroli skarbowej.

W wyniku podsumowania wykonanych prac, na początku stycznia tego roku, dokładnie 5 stycznia, szef Krajowej Administracji Skarbowej rozesłał do wszystkich izb skarbowych w całej Polsce propozycje, czy też inaczej mówiąc, modele nowych struktur organizacyjnych. Wiadomo, że każda izba ma swoją specyfikę i działa w określonych uwarunkowaniach. Inne są realia pracy w województwie zachodniopomorskim, a inne w województwie mazowieckim. Nie można było zatem przygotować sztywnej struktury, ale jeśli chodzi o model, to jak najbardziej było to możliwe. Co się działo dalej? Z tymi modelami pracowały zespoły robocze na poziomie każdego województwa. Chodziło o wypracowanie docelowego rozwiązania adekwatnego do potrzeb poszczególnych regionów. Propozycje opracowane przez poszczególne zespoły były omówione szczegółowo w trakcie wizyt roboczych składanych w każdym województwie, o których wspominał w swoim wystąpieniu pan minister Banaś. W każdym województwie przygotowane propozycje rozwiązań zostały dokładnie przeanalizowane. Jednocześnie z modelowaniem struktury trwały prace nad modelowaniem regulaminów organizacyjnych. Wiadomo, że są to dokumenty bardzo skomplikowane, zawierają wiele rozwiązań organizacyjnych i prawnych. Dlatego proces ich przygotowania musi trwać.

Chcę jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz, moim zdaniem o podstawowym znaczeniu. Regulaminy organizacyjne zatwierdza minister finansów, ale procedura wygląda tak, że dopiero dyrektor izby skarbowej może formalnie złożyć taki regulamin do zatwierdzenia. I tak się działo, z tym że należy pamiętać, iż najwcześniej było to możliwe 1 marca 2017 r. Informuję państwa, że 1 marca projekty tych regulaminów zostały złożone do zatwierdzenia przez ministra. Nie jest także żadną tajemnicą, że w ramach każdego tego typu dokumentu jest przewidziana określona procedura związana z procesem zatwierdzenia i akceptacji. W dniu 3 marca wszystkie regulaminy, dla całej Polski, zostały zatwierdzone. Jak państwo widzicie, cały proces formalny został przeprowadzony zaledwie w dwa dni. Analogicznie sytuacja wygląda w terenie, gdzie dyrektor izby administracji skarbowej zatwierdza regulaminy organizacyjne urzędów. Taki proces został przeprowadzony i nie mamy żadnej informacji, aby gdziekolwiek nie było regulaminu. Nie wykluczam, że jakieś jednostkowe przypadki mogły się zdarzyć, ale prawdopodobnie wiążą się one z problemami natury technicznej bądź chorobą osoby podejmującej decyzję. Generalnie rzecz ujmując, wszystkie regulaminy są już pozatwierdzone.

Druga sprawa to kwestia struktury centralnej. Na tym poziomie także musiała zostać dokonana zmiana. Wiązała się ona z tym, że adekwatnie do zadań wyznaczony przez ustawę musiał zostać zorganizowany odpowiednio departamenty i biura związane z Krajową Administracją Skarbową. W tej chwili na poziomie centralnym funkcjonuje 11 komórek organizacyjnych, w tym Biuro Szefa KAS, Biuro Inspekcji Wewnętrznej,

Departament Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń, Departament Budżetu i Logistyki, Departament Cel, Departament Obsługi Klientów Kluczowych, Departament Poboru Podatków, Departament Informacji Finansowej, Departament Kontroli i Analiz Ekonomicznych, Departament Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej i Departament Audytu. Wszystkie wymienione komórki są niezbędne do realizacji zadań ustawowych. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Dziękuję. W tej chwili poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Gurbę.

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń MF Włodzimierz Gurba:

Włodzimierz Gurba, Departament Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, postaram się krótko zarysować skalę przedsięwzięcia związanego z aktami wykonawczymi i zaprezentować, w jaki sposób to zadanie zostało wykonane, a później spróbuję się odnieść do kilkunastu problemów natury prawnej, które wybrzmiały w wystąpieniach pani przewodniczącej Skowrońskiej i pana przewodniczącego Cichonia.

Kiedy w parlamencie toczyły się prace legislacyjne nad ustawą o KAS i ustawą wprowadzającą ustawę o KAS, w Ministerstwie Finansów opracowywano równolegle wstępne projekty rozporządzeń i zarządzeń związanych z tworzeniem Krajowej Administracji Skarbowej. Pośród tych aktów wykonawczych da się wyróżnić trzy grupy. Pierwsza to akty wykonawcze, rozporządzenia wynikające z delegacji zawartych w ustawie o KAS. Takich rozporządzeń jest w sumie 79, w tym 6 rozporządzeń fakultatywnych. Druga grupa to rozporządzenia wynikające z delegacji związanych ze zmianami dokonanymi ustawą wprowadzającą KAS. Przypomnę, że ustawa wprowadzająca zmieniła aż 160 innych ustaw. W tym zakresie, z uwagi na nowelizację delegacji zawartych w zmienianych ustawach, powstała potrzeba zmiany lub wydania 54 rozporządzeń. Poza tym ujawniła się potrzeba zmiany rozporządzeń pomimo braku zmian delegacji ustawowej. Najczęściej była to zmiana związana z nazewnictwem organów w sprawach, z kontrolą celno-skarbową lub zastąpieniem wyrazów „funkcjonariusz celny” wyrazami „funkcjonariusz służby celno-skarbowej” lub zastąpieniem wyrazów „Służba Celna” wyrazami „Służba Celno-Skarbowa”. W zakresie potrzeb nowelizacji rozporządzeń pośrednich wystąpiła konieczność zmiany 47 rozporządzeń ministra rozwoju i finansów.

W trakcie prac nad rozporządzeniami, z uwagi na skalę przedsięwzięcia i biorąc pod uwagę materię wymagającą regulacji oraz zakres i potencjalne skutki związane z potrzebą wprowadzenia rozporządzeń, zostały zidentyfikowane tzw. rozporządzenia krytyczne, które bezwzględnie musiały zostać ogłoszone i wejść w życie najpóźniej 1 marca 2017 r. Tego typu krytycznych rozporządzeń stwierdziliśmy w sumie 107. Wszystkie one, jak wcześniej powiedział pan minister Banaś, zostały ogłoszone i weszły w życie najpóźniej 1 marca br. Niektóre rozporządzenia mogą wejść w życie później niż 1 marca. Mimo to część z nich została już wydana i ogłoszona, a nad częścią z nich nadal toczą się prace.

Żeby dopełnić obraz skali zadania związanego z aktami wykonawczymi, należy pamiętać o art. 256 ustawy wprowadzającej Krajową Administrację Skarbową. Na mocy tego artykułu utrzymano niektóre akty wykonawcze wydane na podstawie uchylanej ustawy o Służbie Celnej i uchylanej ustawy o kontroli skarbowej. Wspomniane akty zachowują swoją moc nie dłużej niż przez 12 miesięcy lub 3 lata licząc od 1 marca 2017 r., czyli od wejścia w życie ustawy o KAS. Mogą być one także zmieniane na podstawie tych przepisów. W tym zakresie przez 12 miesięcy może jeszcze obowiązywać 7 rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy o kontroli skarbowej oraz 33 rozporządzenia wydane na podstawie ustawy o Służbie Celnej. Przez 3 lata może także obowiązywać 1 rozporządzenie wydane na podstawie ustawy o kontroli skarbowej i 7 rozporządzeń wydanych na podstawie ustawy o Służbie Celnej. Nie znaczy to oczywiście, że dokładnie tyle potrwa czas obowiązywania tych rozporządzeń. Można je zmienić wcześniej, w okresie który państwu podałem. Można bowiem wydać nowe rozporządzenia na podstawie ustawy o KAS, które zastąpią rozporządzenia obowiązujące dzisiaj wydane na podstawie ustaw

o Służbie Celnej i o kontroli skarbowej, w związku z art. 256 ustawy wprowadzającej. Mimo tego, że art. 256 pozostawiał te rozporządzenia w mocy na 12 miesięcy lub 3 lata podjęliśmy decyzję, aby 5 rozporządzeń zmienić.

Chciałbym także zwrócić państwa uwagę, że w toku konsultacji społecznych treści rozporządzeń uwzględniono potrzebę przeprowadzenia konsultacji ze związkami zawodowymi. Pośród podmiotów związkowych uczestniczących w konsultacjach znalazły się: Rada Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”, Federacja Związków Zawodowych Pracowników Skarbowych, Ogólnopolski Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Egzekucji Administracyjnej, Ogólnopolska Federacja Związków Zawodowych Działających przy Wyspecjalizowanych Urzędach Skarbowych, Stowarzyszenie Pracowników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej, Zrzeszenie Związków Zawodowych Służby Celnej RP, Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Ministerstwa Finansów, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Ministerstwie Finansów, Związek Zawodowy Celnicy PL, Federacja Związków Zawodowych Służby Celnej, Krajowy Związek Zawodowy Szczególnego Nadzoru Podatkowego i Akcyzy.

Korzystając z okazji, chcę poinformować, że po wielokroć związki zawodowe nie korzystały z pełnego czasu, jaki został wyznaczony na konsultacje. Czasami ich uwagi były przekazywane bardzo szybko i teraz, wykorzystując okazję, że na sali są przedstawiciele związków zawodowych, chciałbym im za to bardzo serdecznie podziękować. Doceniamy ich postawę i fakt, że przedstawiały uwagi w możliwie najkrótszym terminie, bez wykorzystywania czasu, jaki był wyznaczony w związku z art. 19 ustawy o związkach zawodowych. Nierzadko związki przedstawiały stanowisko w krótszym czasie, jeśli minister finansów wyraził prośbę o szybsze procedowanie. Prośba ministra z reguły trafiała na podatny grunt po stronie związkowej.

Minister rozwoju i finansów w ramach organizacji i utworzenia Krajowej Administracji Skarbowej wydał 7 zarządzeń, a szef KAS wydał 33 zarządzenia. Odnosząc się teraz do niektórych problemów prawnych, jakie zostały przedstawione we wstępie do naszych obrad, pragnę zwrócić uwagę, że rozporządzenie dotyczące rozliczania akcyzy przez Centrum Rozliczeniowe w Nowym Targu zostało ogłoszone 1 marca 2017 r., czyli zgodnie z terminem przewidzianym w ustawie. Datą wejścia w życie tego aktu był 1 marca br. Nie zidentyfikowano również żadnych problemów związanych z rozliczaniem akcyzy i działaniem tego centrum. Na sali jest obecny pan dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Krakowie, który nadzoruje działanie centrum i jeśli państwo posłowie będziecie mieć jakieś bardziej techniczne pytania dotyczące specyfiki i zakresu zadań tego centrum, to z pewnością pan dyrektor udzieli na nie szczegółowych odpowiedzi.

Pan przewodniczący Cichoń zwrócił uwagę na kwestię upoważnień w kontekście ewentualnego opóźnienia w publikacji regulaminów organizacyjnych poszczególnych jednostek. Należy podkreślić, że podstawą upoważnienia przez organ podatkowy nie są bynajmniej regulaminy, tylko art. 143 ordynacji podatkowej, a zatem żaden akt niższego rzędu nie może stanowić podstawy do upoważnienia do działania w imieniu organu podatkowego. Trzeba w tym miejscu także zwrócić uwagę na art. 231 ustawy wprowadzającej KAS, który przecież zachowuje w mocy wszystkie upoważnienia, które zostały wydane przez łączone czy też znoszone jednostki, najpóźniej do 31 maja tego roku.

W kwestii blochków mandatowych wyjaśniam, że nie istnieje potrzeba zmiany czy też nowelizacji lub anulowania obecnych blochków. Zwrócę w tym miejscu uwagę, że art. 257 ustawy wprowadzającej KAS reguluje sprawę możliwości wykorzystywania formularzy, które wydano na podstawie przepisów, które ulegają zmianie na podstawie ustawy wprowadzającej. Co ważne, nowelizacja ustawy wprowadzającej KAS nie dotyczyła blochków mandatowych i formularzy mandatu karnego. Art. 48 ustawy wprowadzającej KAS zmieniał Kodeks karny skarbowy. Zmieniono wiele przepisów, ale nie zmieniono art. 136 § 2 ustawy – Kodeks karny skarbowy, który stanowi podstawę do określenia wzoru formularza mandatu karnego. Nie ma więc potrzeby dokonywania w tym zakresie żadnych zmian. Mam na myśli brzmienie i treść formularzy mandatów karnych. Mogą one nadal być wykorzystywane. To wszystko, co miałem do przekazania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Za chwilę oddam panu ponownie głos, panie ministrze, ale teraz chciałbym w imieniu przewodniczącego Sasina przeprosić z jego nieobecność. Pan przewodniczący musiał się bowiem udać do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i poprosił mnie, abym go zastąpił i poprowadził dalszą część dzisiejszego posiedzenia.

Chciałbym się pana zapytać, panie ministrze, czy powoli zmierzamy do końca wystąpienia przedstawicieli Ministerstwa Finansów? Pytam, ponieważ zaczynają nam się nieco niecierpliwić związkowcy, to raz, a dwa, chcę poinformować, że salę mamy dziś tylko do godziny 18.00. Nie przypuszczam, aby udało nam się znaleźć jakąś inną wolną salę. Dlatego pytam, czy jest szansa, że przedstawiciele ministerstwa będą powoli zbliżali się do końca swoich prezentacji? Bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Postaramy się skrócić nasze wystąpienia, panie przewodniczący. Sprawy są jednak bardzo ważne, zwłaszcza w świetle pewnych kwestii podniesionych przez panią poseł Skowrońską i pana posła Cichonia. Niektóre rzeczy wymagają wyjaśnienia, a poza tym zależy nam na tym, aby państwu przedstawić stan przygotowań do wprowadzenia KAS oraz realizacji procesu wprowadzającego zmianę. Celem naszym jest pokazanie i wyjaśnienie, że rzeczy nie wyglądają tak, jak powiedziano na początku, czyli że rzekomo panuje chaos i totalny bałagan, że podobno nie realizujemy zadań nałożonych przez ustawę. Tak nie jest. Tego typu twierdzenia to wyjątkowe nadużycie i dlatego zależy nam, aby przedstawić państwu w sposób merytoryczny i konkretny, jak wygląda wdrożenie ustawy według stanu na dziś.

Niektóre sprawy faktycznie przesunęły się w czasie, choćby jeśli chodzi o zarządzenia, ale jak przedstawił to pan dyrektor, w większości przypadków rzecz dotyczy zarządzeń fakultatywnych, które nie musiały być niezbędnie gotowe na 1 marca. Opóźnienia wynikają także po części z potrzeby przeprowadzenia konsultacji oraz z faktu, że 1 marca uprawnienia otrzymali dopiero dyrektorzy. Akt prawny wchodził w życie o północy. To co konieczne przygotowaliśmy na czas, ale jak zostało powiedziane, skupiliśmy uwagę przede wszystkim na zarządzeniach krytycznych, które obowiązkowo musiały być gotowe na 1 marca. Następnie przygotowujemy stopniowo, zgodnie z procedurą. Nie ma żadnych zagrożeń dla sprawnego funkcjonowania systemu KAS.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Ile wystąpień przewiduje pan jeszcze, panie ministrze? Ile osób zabierze jeszcze głos?

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Bardzo ważne i drażliwe są sprawy pracownicze, dlatego teraz poproszę panią naczelnik, aby powiedziała kilka zdań na ten temat.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Słusznie. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń MF Iwona Sobczyk:

Szanowni państwo, sprawy kadrowe wzbudzają, jak zawsze, szczególne zainteresowanie przy tego rodzaju przekształceniach. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę i od samego początku działał w resorcie specjalny zespół, który powołano właśnie po to, aby rozwiązywał problemy kadrowe. Zespół ten przeprowadził analizy zasobów kadrowych w poszczególnych jednostkach podlegających konsolidacji. Zespół rozpoczął swoją pracę już na etapie, kiedy dopiero powstawały projekty ustaw. Efektem jego prac był dział VI ustawy o KAS i przepisy przejściowe w przepisach wprowadzających.

Chcę poinformować, że Ministerstwo Finansów wcześniej wykazało się dbałością w działaniu i przeprowadziło szereg analiz, dzięki którym można było precyzyjnie określić ocenę zasobu stanu kadrowego. Wykonano audyt, który pozwolił na zebranie i weryfikację informacji o zarządzaniu kadrą. W ramach audytu zbadano takie obszary, jak archiwizacja, akta osobowe, czas pracy, opis stanowisk pracy i wartościowanie, nabór, służba przygotowawcza, ocena pracowników i funkcjonariuszy celnych, fundusz socjalny i badania okresowe. Dzięki audytowi udało nam się zidentyfikować,

jak wygląda stan przygotowania w poszczególnych jednostkach w wyżej wymienionych obszarach, na czym polegają różnice pomiędzy konsolidowanymi służbami oraz określić kierunki unifikacji działań we wszystkich trzech konsolidowanych formacjach. Raporty końcowe, które napływały z poszczególnych województw pozwoliły nam na podjęcie określonych działań zaradczych w celu wyeliminowania zidentyfikowanych ryzyk. Końcowe pismo w tej sprawie wskazujące na podjęcie określonych działań zaradczych unifikujących pewne kwestie przesłaliśmy do dyrektorów izb skarbowych, urzędów kontroli skarbowych i izb celnych oraz do Centrum Edukacji Zawodowej resoru finansów. Podsumowując, ryzyka zostały zidentyfikowane i przygotowano odpowiednie instrukcje oraz wdrożono działania zaradcze.

Jednocześnie, jeśli chodzi o kwestie kadrowe, to wspominał już o tym dyrektor Gostomski, zostały opracowane procedury przejścia. Jedną z najbardziej obszernych i szczegółowych procedur to procedura dotycząca kadr. Wskazano w niej na dwa etapy przekształcenia. Pierwszy wiązał się dosłownie z przekształceniem izb skarbowych w izby administracji skarbowej. Procedura przewidywała wszystkie działania, jakie muszą zostać podjęte, aby przekształcenie dokonało się w sposób prawidłowy. Drugi etap odnosił się do połączenia izb administracji skarbowej z izbami celnymi i urzędami kontroli skarbowej. Było to pokazane w formie tabelarycznej, ze wskazaniem terminów realizacji, odpowiedzialnych podmiotów i zidentyfikowanych ryzyk. Wszyscy dyrektorzy musieli wykonać określone czynności zgodnie z procedurą przejścia. Zostały one wykonane w terminach wskazanych w procedurach. Jednocześnie, przy współpracy osób zatrudnionych w izbach administracji skarbowej, opracowano projekty aktów prawa wewnętrznego dla nowych jednostek KAS. Były to różnego rodzaju instrukcje, regulaminy i zasady tworzenia określonych dokumentów. Zostały one rozesłane do jednostek terenowych w celu wykorzystania. Jak powiedziałam, projekty zostały opracowane wspólnymi siłami przedstawicieli Ministerstwa Finansów i jednostek terenowych. Tych projektów powstało w sumie kilkanaście, ale nie będę teraz przytaczała ich nazw, bo chyba nie mam takiej potrzeby.

Przeprowadzono także etatyzację jednostek Krajowej Administracji Skarbowej. Na podstawie tych danych opracowano wskazania dotyczące kształtu nowej struktury izb administracji skarbowej. Chodziło w tym przypadku o właściwą alokację funkcjonariuszy i pracowników Służby Celnej. Na podstawie wspomnianej etatyzacji wystosowano określone polecenia i wytyczne do dyrektorów izb administracji skarbowej. Przygotowano także jednolite wzory dokumentów w obszarze kadrowym dla jednostek terenowych. Tych wzorów jest kilka. Wszystkie uzyskały aprobatę Departamentu Prawnego i jako materiał wzorcowy zostały rozesłane do wszystkich izb administracji skarbowej w celu wykorzystania przy składaniu propozycji funkcjonariuszom i pracownikom. Odpowiednie pisma w tej sprawie trafiły do izb administracji skarbowej w lutym bieżącego roku.

To tyle, jeżeli chodzi o kwestię przygotowań i wdrożenia. Chciałabym się jeszcze odnieść do jednej rzeczy związanej z rozporządzeniem, które jest jeszcze na etapie prac legislacyjnych, a konkretnie chodzi mi o rozporządzenie w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych i stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej. Rozumiem, że to jest jeszcze do ustalenia, ponieważ inne kwestie, które zostały uznane za krytyczne i były istotne do składania propozycji funkcjonariuszom służby celno-skarbowej zostały już określone i w ich przypadku proces legislacyjny się już zakończył. W przypadku tego rozporządzenia rzeczywiście proces legislacyjny ciągle trwa. Wynika to jednak po części z faktu, że gospodarzem rozporządzenia nie jest minister rozwoju i finansów. Jest to bowiem rozporządzenie będące aktem wykonawczym do ustawy o służbie cywilnej i jest ono procedowane przez szefa służby cywilnej. Jesteśmy z nim naturalnie w kontakcie. Projekt rozporządzenia jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej na stronach Rządowego Centrum Legislacji. Można tam podejrzeć każdy z etapów procedowania nad tym rozporządzeniem. Na dziś, a dokładnie na przedwczoraj, tj. na 6 marca, stan prac jest taki, że zakończył się etap zgłaszania uwag do przed-

miotowego projektu. Wiem, że jakieś uwagi spływały do RCL i są w tej chwili analizowane. Jeżeli chodzi o specyfikę i zakres nowelizacji istotnej z punktu widzenia Krajowej Administracji Skarbowej, to w grę wchodzi zmiany związane z nowymi stanowiskami, jakie zostały przewidziane w tabeli dla izb administracji skarbowej, urzędów skarbowych i urzędów celno-skarbowych oraz krajowej informacji skarbowej. W grupie stanowisk samodzielnych są wprowadzone nowe stanowiska, takie jak główny ekspert skarbowy, starszy ekspert skarbowy czy też ekspert skarbowy. Wprowadza się także drugą grupę stanowisk specjalistycznych w służbie cywilnej, która dotyczy kontrolerów skarbowych, a konkretnie chodzi o starszego kontrolera skarbowego, kontrolera skarbowego i młodszego kontrolera skarbowego. Na tym polegają nowe rozwiązania i istotne zmiany. Wynikają one z faktu, że nazwy dotychczasowych stanowisk zawierające w nazwie słowo inspektor lub komisarz pokrywały się ze stopniami funkcjonariuszy celnych wcześniej, a teraz ze stopniami funkcjonariuszy celno-skarbowych. Stąd wzięła się potrzeba i idea zmiany rozporządzenia i wprowadzenia nowych stanowisk w miejsce dotychczasowych inspektorów i komisarzy. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym teraz poprosić o zabranie głosu pana dyrektora Strąka na temat funkcjonowania urzędów skarbowych w ramach Krajowej Administracji Skarbowej. Jest to bardzo ważna sprawa, ponieważ urzędy skarbowe stanowią fundament funkcjonowania całej reformy, przynajmniej w jej fazie początkowej i we wstępnym okresie wdrażania ustawy o KAS. Jeśli chodzi o urzędy skarbowe, to trzeba także zaznaczyć, że prawie w 95% ściągają one dochody. Jest to zatem fundament, który gwarantuje, że przygotowaliśmy się do reformy w sposób niezwykle odpowiedzialny.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Udzielę oczywiście głosu panu dyrektorowi, ale prosiłbym o krótką i zwięzłą wypowiedź. Zanim to jednak nastąpi wcześniej udzielam jeszcze głosu pani poseł Skowrońskiej, która zgłasza się już od dość dawna. Proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chcę prosić pana ministra, aby jednak odszedł od założonego planu. Wiem, że jest to możliwe. Zależałoby nam, abyście skupili się państwo przede wszystkim na odpowiedziach na postawione pytania, przynajmniej po części. Nie słyszę dotychczas bowiem odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania odnośnie do płac, zatrudnienia i związków zawodowych. Można nas oczywiście, jak to się mówi wziąć głodem. Jesteśmy przyzwyczajeni do takich zachowań. Nie wiadomo, może ostatecznie wyjdzie nam to na dobre. Jednak teraz, mimo wszystko proszę o to, abyśmy rozmawiali konkretnie i precyzyjnie.

Wspólnie z panem posłem Cichoniem pracowaliśmy w podkomisji nadzwyczajnej, współpracujemy ze sobą również blisko w ramach prac Komisji, dlatego przypuszczam, że pracom nad ustawą o KAS poświęciliśmy więcej czasu niż inny przeciętny członek Komisji Finansów Publicznych. Choćby z tego tytułu posiadamy nieco wiedzy na ten temat, zwłaszcza takiej, jaką teraz państwo usiłujecie nam przekazać. Zwracam uwagę, że nie podnosiliśmy tych kwestii w przedkładanych uwagach i stawianych pytaniach.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zgodnie z zapowiedzią udzielam głosu panu dyrektorowi, tylko bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź, jedynie najważniejsze kwestie, ponieważ czeka nas runda pytań i wtedy będzie można ewentualnie pewne rzeczy wyjaśnić bardziej szczegółowo. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Poboru Podatków MF Tomasz Strąk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Na początku muszę się jednak odnieść do stwierdzeń pani przewodniczącej Skowrońskiej i pana przewodniczącego Cichonia na temat chaosu panującego w urzędach skarbowych. Wiem, że sprawy pracownicze są ważne, ale pobór głównych dochodów dla budżetu państwa jest...

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo pana proszę, aby pan mówił do mikrofonu, a nie w kierunku pani poseł Skowrońskiej. Wtedy będzie pana dobrze słyszeć.

Dyrektor Departamentu Poboru Podatków MF Tomasz Strąk:

Postaram się o tym pamiętać. Szanowni państwo, urzędy skarbowe funkcjonują dokładnie w taki sposób, jak miało to miejsce wcześniej. Reformę przygotowano bowiem przy założeniu, że utrzymujemy istniejącą sieć urzędów skarbowych. Dlatego urzędy działają w tych samych lokalizacjach co dotychczas, nadal istnieje ich dokładnie tyle samo i realizują te same zadania, które realizowały przed reformą. Przyznam, że nie spotkałem się z przykładem odmowy realizacji jakiegoś zadania ze względu na brak wiedzy pracownika urzędu skarbowego w zakresie tego, w jakiej komórce organizacyjnej ma funkcjonować. Warto w tym miejscu powiedzieć, że urzędy skarbowe przejęły dodatkowe zadania z zakresu poboru i wymiaru podatków, które wcześniej były realizowane przez urzędy i izby celne.

Pani przewodnicząca Skowrońska, a wcześniej związki zawodowe pytały nas przede wszystkim o kryteria decydujące o wskazaniu, jakie miejsce pracy czy też służby pracowników urzędów skarbowych zostanie wskazane. Jeśli chodzi o kryterium, to było ono bardzo proste: zakres zadań dotychczas wykonywanych. Oznacza to, że jeśli zadania dotychczas wykonywane przez urząd celny, zgodnie z ustawą o Krajowej Administracji Skarbowej, stawały się zadaniami urzędu skarbowego, to pracownikom i funkcjonariuszom, którzy wykonywali to zadanie jako miejsce pracy wskazano urząd skarbowy. Powtórzę jeszcze raz: kryterium to posiadane kwalifikacje i zakres zadań wykonywanych dotychczas.

Jeżeli chodzi o liczbę osób kierowanych do urzędów skarbowych, to posługiwano się w tym przypadku dokładnie takim samym kryterium. Ponieważ pobór i wymiar podatku akcyzowego jest jednym ze strategicznych działań państwa, przyjęto założenie, że w tym zakresie nie możemy dokonywać jakichkolwiek zmian i to zarówno jeśli chodzi o liczbę osób, jak i o same osoby, które zajmują się tym zadaniem, jako że są one specjalistami w tym zakresie. Podobnie jeśli chodzi o narzędzia informatyczne wykorzystywane w tym działaniu, jak i miejsce, w którym zadania są realizowane.

Proszę państwa, urzędy skarbowe funkcjonują sprawnie. Oprócz tego cały czas podejmujemy się realizacji nowych zadań. Jako przykład niech posłuży choćby procedowana niedawno, nawet jeszcze dzisiaj podczas innego posiedzenia Komisji, kwestia dotycząca PIT WZ i OP, czyli ułatwień w zakresie rozliczeń podatkowych. Podobnie jest w przypadku analizy opartej na JPK.

Przyjęliśmy także założenie, że jeśli zadania realizowane przez urzędy skarbowe były realizowane w sposób scentralizowany, czyli w służbie celnej funkcjonowały jakieś centra kompetencyjne zajmujące się realizacją tych zadań, to dokładnie tak samo będzie teraz w urzędach skarbowych. W tych samych miejscach w urzędach skarbowych powołaliśmy centra, które zajmują się realizacją tych zadań. Tak wyglądały jedyne kryteria, którymi się posługiwaliśmy. Wymieńmy je jeszcze raz: zachowanie ciągłości zadań i stabilizacja poboru.

Strona społeczna bardzo często podnosiła kwestię, że już sama zapowiedź wprowadzenia Krajowej Administracji Skarbowej powoduje taki chaos i dyskomfort w pracy pracowników, że bez wątpienia wpłynie to negatywnie na dochody budżetu państwa. Tymczasem sytuacja wygląda zgoła odwrotnie. W styczniu tego roku, w porównaniu ze styczniem 2016 r. uzyskaliśmy bardzo dobre wyniki. Wzrost dochodów podatkowych wyniósł ponad 20%. W lutym było jeszcze lepiej, ponieważ odnotowaliśmy wzrost dochodów o ponad 26%, a w przypadku podatku VAT o ponad 30%. Jak zatem widać, efekty są. Bieżący monitoring rachunków bankowych za marzec pokazuje na razie, że powinniśmy oczekiwać kolejnego miesiąca, kiedy dochody wzrosną.

Dodam jeszcze, że dzięki temu, iż konsolidujemy procesy pomocnicze jesteśmy w stanie realizować dodatkowe zadania, choćby te, które dotyczą kontroli monitorowania kwestii paliwowych bez zwiększania z tego tytułu zatrudnienia. Przesuwamy po prostu pracowników z jednego zadania do drugiego zadania. W innej sytuacji musielibyśmy

zwiększać zatrudnienie. Pojawia się przecież nowe zadanie, a liczba zadań realizowanych wcześniej wcale się przecież nie zmniejszyła. Na razie sobie z tym radzimy. Realizujemy wszystkie dotychczasowe zadania i dokładamy do tego nowe zadania, a wszystko w ramach tego samego stanu etatowego. Dzieje się tak dlatego, że w zakresie procesów pomocniczych i egzekucyjnych dotyczących wierzyciela udało nam się wygenerować oszczędności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan minister? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Jeśli można, to poprosiłbym jeszcze o krótką wypowiedź pana dyrektora odpowiadającego za kwestie informatyczne. To bardzo ważna rzecz, tym bardziej że padały pod naszym adresem różne zarzuty, w rodzaju takich, że systemy informatyczne nie działają, że jest bałagan itd.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dobrze, panie ministrze, tylko proszę, aby to wystąpienie było krótsze niż ostatnie. Bardzo proszę, ale naprawdę krótko, gdyż chcielibyśmy jeszcze udzielić głosu przedstawicielom strony społecznej, a oprócz związkowców na sali są także posłowie, którzy wyrażają chęć włączenia się do dyskusji.

Pełnomocnik szefa Krajowej Administracji Skarbowej do spraw utworzenia Centrum Informatycznego Krajowej Administracji Skarbowej Ryszard Hordyński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ryszard Hordyński, pełnomocnik ministra do spraw utworzenia CI KAS, czyli Centrum Informatycznego Krajowej Administracji Skarbowej. Chcę państwu powiedzieć, że jest to jeden z największych projektów transformacyjnych w zakresie informatyki w dotychczasowej naszej historii. CI KAS dotyczy bowiem 2 tysięcy pracowników w całej Polsce, kilkuset serwerowni, kilku tysięcy serwerów, kilkuset lokalizacji i kilkunastu centrów kompetencyjnych. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie.

Po drugie, wydaje się, że jest to historyczne wydarzenie dla całej Polski, a na pewno dla Ministerstwa Finansów, ponieważ po raz pierwszy w historii resortu powstanie jedna organizacja zarządzająca systemami informatycznymi i informatykami. Jest to wydarzenie bez precedensu zarówno dla ministerstwa jak i dla budżetu państwa.

Trzecia rzecz, o której chcę powiedzieć, to ta, że w związku z powyższym powołaliśmy do życia przedsięwzięcie, które z jednej strony ma zapewnić ciągłość operacyjną, a z drugiej strony ma nam pomóc zaprojektować CI KAS działające od 1 stycznia 2018 r., zgodnie z wymaganiami ustawy. W ramach zapewnienia ciągłości operacyjnej zrealizowaliśmy szereg zadań, które krótko państwu przedstawię. Przede wszystkim, w ramach wszystkich obszarów izb administracji skarbowej wyznaczaliśmy koordynatorów obszaru IT oraz zorganizowaliśmy szereg cotygodniowych telekonferencji, podczas których omawialiśmy bieżące wyzwania. Po drugie, powołaliśmy szereg zespołów roboczych, które na bieżąco, przez kilka ostatnich miesięcy pracowały nad analizami dotyczącymi systemów informatycznych i obszarów, które one wspierały. Z drugiej strony, w ramach tego samego projektu pracujemy nad strategią informatyczną na kolejne trzy lata oraz nad stworzeniem planu operacyjnego na 2018 r., kiedy to będziemy wprowadzać pierwsze zmiany w systemach informatycznych dla KAS.

Jeżeli chodzi o sprawy bieżące, to w zakresie działań informatycznych w ostatnich tygodniach zrealizowaliśmy zmiany w kilku kluczowych systemach dotyczących systemu poboru podatków. Jak wynika ze słów dyrektora Strąka, wspomniane zmiany wdrożone zostały z sukcesem i wspierają one naszego klienta biznesowego. Po drugie, wprowadziliśmy zmiany w kilku systemach kancelaryjnych. Nie we wszystkich obszarach działają te same systemy, to prawda, ale wprowadzone zmiany pozwoliły na sprawne zarządzanie procesem przyjmowania dokumentów. Po trzecie, wprowadziliśmy szereg zmian w innych systemach związanych z przesunięciami pracowników, na przykład ze słownikami systemowymi lub zmianami nazw komórek organizacyjnych jednostek. W związku z tym wszystkim do działań, które leżą w kompetencjach informatyków, zalicza się rów-

niez działania, które polegają na wprowadzeniu zmian organizacyjnych w systemach po to, aby właściwe osoby posiadały dostęp do właściwych systemów i żeby tym osobom nadać odpowiednie uprawnienia.

Obecnie nie obserwujemy żadnych niepokojących sygnałów. Codziennie otrzymujemy komunikaty dotyczące funkcjonowania szeregu systemów i jak na razie, oprócz kilku drobnych nieprawidłowości związanych na przykład z brakiem uprawnień dla kilku osób, którym nie zostały one jeszcze nadane, nic złego się nie dzieje. Oczywiście wszystko na bieżąco monitorujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję za krótką wypowiedź. Od razu dziękuję także stronie rządowej za przedstawioną pełną i szczegółową informację. Widzę zgłoszenia osób chętnych do zabrania głosu. Bardzo proszę, pan jako pierwszy, tylko prosba o przedstawianie się. Później pani siedząca obok, bo zauważyłem zgłoszenie, a następnie jeszcze przynajmniej dwa głosy, bo tyle na razie zdołałem odnotować. Bardzo proszę.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Dzień dobry państwu, nadkomisarz celny Jacek Staniszewski, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni panowie dyrektorzy, zwracam się do was w ten grzeczny sposób, bo tego wymaga dobre zachowanie, ale mam nieodparte wrażenie po tym, co zobaczyłem i usłyszałem, że dziś chcecie nas chyba zagadać na śmierć. My, w odróżnieniu od was, będziemy jednak mówić o konkretach.

Panie dyrektorze, czy może pan wskazać, w której izbie funkcjonuje kancelaria? To pierwsze pytanie. Pytanie numer dwa. W której z izb mamy już nadane sygnatury? Przypomnę tylko, że taka błahostka jak sygnatura, to podstawowa rzecz potrzebna nam do pracy.

Bardzo dużo i bardzo długo mówiliście państwo o konsultacjach itd. Oczywiście, konsultacje były, tylko że nawet pan dyrektor Strąk nie wiedział, co to takiego oddział celny, bo państwo czegoś takiego w ogóle nie przewidzieliście. Gdyby nie udział strony społecznej w posiedzeniach podkomisji, to dziś oddziału celnego by nie było. Zamiast niego byłoby natomiast biuro obsługi. Sam pan zresztą powiedział, że kiedyś to zrobicie. Proszę państwa, stare powiedzenie mówi: po owocach ich poznacie. To jest właśnie zasadnicza kwestia. Co się dzieje z tym programem? Przecież on miał być gotowy już w zeszłym roku.

Przechodzę jednak do konkretów. To, co zostało nam dziś zaprezentowane, to nic innego jak próba zawrócenia Wisły kijem. Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie funkcjonariusze są odzierać z mundurów? Czy pani z kadr może nam powiedzieć, jak wygląda struktura wiekowa w poszczególnych izbach celnych? To są przecież starcze izby, które będą musiały zostać odnowione.

Kolejna rzecz, proszę państwa, wspomniane przez dyrektora Strąka 25% to efekt tego, co się dzieje na granicy zachodniej i południowej. To wpływy Orlenu. A poza tym zalecałbym daleko posuniętą ostrożność w ogłaszaniu sukcesów. Za 2016 r. też szumnie ogłosiliśmy wpływy z VAT, a później musieliśmy je niestety skorygować w dół. VAT wpływa, to fakt, ale jest on tak wysoki tylko dlatego, że teraz nie mamy wypłat. Nie robimy zwrotów. Wprowadzenie reformy w 2/3 kwartału musi spowodować ogromne zamieszanie. Nie to jest jednak najbardziej interesujące. Mam dwa pytania i poproszę o odpowiedź na nie. W izbach ludzie stoją dziś jak kołki w płocie, ponieważ nie mogą nic zrobić. Jeżeli nie mam sygnatury, to nie mogę nadać numeru. Zresztą w jednej z izb, do których zadzwoniliśmy, pani dyrektor jednego z departamentów powiedziała, że rzecz załatwia się na zeszyt. Na zeszyt to można chyba kupić chleb w wiejskim sklepie.

Dlaczego ja o tym mówię z taką goryczą? Służba Celna liczy sobie 97 lat. To była wspaniała służba, doskonale zorganizowana, jedna z najlepszych w Europie. Wy jesteście pierwszym rządem, który obędzie celników z mundurów. Ta służba została powołana przez Józefa Piłsudskiego w 1919 r. To właśnie funkcjonariusze celni krwawili wspólnie z pogranicznikami jako pierwsi 1 września 1939 r. A co nam państwo proponujecie dzisiaj? Przepraszam za wyrażenie, ale powiem językiem związkowym: proponujecie nam

dziś wynalazek pod tytułem, że – po pierwsze – po czterdziestu latach służby zedrę z ciebie mundur – pójdziesz do urzędu skarbowego, twój dotychczasowy cały życiowy dorobek jest już bardzo daleko od ciebie. Powiem więcej, żebyś się nie męczył, to wyjmemy ci spod głowy poduszkę, czyli obniżymy zarobki. Czy to jest naprawdę idea dobrej zmiany?

Szanowni państwo, każdy z nas posiada z reguły telewizor. Jeśli nie ma telewizora, to ma przynajmniej telefon komórkowy i może sobie popatrzeć, co dzieje się w Europie. Ostrzegaliśmy, że za rok, dwa lub trzy może się tak zdarzyć, iż funkcjonariusze celni ponownie będą zmuszeni obsadzać wszystkie polskie granice. Przypominam, że granice Rzeczypospolitej Polskiej nie zniknęły. One ciągle są, a główny przymiot płynie z zachodu i z południa. Informowaliśmy pana ministra o tym, że paliwo wpływa do Polski jak rzeka. Skupiliśmy się na paliwie, ale przechodzą narkotyki, tytoń, alkohole itd. Dosłownie wszystko, co tylko możliwe. To wszystko napływa z zachodu.

Pan minister powiedział, że wyznaczył nieprzekraczalne limity. Skąd się wzięły te limity? Podam przykłady. Na granicy zachodniej w Szczecinie dodatkowo z 1000 osób wyznaczono 10. W Warszawie takich osób było 200. Czy to znaczy, że granica zachodnia Polski przebiega w Warszawie, czy może tam, gdzie faktycznie jest? Proszę państwa, na granicy jest 7 mostów. Tylko do skontrolowania jednego mostu potrzeba ok. 30 ludzi. Policzmy teraz cztery zmiany, urlopy i chorobowe. Przemnożmy to przez 7, to jaki wynik otrzymamy? Tam mamy Schwedt. Proszę się tam pofatygować. Codziennie stoi tam 100 cystern z kraju. Idźmy dalej – Rzepin. Mam tam zaszczyt służyć. Wszystkiego raptem 10 osób. Idźmy dalej – Wrocław, gdzie mamy granicę zachodnią i południową, w sumie aż 30 osób. Możemy tak jeszcze wymieniać. Opole – tam 0, nikogo.

Szanowni państwo, mówicie o ograniczeniu, ale posługujecie się tylko liczbą funkcjonariuszy, którzy wykonują zadania z tzw. dwójki. Proszę państwa, szukaliście nas. Nie ma żadnych limitów. Służba liczy ponad 14 tysięcy funkcjonariuszy. Żeby było jasne, od razu mówię, że nie jesteśmy przeciwnikami zmian, ale nie zgadzamy się na sposób ich wprowadzenia. Prosimy o to, aby je wdrożyć ewolucyjnie. Wszyscy przecież wiemy, że za dwa, góra trzy lata ze środkowej i zachodniej Polski mnóstwo ludzi odejdzie na emerytury. Mam na myśli zwłaszcza nasze koleżanki, które naprawdę ciężko służyły. Wszyscy jesteśmy profesjonalnie przygotowani do sprawowania kontroli. Teraz natomiast przychodzą do nas, z całym szacunkiem, ludzie, którzy nie mają nawet kursu podstawowego. Oni wejdą w mundury. Wydaje mi się, że wracamy do starej zasady: nie matura, lecz chęć szczerą robi z ciebie oficera.

Proszę państwa, sytuacja, która ma miejsce obecnie, prowadzi do jednej konkluzji – funkcjonariusze muszą pozostać na swoich stanowiskach, aby móc niebawem przekazać obowiązki nowym funkcjonariuszom, swoim następcom. Podam przykład z mojej izby. Mimo że jest nas dzisiaj jeszcze 585, to jest za mało na obsadzenie mostów, a mamy ich również 7. Ostatnio w Ślubicach miało miejsce przełamanie. Jadąca z Frankfurtu ciężarówka rozpędziła się i przejechała przez most. I nie była to ciężarówka z bakaliami, ale samochód wiozący paliwo.

Proszę mnie teraz posłuchać. Do izby celnej w Rzepinie, posługuję się jeszcze starą nomenklaturą, jako jedyna izba przejeżdżamy bowiem sztandar, bo z tego co wiem wszystkie pozostałe są na razie w piwnicach, na tzw. wypomuszki przyjeżdża do nas Gdynia i Poznań. Przepraszam za język, ale myślę, że wszyscy rozumieją. Tymczasem pan nam daje 10 osób. W sumie mamy 215 funkcjonariuszy plus 10 dodatkowych. Szkoda, że nie ma dziś pana premiera Morawieckiego, bo choć on wysłuchał co do niego mówiliśmy i pisaliśmy. Był pan, panie ministrze, uczestnikiem spotkania, na którym z tego właśnie tytułu płynęły tylko pochwały. A teraz się nas ogranicza i do tego w sposób zupełnie irracjonalny. Przecież to działanie na szkodę państwa polskiego.

Prosty przykład. Izba celna w Olsztynie. Chwała jej i broń Boże nie mam zamiaru umniejszać niczyjej roli. W tamtej izbie jest 94% funkcjonariuszy w mundurze. Ale w toruńskiej najwyższej chyba 25%. W każdym razie z 440 zostało tylko 135. Kolega mi podpowiada, że 28%, bo dostali jeszcze kilka miejsc. Podobnych przykładów można podać więcej.

Co my mówimy w tej sytuacji? Że państwo kupiliście sobie spokój na wschodzie. Tam praktycznie każdy będzie funkcjonariuszem. Niestety, ale pozostawiliście całą sferę

wewnętrzna. Doprowadza to do frustracji ludzi. Nasi koledzy, którzy nie dostaną propozycji, a kochają swój mundur, odejdą z pracy. Pójdą pracować gdzie indziej i będą służyć innym ludziom. Jeszcze raz podkreślam, że jest działaniem irracjonalnym taki sposób postępowania z ludźmi.

Na spotkaniu gwiazdkowym 22 grudnia 2016 r. słusznie pan powiedział, panie ministrze, a mam wrażenie że większość z nas brała w nim udział, iż po pierwsze człowiek. Po drugie, obiecał pan, że będzie dążył do tego, aby najniższa pensja wynosiła trzy najniższe krajowe. Nigdy jednak nie przypuszczaliśmy, zwłaszcza jeśli chodzi o pana osobę, że te wszystkie zmiany są planowane kosztem funkcjonariuszy. Cóż bowiem zawiera porozumienie pomiędzy szefem Krajowej Administracji Skarbowej a NSZZ „Solidarność”? Po pierwsze, chcę powiedzieć, że takie działanie uważamy za przejaw separatyzmu. Co bowiem można innego powiedzieć na taką propozycję, że w przypadku pracownika lub funkcjonariusza, którego wysokość wynagrodzenia lub uposażenia jest w sposób nieuzasadniony znacznie wyższa od wynagrodzenia lub uposażenia pracownika albo funkcjonariusza zatrudnionego lub pełniącego służbę na takich samych stanowiskach, warunki wynagrodzenia przedstawione mu nie później niż do 31 maja mogą przewidywać wysokość wynagrodzenia lub uposażenia na poziomie niższym od dotychczasowego? Odpowiem panu, co o tym sądzimy. Jest to typowe niezawarcie gwarancji zarobków w przepisach przejściowych, czyli w ustawie wprowadzającej. Taka gwarancja była w 2009 r., bodaj w art. 224. Jeżeli się mylę, to proszę, aby mnie koledzy poprawili. To zapewniło wówczas spokój. Mam na myśli przejście do nowej sytuacji i dlatego proszę nam dziś nie opowiadać ani z całym szacunkiem odczytywać, co było planowane do zrobienia. Nas interesuje bowiem to, co zostało zrobione. Każdy gmach budowany na ludzkiej krzywdzie prędzej lub później się zawali. W tej chwili spotykamy się po prostu z bolszewią. Jednemu się zabiera po to, aby dać drugiemu.

Następny przykład. Moja ukochana izba, ta w której służę. Poprzedni dyrektor powołał koordynatorów. Słusznie pan to stwierdził. Na 21 koordynatorów we wszystkich polach ilu było koordynatorów z cła? Zgadnijcie państwo. Ani jednego. Powtarzam – ani jednego.

Szanowni państwo, wiele spraw można zrozumieć, ale najważniejsze jest dobro naszej matki ojczyzny. My służymy polskiemu państwu. Z całą goryczą powiem państwu, że tacy jak wy przychodzą i odchodzą, ale my zostajemy. My ciągle trwamy w służbie, która liczy już sobie 97 lat. Chciałbym zapewnić pana, panie ministrze, że nie wyjdziemy na ulicę, ale nie mogę takiego zapewnienia złożyć. Ludzie na ulicę wyjdą sami z siebie. Stracili bowiem do pana całkowicie zaufanie. Uwierzyliśmy w to, co pan nam mówił i obiecywał. Ludziom trzeba wierzyć. Długo czekaliśmy, ale wydawało nam się, że nareszcie przyszedł ktoś właściwy, że wreszcie nastanie porządek. Tymczasem to, co robicie, wygląda jak zemsta dokonywana na Służbie Celnej. Pytanie brzmi: za co?

Mógłbym, jak powiedziałem, mnożyć przykłady, ale weźmy pierwszy z brzegu, ten o którym pan mówił. W pana piśmie, panie ministrze, z dnia 24 lutego 2017 r. jest następujący fragment: „aby zasady propozycji pracy, służby, były sprawiedliwe i transparentne, muszą być jednolite w całym kraju”. Czyli co, szanowni państwo, 16 dyrektorów ma się spotkać i ustalić zasady? Czy jednak powinno to zostać ściśle sprecyzowane na poziomie ministerstwa? Do tej pory nie byliśmy przyzwyczajeni do chaosu, tylko do hierarchii.

Chcemy służyć ojczyźnie. Ludzie kazali mi to dziś powiedzieć. Mówili: Jacek, powiedz to, chcemy służyć z całych sił, ale nie można nas w taki sposób traktować. Nie można też opowiadać nieprawdy. Jeżeli w obecnej sytuacji 3/4 funkcjonariuszy de facto tylko siedzi i czeka, i domaga się ciągle, aby móc wreszcie pracować, to o czym to świadczy? Na 16 izb administracji skarbowej najprawdopodobniej, bo nie znam dokładnych danych, naczelnikami urzędów celno-skarbowych jest tylko 4 fachowców wywodzących się spośród byłych celników. Pozostałe osoby zostały wybrane z innego grona. Nie twierdzę, że są gorsi, ale chyba lepiej naprawę butów powierzyć szewcowi niż kelnerce.

Pójdźmy dalej. Szanowni państwo, w jaki sposób ci biedni dyrektorzy izb administracji skarbowej mogą cokolwiek zrobić, skoro wszystko otrzymują na końcu?

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Panie przewodniczący, nie chciałbym ograniczać pana wypowiedzi, ale przypominam, że na sali jest liczna grupa pańskich kolegów, którzy chcieliby się również wypowiedzieć, a czas nam bardzo szybko ucieka.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Bardzo przepraszam, ale my nie po to jechaliśmy 1000 kilometrów i przez dwie i pół godziny wysłuchiwalismy odczytywanych informacji, żebyśmy nie mogli się teraz wypowiedzieć do końca.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Panie przewodniczący, ja w żadnym razie nie sugeruję, aby panu odebrać głos, ale proszę jedynie, żeby pan uwzględnił, że są do dyskusji zgłoszenia innych osób. Poza tym rozumiem, że chciałby pan jeszcze usłyszeć jakąś odpowiedź na swoje wystąpienie ze strony przedstawicieli ministerstwa. Na to też potrzeba czasu.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Dobrze. Rozumiem, panie przewodniczący. Przechodzę do pytań. Czy funkcjonuje ZISAR, Zintegrowany System Analizy Ryzyka?

Członek zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej Województwa Lubuskiego Sylwia Grygierczyk-Jabłońska:

Profile są w tej chwili wyłączone.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Przecież to nieprawda, że ten system działa.

Członek zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej Województwa Lubuskiego Sylwia Grygierczyk-Jabłońska:

Grygierczyk-Jabłońska. Jeżeli chodzi o ZISAR, to...

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, chwileczkę. Nie w taki sposób, bo się za chwilę całkowicie pogubimy. Rozumiem, że pan kończy na razie swoją wypowiedź i udziela głosu koleżance.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Będziemy się uzupełniać.

Członek zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej Województwa Lubuskiego Sylwia Grygierczyk-Jabłońska:

Ja mam tylko jedną kwestię dotyczącą informatyki.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

W takim razie bardzo proszę.

Członek zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej Województwa Lubuskiego Sylwia Grygierczyk-Jabłońska:

Grygierczyk-Jabłońska, Izba Celna w Rzepinie. Jeżeli chodzi o systemy informatyczne, to jak wspomniał przedmówca, jeśli chodzi o kancelarię, to pisma aktualnie przychodzą, ale nie są rejestrowane w żadnym systemie, nawet ręcznie. Nie zostały założone żadne księgi. Dotychczas w poniedziałki były składane cotygodniowe meldunki do ministerstwa z ujawnień wyrobów akcyzowych. Chodzi o tytoń, papierosy. Proszę państwa, taki meldunek w ostatni poniedziałek nie został wysłany, ponieważ, proszę sobie wyobrazić, nie było nadanej sygnatury, pod którą należało go zarejestrować.

To samo dotyczy systemu ZISAR. Dostałam polecenie od mojego byłego naczelnika, żeby zarchiwizować profile, którymi się zajmowałam, czyli tytoń i papierosy. A zatem zostały one wyłączone. ZISAR jako tako funkcjonuje w tym sensie, że wpisuje się do niego wyniki, ale nie ma nadanych sygnatur, czyli wykonywanie meldunków i podawanie ilości ujawnień nie jest możliwe. Ja nie wiem, co mam wpisać w rubryce jednostka organizacyjna. Wcześniej wpisywałam, że jest to Grupa Mobilna IZPW Świecko lub Olszyna. W tej chwili nie jestem w stanie tam niczego wpisać, ponieważ według stanu na ostatni poniedziałek komórki organizacyjne nie były jeszcze określone, jeśli chodzi o nazew-

nictwo. Nie było również numerów sprawy. Otrzymałam także notatki służbowe bez numerów. Nie byłam zatem w stanie posłużyć się ani numerem z ZISAR, ani numerem z notatki służbowej. Dlatego meldunki do Warszawy nie zostały wysłane.

Oddaję głos przewodniczącemu Staniszewskiemu.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Powracam do przerwanej wątku. Chciałbym usłyszeć od pana dyrektora krótką odpowiedź. Czy System „Kancelaria” funkcjonuje, czy nie? A jeżeli funkcjonuje, to proszę o podanie, w której izbie.

Pełnomocnik Ryszard Hordyński:

Z tego co mi wiadomo, funkcjonuje w Białymstoku i jest to informacja potwierdzona. Zwracam jednak uwagę, że nadal powinny funkcjonować te systemy, które działały wcześniej. Jeśli miałyby one nie funkcjonować, to...

Członek zarządu Związku Zawodowego Służby Celnej Województwa Lubuskiego Sylwia Grygierczyk-Jabłońska:

Nie możemy w nich rejestrować żadnych spraw.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo proszę, abyście państwo nie prowadzili ze sobą polemiki. Jeśli ktoś odpowiada na pytanie, to pozwólm mu spokojnie dokończyć wypowiedź.

Zostało zadane pytanie, proszę zatem przedstawiciela ministerstwa o udzielenie odpowiedzi. Następnie dopuszczę do kolejnych głosów w dyskusji. Proszę kontynuować.

Pełnomocnik Ryszard Hordyński:

Wydaje mi się, że chodzi o dwie kwestie. Pierwsza to systemy informatyczne, a druga, jakie kto posiada uprawnienia, czyli które konkretne osoby posiadają dostęp do tych systemów. Sprawa uprawnień, czyli tego kto ma dostęp do systemów, zależy od kierownictwa poszczególnych komórek organizacyjnych. Osoby muszą zostać zatwierdzone, konieczne jest wykonanie szeregu określonych czynności itd. Nie do końca ma to jednak bezpośredni związek z systemami informatycznymi jako takimi.

Jak państwu już powiedziałem, dostajemy meldunki z terenu, ale są to w sumie dość drobne sprawy, z których wynika, iż zdarzają się systemy, do których dana osoba nie ma jeszcze założonych uprawnień. Wynika to jednak z faktu, że dana osoba przeszła z jednej komórki organizacyjnej do drugiej i uprawnienia nie zostały jej jeszcze nadane. To wszystko.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Proszę następnego mówcę o zabranie głosu.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Mamy jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Jeśli tylko jedno pytanie, to bardzo proszę.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Do pani zajmującej się sprawami kadrowymi. Czy mogłaby nam pani powiedzieć, jak wygląda struktura wiekowa w izbach w podziale na kobiety i mężczyzn? Kobiety odchodzą na emeryturę wcześniej. Poza tym wszyscy wiemy, że emerytury już odleciały, że są tylko wspomnieniem.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję za to pytanie. Proszę przedstawiciela ministerstwa o odpowiedź. Niech to jednak będzie krótka odpowiedź. Później pan przewodniczący Siwy i pani siedząca po prawej stronie. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń MF Iwona Sobczyk:

O ile dobrze zrozumiałam, to pan przewodniczący mnie wywołał do odpowiedzi. Jeżeli chodzi o strukturę wiekową, to analizy prowadziliśmy pod kątem funkcjonariuszy cel-

nych. Ostatnie dane są z zeszłego roku. Jeśli natomiast chodzi o aktualną strukturę wiekową w izbach administracji skarbowej, to takimi danymi w tej chwili nie dysponuję.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:
Poprosimy o dane na temat celników.

Naczelnik wydziału w Departamencie Zarządzania Strategicznego i Wdrożeń MF Iwona Sobczyk:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to zaraz podam konkretne wielkości, tylko potrzebuję chwili na odszukanie właściwej tabeli.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dobrze, dziękuję. Głos ma pan przewodniczący Siwy, bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, można by zapytać, skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Takie podsumowanie mi się nasunęło na myśl, jeśli chodzi o czytanie, prawie jak w kościele, które zafundowało nam dziś Ministerstwo Finansów. Mówicie państwo, że odnotowaliśmy większe wpływy w styczniu i lutym niż w roku poprzednim. Bardzo dobrze, tylko co ma z tym wspólnego Krajowa Administracja Skarbowa? Przecież działa ona dopiero od marca. Szanujemy nawzajem swoją inteligencję. Nie posługujcie się państwo argumentami, które mogłyby wręcz podważyć sens istnienia KAS. Wtedy, gdy notowano wyższe wpływy Krajowej Administracji Skarbowej jeszcze nie było.

Myślę poza tym, że państwo doskonale wiecie, skąd się wzięły wyższe wpływy za styczeń i luty. Wzięły się one stąd, że funkcjonariusze wyszli na drogi. Pytam w związku z tym, dlaczego zamierzacie teraz ograniczyć liczbę funkcjonariuszy w Krajowej Administracji Skarbowej? Dlaczego działacie przeciwko interesowi publicznemu?

Szanowni państwo, mam przed sobą notatkę i dlatego powołałam się na dokument przez was wytworzony. Chodzi mi o notatkę z 3 marca, z telekonferencji, podczas której pan dyrektor Krawczyk do wszystkich dyrektorów izb administracji skarbowej powiedział coś takiego, proszę o uwagę, bo teraz nawiążę do poruszonej kwestii systemu ZISAR, cytuję: „W dalszej kolejności wskazał”, chodzi o pana Krawczyka, „że na chwilę obecną nie są zatwierdzone regulaminy organizacyjne urzędów celno-skarbowych. Jest to czynność o tyle istotna, że bez regulaminów nie ma struktury, ani osób przypisanych do tej struktury. To z kolei powoduje, iż nie mogą działać prawidłowo systemy operacyjne, jak na przykład ZISAR”. Co pan nam w takim razie opowiada, panie dyrektorze, mówiąc że wszystkie systemy działają prawidłowo? Dlaczego pan wprowadza w błąd Wysoka Komisjo? Przecież to co zacytowałem, to treść notatki z waszej konferencji.

Co to oznacza, szanowni państwo? Najlepiej obrazują to wpisy na forach internetowych. Przytoczę jeden lub dwa w formie przykładu, bardzo krótko. Cytuję: „Już pomalutko mam dość tego nieróbstwa.” Są to słowa funkcjonariusza, które wczoraj zostały zamieszczone. I dalej: „Można dzień, można dwa, można trzy, ale piąty, szósty itd.? Nie ma przełożonych, nie ma komórek, nie mam list obecności, nie ma nic. Totalna masakra”. Drugi wpis państwu oszczędzę.

Wysoka Komisjo, jak powiedziałem, ktoś chyba wprowadził w błąd ministra Banaś. Podobnie zresztą jak określone środowiska w Ministerstwie Finansów wprowadzają w błąd poszczególnych podsekretarzy stanu i ministrów. W KAS zaplanowano zatrudnienie ok. 9 tysięcy spośród obecnych prawie 14 tysięcy funkcjonariuszy celnych. Musi to spowodować osłabienie efektywności działań Krajowej Administracji Skarbowej. Podejrzewam, że komuś właśnie o to może chodzić. Uważam, że ktoś świadomie wprowadza w błąd pana ministra. W takim stanie rzeczy niektóre zadania Krajowej Administracji Skarbowej nie będą mogły być realizowane lub będą wykonywane prowizorycznie.

Szanowni państwo, oto dowody potwierdzające moje tezy. Według danych przekazywanych przez Polskę, czyli przez was, przez Ministerstwo Finansów, do Komisji Europejskiej ponad 10 tysięcy funkcjonariuszy zajmuje się zadaniami stricte celnymi, które pozostają w gestii Krajowej Administracji Skarbowej. 5284 funkcjonariuszy służy w oddziałach granicznych i wewnętrznych, a 4432 w pionie kontroli. W sumie daje to 9715 etatów

plus jeszcze obsługa. Drugi dowód pokazujący, że podana liczba 9 tysięcy jest drastycznie zaniżona. Według uzasadnienia do ustawy o systemie monitorowania drogowego przewozu towarów do realizacji nowych zadań określonych w ustawie będzie potrzeba ok. 1600 funkcjonariuszy. Dlatego już powinno się dodać podane wyżej 10 tysięcy do tych 1600 etatów.

Idźmy dalej. Stwierdzono, że potrzebne będzie również wzmocnienie etatowe do obsługi zgłoszeń celnych w związku z Brexitem. To chyba nie wymaga uzasadnienia. Wielka Brytania zajmuje drugie miejsce w towarowej wymianie z Polską, zaraz po Niemczech. Od 1 kwietnia wchodzi również w życie przepisy z zakresu gier i dlatego konieczne będą dalsze wzmocnienia, jeśli chodzi o liczbę funkcjonariuszy zajmujących się ściganiem hazardu. Jest to ciężka, zorganizowana przestępczość. Należy o tym pamiętać. To nie wygląda tak, że wysłali się funkcjonariuszy cywilnych, którzy poproszą o pomoc policję. Policja ma co robić. Zapewniam państwa, że tak właśnie jest. Oprócz tego występują braki kadrowe na przejściach granicznych, na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej i na lotniskach. Jest to stwierdzone w raporcie Najwyższej Izby Kontroli nr LZ/4101008/2014. Streszczając treść tego raportu chcę państwu powiedzieć, że na 75% przejść granicznych, ze względu na niedobory kadrowe, zaobserwowano, jeśli tak można powiedzieć, ułatwienia dla przemytu. Powtarzam to sformułowanie, za które zwolnił mnie ze służby pan Jacek Kapica, ale cóż, nie mam wyjścia. Innymi słowy, określam jedynie to, co zawarła w swoim raporcie NIK. W ten sposób nasza granica funkcjonuje do dziś. Cały czas aktualne są słowa pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego wypowiedziane podczas debaty sejmowej 16 września 2015 r. Cytuję: „Jeśli chodzi o polską granicę, to tysiące TIR-ów, które w ogóle nie są kontrolowane, przekraczają ją codziennie”. Nie rozumiem, dlaczego utrzymujecie państwo ten stan, a jednocześnie uzasadniacie w różnych prasowych wywiadach, że trzeba uszczelnić granice, bo tam są do pozyskania miliardy złotych. Potwierdzam, na granicy faktycznie są do zyskania miliardowe kwoty.

Szanowni państwo, podsumowując to, co powiedziałem wcześniej, sumując podane liczby i uwzględniając stan niedoborów kadrowych, gołym okiem widać i dostrzeże to każdy, nawet największy laik, iż drastycznie zaniżono limity funkcjonariuszy w Krajowej Administracji Skarbowej. W ocenie naszego związku może to być celowe działanie środowisk sprzyjających szarej strefie, które świadomie wprowadzają decydentów w błąd. Cenne inicjatywy, w tym pomysły związku zawodowego wdrażane przez Ministerstwo Finansów, polegające na uszczelnianiu systemu podatkowego nie będą mogły być w pełni realizowane. Pożyteczne inicjatywy, takie jak pakiet paliwowy czy pakiet przewozowy nie przyniosą budżetowi takich wpływów, jakie mogłyby zostać osiągnięte i jakie powinny być osiągnięte.

Dziś mamy taką oto kuriozalną sytuację, że funkcjonariuszy celnych, którzy doskonale opanowali wykonywanie konkretnych zadań na siłę odziera się z munduru i przesuwa do wykonywania innej pracy, której nigdy w życiu nie wykonywali wcześniej. Jednocześnie pracowników urzędów kontroli skarbowej i urzędów skarbowych, którzy nigdy nie wykonywali zadań celnych namawia się do założenia munduru. Dzieje się tak, mimo że większość urzędników urzędów skarbowych tego munduru nosić nie chce. Siłowe umundurowania działa tak samo skutecznie jak obowiązkowe pozbawienie uniformu.

Ministerstwo Finansów twierdzi, że racjonalizuje proces i dlatego funkcjonariusze, którzy zajmują się wsparciem, zostają przesunięci do cywila. Po pierwsze, jest to nieprawda. Rozpoczęte przygotowania do realizacji procesu wskazują bowiem, że ucywilnianiu mają podlegać także funkcjonariusze, którzy całą swoją dotychczasową służbę pełnili na tzw. pierwszej linii. W mundurze mają natomiast pozostać funkcjonariusze, którzy nigdy w swojej wieloletniej karierze takich zadań nie wykonywali. Jest to oczywiste naruszenie przesłanek ustawowych art. 165 ust. 7 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. W takiej sytuacji dodatkowo zaczyna się szerzyć kumoterstwo i nepotyzm. Skala nieprawidłowości w tym zakresie jest olbrzymia. Polecenie, o którym raczył wspomnieć pan minister, stoi w sprzeczności z przesłankami ustawowymi i dlatego gratuluję wszystkim dyrektorom izb administracji skarbowej, na których pan minister scedował, a nawet nie musiał tego robić, bo rzecz jest oczywista, jednak w piśmie podkreślił,

że to właśnie na nich spada odpowiedzialność za ten proces, w tym także odpowiedzialność karna.

Już zbliżam się do końca wystąpienia. Dla wielu funkcjonariuszy rozmundurowanie to traumatyczne przeżycie. Dla funkcjonariusza, który całe swoje życie podporządkował służbie i bardzo mocno się z nią identyfikował, ucywilnienie jest potężnym ciosem. Dla wielu z nich jest to po prostu zdrada ze strony państwa, którego dobro i interesy funkcjonariusz przedkładał nad własne, a często także nad dobro własnej rodziny.

Szanowni państwo, docierają do nas informacje z Polski o kolejnych osobach, które sobie z tą myślą nie potrafiły poradzić. Przypadki zawałów na służbie i zdrowotnych problemów funkcjonariuszy z układem krążenia to powoli chleb powszedni. Tylko w ostatnim czasie odnotowano kilka przypadków reanimowania funkcjonariusza na służbie. Stres u tych ludzi nasila się już od ponad roku. W ostatnich dniach do szpitala przewieziono funkcjonariusza, który przestał reagować na wszelkie bodźce po przeczytaniu resortowej informacji o ucywilnieniu. Żeby wprowadzane zmiany miały cywilizowany charakter, decyzje władzy powinny iść w parze z uczciwością i szacunkiem dla drugiego człowieka, a osoby decyzyjne, tak po prostu mówiąc kolokwialnie, powinny mieć sumienie. Każdy kiedyś, panie ministrze, odpowie za swoje czyny i chyba lepiej nie mieć na sumieniu ludzkiego życia. Zdrowie niektórych funkcjonariuszy już na pewno ma pan na sumieniu.

Od lat podnosimy kwestię, że w Ministerstwie Finansów działają określone środowiska, które celowo kształtują tak, a nie inaczej, obowiązujące prawo i procedury. Chodzi o to, aby mogły z nich później skorzystać rozmaite mafie i nieuczciwi przedsiębiorcy. Poszczególni ministrowie są przez te środowiska skutecznie wprowadzani w błąd. Przykładów takich działań mogę podać bardzo dużo. Pana ministra wprowadzano w ten sposób w błąd w 2005 r. i w 2007 r. chociażby w kwestii importu koncentratu płynu do spryskiwaczy z Ukrainy. Według Najwyższej Izby Kontroli uszczuplenia z tego tytułu wyniosły 2 miliardy złotych. Podobnie było przy okazji automatów do gier hazardowych. Już w 2005 r. były ślane raporty, że te automaty dają wysokie wygrane, ale nie spotkało się to z reakcją ze strony ministerstwa. Nadal nie wolno było ich zatrzymywać. W ogóle nic nie było wolno z nimi robić. Dwa lata pan wtedy nad tą kwestią procesował. Proszę nie odbierać moich słów jako zarzutu pod pana adresem, panie ministrze. Przypominam tylko, że kilka razy prosiłem, aby zwrócił pan uwagę, iż ktoś wprowadza pana w błąd. Ten proceder niestety nadal jest kontynuowany.

Podobne zdanie na ten temat mają zresztą przedsiębiorcy, vide zawiadomienie do prokuratury ZPP, w którym napisali wprost, że w resorcie działa nieuczciwe lobby. Chodziło o część urzędników Ministerstwa Finansów. Podobną opinię prezentuje także część ekspertów. Proszę sobie poczytać liczne wypowiedzi, chociażby pana prof. Modzelewskiego i kilku innych. Podobne zdanie ma nawet prokuratura. Odsyłam zainteresowanych do umorzenia śledztwa w sprawie spirytusu prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Rzeszowie.

Podsumowując, szanowni państwo, według mnie liczba funkcjonariuszy w Krajowej Administracji Skarbowej jest celowo zaniżona. Ktoś wprowadza pana ministra w błąd. Ktoś chce, aby zadania KAS nie były w pełni realizowane. I o to tutaj chodzi. Ktoś zobaczył, że zbyt skutecznie działaliśmy w styczniu i lutym jako funkcjonariusze celni. Z powyższych względów zwracamy się do pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji, aby działając w interesie publicznym rozważyli podjęcie działań, które zweryfikują informację ministra finansów o liczbie funkcjonariuszy w Krajowej Administracji Publicznej. Mam w tej sprawie pismo do Wysokiej Komisji, które składałam na ręce pana przewodniczącego. Bardzo proszę o jego przekazanie pozostałym parlamentarzystom, członkom Komisji. Zaadresowaliśmy je do pana przewodniczącego Jacka Sasina, ale jak rozumiem, każdy poseł otrzyma jego treść do wiadomości. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister zechciałby się teraz odnieść do stwierdzenia, że został wprowadzony w błąd, czy oddamy głos pozostałym przedstawicielom strony społecznej i dopiero później ustosunkuje się pan do ich wypowiedzi? Jaka jest decyzja, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Wolelibyśmy odnieść się do wszystkich kwestii łącznie.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dobrze. W takim razie udzielam głosu pani przewodniczącej siedzącej obok przewodniczącego Siwego. Bardzo proszę.

Wiceprzewodnicząca ZZ Celnicy PL Maria Mrugała:

Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL Maria Mrugała. Zacznę od tego, że przypomnę, iż funkcjonariusze Służby Celnej byli za reformą. Nie byliśmy przeciwko reformie. Mieliśmy zdecydowanie dość dotychczasowych patologii. Chcemy jednak nadal pracować. Mamy bardzo dobrą opinię u przedsiębiorców, a teraz to wszystko jest niszczone. Cały nasz dorobek idzie w niwecz.

Postaram się krótko odnieść do usłyszanych wypowiedzi. Mam na myśli kwestię konsultacji itd. Po pierwsze, przekazaliśmy szereg merytorycznych uwag do projektów rozporządzeń. Żadna z nich nie została uwzględniona. Powtarzam: żadna. Nawet nie dostaliśmy odpowiedzi. W przypadku jednego rozporządzenia poprosiliśmy o pomoc, o wsparcie ministra pracy. W odpowiedzi, prawdopodobnie wysłanej w wyniku interwencji resortu pracy, otrzymaliśmy z Ministerstwa Finansów informację, iż merytoryczne prace będą prowadzone w przyszłości. Teraz nie czas na uwagi merytoryczne.

Po drugie, twierdzenie państwo, że wszystkie upoważnienia zachowują ważność. To prawda, zgadza się, wszystkie, ale z wyjątkiem tych, które dotyczą funkcjonariuszy przenoszonych do urzędów skarbowych. Żadne upoważnienie funkcjonariusza, który znalazł się w urzędzie skarbowym, nie jest ważne. Naczelnik urzędu skarbowego nie miał w swoim zakresie takich zadań i dlatego nie mógł przeniesionych funkcjonariuszy do czegokolwiek upoważnić. Wynika to z ustawy oraz z pisma pana ministra, które otrzymaliśmy wszyscy do podpisu. Potwierdziliśmy tym samym, że nasze upoważnienie nie zachowują ważności w urzędzie skarbowym. Poza tym żaden funkcjonariusz spośród tych, którzy znaleźli się w urzędach skarbowych, nie posiada aktualnego zakresu obowiązków i uprawnień. Chyba że coś się zmieniło i ktoś taki zakres obowiązków otrzymał. Być może w jakimś urzędzie zostało to wreszcie załatwione, w ostatniej chwili, tego nie wiem, ale z tego co nam wiadomo, jak dotąd nic takiego się nie zdarzyło. 1 marca br. przeniesione osoby nie wiedziały nawet, na którą godzinę mają się zgłosić do służby. Dziś informują mnie, że nie wiedzą, gdzie pracują, komu podlegają i czyje polecenia mają wykonywać. W niektórych komórkach organizacyjnych jest dwuwładza.

Po trzecie, szanowni państwo, kwestia rozliczeń. Co się tutaj zmieniło? Zabrano Służbie Celnej pobór i rozliczanie należności. Przeszło to do urzędów skarbowych. Czy poinformowaliście państwo Komisję Europejską o tym fakcie? Taki obowiązek wynika z rozporządzenia Rady nr 609/2014. Wszelkie zmiany tego typu mają być przekazywane Komisji Europejskiej. Musi być konkretna informacja o tym, jaki organ, jaki urząd i czym się konkretnie zajmuje oraz w jakim zakresie. Ta informacja ma być przekazana z wyprzedzeniem. Będę zadowolona, jeśli otrzymam odpowiedź potwierdzającą.

Do dziś mamy wątpliwości, czy możemy dysponować środkami zgromadzonymi na rachunku Urzędu Skarbowego w Nowym Targu. Rozporządzenie wyznacza jeden wspólny rachunek dla naczelnika urzędu skarbowego i naczelnika urzędu celnego do dysponowania tymi środkami. Wskazany jest jednak tylko naczelnik I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy.

Następna kwestia. Twierdzenie państwo, że wszystko działa bez zarzutów. Czy w takim razie uzgodniliście państwo z bankami symbole, kody i numery? Mam informację, z których wynika, że podatnicy mieli problem z zapłatą cła i akcyzy. Coś w systemach bankowych nie zadziałało i pieniądze nie wpływały na konta. Nie wiem, czy zostało to naprawione, natomiast jest faktem, że tak właśnie było w pierwszych dniach marca.

Panowie dyrektorzy z ministerstwa twierdzą, że ludzie zostali przesunięci do realizacji innych zadań, że wszystko odbywa się w ramach posiadanych zasobów kadrowych. Pytam się zatem, jakie były ujawnienia papierosów? Wystąpiliśmy o informację publiczną, termin jej udzielenia minął, a do dziś tej informacji nie otrzymaliśmy. Z tego, co dociera do mnie z izb celnych idą statystyki, które pokazują gołe 0 za kolejne tygodnie,

a byliśmy przecież liderem w Unii Europejskiej. Przez kolejne lata polska Służba Celna zajmowała najwięcej papierosów w całej Unii. Stwierdziliście państwo, że wszystko ma działać tak, jak działało dotąd, zwłaszcza w zakresie obsługi podatników. Prosta kwestia – akcyza od samochodów. Proszę powiedzieć, dlaczego wyznaczono akurat Oddział Celny w Muszynie do przyjmowania deklaracji akcyzowych AKC-U? Przecież ten oddział nie istnieje już od lat. Jego fizycznie nie ma i to od wielu lat.

Pani odpowiedzialna za politykę kadrową twierdzi, że wprowadzono etatyzację. Czy chociaż w jednym urzędzie skarbowym wykazano zatem nadwyżki, żeby przesunąć pracowników pomiędzy urzędami i wykorzystać obecne kadry i ich kompetencje oraz kwalifikacje? Czy naprawdę konieczne było przekazanie po jednym lub dwóch funkcjonariuszy do urzędu skarbowego do realizacji zadań, których nigdy nie wykonywali i których wykonywać nie potrafią? Czy naprawdę celnicy muszą rejestrować NIP i wykonywać szereg innych, typowo administracyjnych czynności? My się tym dotychczas nie zajmowaliśmy, teraz ludzie kompetentni, którzy prowadzili postępowania, weryfikowali dokumenty i posiadają dużą wiedzę merytoryczną w tym zakresie, są obecnie skazywani na działanie w całkiem innej rzeczywistości. W urzędach skarbowych czują się oni jak praktykanci. Cały ich dotychczasowy dorobek zawodowy, cała posiadana wiedza poszły w niwecz. Proszę mi powiedzieć, co się stanie z ich zarobkami, jeśli w urzędzie skarbowym będą wykonywać najprostsze czynności? Nikt przecież nie będzie patrzył na to, że ten człowiek to ekspert, który kiedyś prowadził wielomilionowe postępowania. Czy ktokolwiek ze skarbowki przeszedł do spraw celnych? Nie.

Nie to jest jednak teraz dla nas najważniejsze. Najważniejsze są bowiem ludzkie tragedie, które teraz się dzieją. Odbieram telefony i ludzie płaczą. Są rozgoryczeni. Ktoś ma na przykład niepełnosprawne dziecko, które czeka na przeszczep, a funkcjonariuszka dostała pracę w urzędzie skarbowym w odległości 70 kilometrów od miejsca zamieszkania. A jeśli jej tam jeszcze obetną wynagrodzenie, to z czego będzie żyła i utrzymywała rodzinę? Dziecko do końca życia pozostanie na jej utrzymaniu, jest bowiem samotną matką. Inna sprawa, funkcjonariuszka zgłosiła się do komórki SEND, przeszła dwie rekrutacje, a teraz została poinformowana telefonicznie, że musi zwolnić miejsce dla kogoś innego. Kolejna sprawa. Dzwoni kobieta, która od dłuższego czasu walczy z rakiem. Z jednego z oddziałów celnych cztery osoby zostały przeniesione do urzędu skarbowego. Proszono mnie, abym o tym dziś opowiedziała. Tymczasem do oddziału celnego idzie sekretarka pana naczelnika, która nigdy nie robiła żadnych odpraw, a przynajmniej przez ostatnie kilkanaście lat. W tej chwili do oddziałów celnych przenosi się osoby, które nie zajmowały się wcześniej zadaniami celnymi ani nie zajmowały się kontrolą.

Nie twierdzę bynajmniej, że ktoś musiał się tym zajmować akurat 30 września czy w ogóle w ubiegłym roku, ale jeżeli cały czas wykonywał tylko zadania biurowe, to dlaczego teraz trafi do oddziału celnego. A z drugiej strony, dlaczego akurat teraz ucywilniać funkcjonariuszy? Czemu niby szkodzi to, że zostaliby w mundurze? Czy kilkaset osób, które zostaną pozbawione mundurów uratuje całą Krajową Administrację Skarbową? Chyba nie. Dlaczego osoby w starszym wieku, chore na nowotwory lub matki samotnie wychowujące dzieci są przenoszone do urzędów skarbowych? Dlaczego odbiera im się prawo do służenia w mundurze, zwłaszcza tym, którzy wkrótce odchodzą na emeryturę? Dlaczego nie pozwoli im się godnie odejść ze służby? Czy to byłaby dla budżetu państwa naprawdę taka wielka strata? My takiego podejścia nie rozumiemy i nie rozumiemy go funkcjonariusze. Niektórzy naprawdę nie potrafią sobie z tym poradzić.

Otrzymuję zgłoszenia o nieprawidłowościach z całej Polski. Wysłaliśmy w teren specjalne pismo w tej sprawie. Zjawisko aktualnie się nasiliło, ponieważ dopiero teraz ujawnia się skala przeniesień oraz widać kto i dokąd trafił. Funkcjonariusze dostęp do systemu kadrowego otrzymali w zasadzie dopiero dziś. Do wyznaczenia kryteriów podchodzi się w izbach z dużym dystansem, mówiąc delikatnie. Nie przestrzega się tego, kto ma jakie kwalifikacje, jak wygląda przebieg wcześniejszej służby, ani gdzie dana osoba mieszka. Nie zawsze naturalnie, ale w wielu przypadkach. Sprawia to, że bardzo często osoby, które powinny się znaleźć w jednej komórce organizacyjnej, trafiają do zupełnie innej. Funkcjonariusze z oddziału celnego i z dozoru, z komórek prowadzących kontrolę, a nawet z wydziałów do zwalczania przestępczości trafiają jako cywile do urzędów skar-

bowych. Na ich miejsce trafiają osoby, które nigdy wcześniej nie skontrolowały żadnego samochodu, nie zrobiły żadnej odprawy i nie wystawiły decyzji w postępowaniu celnym. Na oddział celny do WZP idą funkcjonariusze, którzy wcześniej, po znajomości, otrzymali wysokie stanowiska eksperckie.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam. Doceniam istotę przedstawianych problemów, ale powoli zbliżamy się do końca czasu, na który mamy zarezerwowaną salę, a jeszcze kilka osób chciałoby zabrać głos.

Wiceprzewodnicząca ZZ Celnicy PL Maria Mrugała:

Rozumiem, w takim razie teraz już bardzo skrótowo. Brak jest przejrzystych zasad rekrutacji na poszczególne stanowiska. Z reguły taka rekrutacja to czysta fikcja. Wbrew regułom postępowania funkcjonariusze nie są informowani o wyniku rekrutacji. Funkcjonariusze trafiają do urzędów skarbowych po wielu latach służby w wyniku losowania. Zdarza się, że miejsce służby jest wyznaczone funkcjonariuszowi w odległości 100 kilometrów od miejsca zamieszkania, tymczasem w swojej miejscowości ma on urząd skarbowy. Najgorsze jest jednak to, że osoby podejmujące decyzje w izbach nie chcą z nikim rozmawiać ani z przedstawicielami związków zawodowych, ani z osobami bezpośrednio zainteresowanymi. Zagrożone jest wykonanie zadań, które znajdowały się dotychczas w kompetencjach osób przenoszonych.

Na zakończenie powiem w następujący sposób. Kiedyś w moim domu odbyła się rozmowa, z której wynikało, że Służba Celna przestaje istnieć, a to oznacza, że nie będziemy już celnikami. Przysłuchiwała się jej moja córka. W pewnym momencie zapytała: za co was wyrzucają? Takie samo pytanie zadają funkcjonariusze z całej Polski: za co? Apeluję, zostawcie państwo funkcjonariuszy w spokoju, a na pewno będę określone wpływy do budżetu. Kolega powiedział, że wpływy rosną, bo ludzie wyszli na drogi. Żeby była jasność, oni wyszli na te drogi do kontroli. Niektórzy panowie zaczęli się w pewnym momencie śmiać, dlatego wyjaśniam. Funkcjonariusze stoją na przejściach granicznych przez 24 godziny na dobę, na niektórych przejściach i sprawdzają cysterny. Kiedyś nam tego nie wolno było robić. Niestety, nie ma naszych ludzi na bazarach, dlatego tak słabo wygląda kwestia nielegalnych papierosów. Powtarzam jeszcze raz: zostawcie funkcjonariuszy w spokoju. Wymaga tego elementarna sprawiedliwość i przyzwoitość, ale również interes budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz pan z bródką w okularach, który zgłaszał się już wcześniej. Bardzo proszę.

Przedstawiciel ZZ Celnicy PL Mariusz Konkol:

Postaram się powiedzieć bardzo krótko, panie przewodniczący. Zależy mi, żeby się odnieść do wypowiedzi pan ministra, który stwierdził, że w dniu 6 czerwca 2016 r., ze względu na złożenie poselskiego projektu ustawy ministerstwo odstąpiło od prac nad reformą i zajęło się pomocą oraz analizą projektu poselskiego. Skoro tak, to chciałbym usłyszeć odpowiedź na bardzo proste pytanie: czy ktokolwiek z Ministerstwa Finansów powiedział Komisji prostą rzecz, a mianowicie, że projekt poselski jest źle przygotowany? Wystarczyło odnieść się do jednej, najprostszej kwestii, czyli do tego, iż koszty związane z wprowadzeniem KAS mają wynieść zaledwie 4 mln zł. Bardzo przepraszam za to pytanie, ale chciałbym usłyszeć, czy ktokolwiek publicznie powiedział wówczas, że takiej reformy nie da się przygotować za 4 mln zł? To bardzo krótkie i konkretne pytanie.

I jeszcze druga rzecz. W wystąpieniach przedstawicieli ministerstwa padło m.in. stwierdzenie, że do końca tego tygodnia zostaną wyznaczeni kierownicy działów, referatów itd. Z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, co następuje. Zostałem wyznaczony do wejścia w skład zespołu, który ma w tym zakresie przedstawiać propozycje. Spotkaliśmy się wczoraj i stwierdziliśmy, że nie mamy żadnych danych, nie wiemy, jak wygląda kwestia budżetu, jak wygląda kwestia płac, nie wiemy, komu mamy przedstawić propozycje, a zatem nie możemy zapoznać się z aktami osobowymi tych ludzi itd. Nie mamy najmniejszego pojęcia, czy przypadkiem nie dojdzie do sytuacji, że osoba,

która skończyła finansowy kurs celny, pracowała w finansach, a następnie w kadrach nie zostanie obecnie kierownikiem zmiany lub zastępcą kierownika oddziału celnego. Tego nie wiemy, ponieważ nie wiemy, kim się mamy zająć i nie posiadamy dostępu do akt osobowych. Być może w piątek, czyli pojutrze, uda nam się ponownie zebrać i zapoznać z dokumentami, a wtedy dowiemy się czegoś np. na temat pieniędzy. Jeśli tak się stanie, to w poniedziałek, a może dopiero we wtorek uda nam się cokolwiek wypracować dla izby w Gdańsku. Ponieważ pan minister oficjalnie coś obiecał, dlatego zadaję pytanie, czy ktokolwiek uczciwie poinformował Komisję i posłów o pewnych sprawach? Jeżeli mówi się o czymś, powołując na przykłady pewnych krajów i zaistniałych okoliczności, ale nie mówi się pełnej prawdy, to moim skromnym zdaniem mamy do czynienia z kłamstwem urzędniczym, które miało wpływ na przebieg procesu legislacyjnego. Powołujemy się na przykład na Holandię, która skonsolidowała swoje służby, ale nie dodaje się, że wspomniana konsolidacja zajęła im aż pięć lat. Nie mówi się także o tym, że w 2011 r. praktycznie w większości krajów unijnych, w tym także w owej cudownej Holandii, dwukrotnie wzrosła luka VAT, ponieważ do gry włączyły się mafie, czyli struktury i ludzie, którzy naprawdę posiadali możliwości przestępczego działania. Holandia do dziś nie potrafi wygrzebać się z dziury związanej z VAT, w którą wpadła. W 2010 r. miała 5%, dzisiaj ma 9%. Niby fajnie, ale jeśli mówimy o potrzebie zmian i o konsolidacji, to mówmy całą prawdę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu następnego mówcę. Przypominam o przedstawianiu się do mikrofonu.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Szczególnego Nadzoru Podatkowego i Akcyzy Ireneusz Grabowski:

Ireneusz Grabowski, przewodniczący Związku Zawodowego Szczególnego Nadzoru Podatkowego i Akcyzy. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jestem przyzwyczajony zabierać głos pod presją czasu, dlatego wydaje mi się, że skończę formułowanie pytania w ciągu pięciu minut, ale od razu zaznaczam, że chciałbym na nie uzyskać odpowiedź.

Przepraszam, panie ministrze, że zadając pytanie siedzę do pana tyłem, ale czynię tak tylko dlatego, żeby było mnie dobrze słychać. 23 lutego br. nasz związek zwrócił się do pana Mateusza Morawieckiego, wiceprezesa Rady Ministrów oraz ministra rozwoju i finansów, z pytaniami związanymi z pańskim pismem z 27 stycznia w sprawie przydziału etatów funkcjonariuszy dla poszczególnych izb administracji skarbowej. Wystąpiliśmy wtedy z pytaniem, na które nota bene do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Chcieliśmy się dowiedzieć, dlaczego w Izbie Administracji Skarbowej w Lublinie liczba funkcjonariuszy została zmniejszona o ponad 30%. Nie do końca jest prawdą to, co wcześniej powiedział któryś z kolegów, że ściana wschodnia została kupiona i że panuje tam spokój. Pozostałe izby graniczne zachowały bowiem stan etatowy funkcjonariuszy, praktycznie na poziomie ponad 90% każda. Wyjątek to Lublin, pomimo że ówczesna izba celna, a obecnie Izba Administracji Skarbowej w Lublinie ma najdłuższy odcinek graniczny, posiada najwięcej przejść i na jej terenie jest generowany największy ruch osobowo-towarowy, jeśli chodzi o granicę wschodnią. 24 lutego w Ministerstwie Finansów odbyło się spotkanie z udziałem zastępcy szefa Służby Celnej, bardzo krótkie zresztą. Następnie miało miejsce zebranie poprowadzone przez pana Grzegorza Grędę, kierującego pracami Departamentu Służby Celnej, podczas którego również zadawaliśmy pytania, dlaczego ówczesna Izba Celna w Białej Podlaskiej a obecna Izba Administracji Skarbowej w Lublinie została w taki sposób potraktowana? Nie przyznano jej nawet żadnych etatów na realizację zadań priorytetowych.

Nie uzyskaliśmy niestety odpowiedzi, pomimo nalegania z naszej strony. Ponieważ wtedy nie padła żadna merytoryczna odpowiedź, pozwałam sobie teraz zwrócić się do pana ministra z pytaniem: Dlaczego, a w ogóle jak to jest możliwe, że jeszcze w ubiegłym roku Izba Celna w Białej Podlaskiej liczyła prawie 1900 funkcjonariuszy, we wrześniu prowadziła nabory do służby przygotowawczej wynikające z niedoetatyzowania tej izby w stosunku do potrzeb, zwłaszcza w oddziałach granicznych, a dziś, po podobno perfekcyjnym przeliczeniu etatów okazało się, że jeśli dobrze pamiętam aż 408 osób

straci status funkcjonariusza? Jest to dla nas rzecz całkowicie niezrozumiała. Trudno ją ludziom wytłumaczyć. Liczba osób w komórkach ucywilnianych nie stanowi bowiem tej różnicy, o jakiej teraz rozmawiamy.

Analizując potrzeby pod kątem liczby funkcjonariuszy w stosunku do zadań, które będą musiały być dziś wykonywane, w naszym przekonaniu, a dane zostały zweryfikowane w ówczesnej izbie celnej, delikatnie mówiąc, brakuje 200 funkcjonariuszy. Zaznaczam, że mówię tylko o liczbie funkcjonariuszy w tych komórkach organizacyjnych, których zadania muszą być ściśle realizowane przez funkcjonariuszy. Pomijam te komórki, których zadania mogą lub powinny być realizowane przez funkcjonariuszy. Jeśli policzylibyśmy wszystkich, to braki etatowe wyniosłyby ok. 250 funkcjonariuszy. Proszę mi powiedzieć, jak to jest możliwe, że w tamtym roku jeszcze nam brakowało funkcjonariuszy, a w tym roku ponad 400 z nich musi zostać ucywilnionych, ze względu na stwierdzone nadwyżki zatrudnienia? Jak to się ma do sytuacji, w której Unia Europejska wprowadza wizowe udogodnienia dla obywateli Ukrainy? Należy przecież oczekiwać, że z tego powodu znacznie wzrośnie ruch graniczny także na odcinku granicy, która podlega Izbie Administracji Skarbowej w Lublinie. Jak w takiej sytuacji będzie można realizować nałożone zadania? Z prostej arytmetyki wynika, że tych funkcjonariuszy brakuje i będzie ich brakować w przyszłości. Jak to się ma do tego, co pan deklarował, panie ministrze, czyli że trzeba tworzyć rezerwy kadrowe w wysokości bodaj 4% stanu etatowego? Na dziś w Lublinie nie ma wystarczającej liczby etatów koniecznej do skutecznej realizacji zadań.

Zwracaliśmy się do państwa z prośbą o ponowne przeliczenie etatów i przeanalizowanie naszych potrzeb. Wystąpiliśmy także z prośbą do pana ministra o doetatyzowanie izb w związku z realizacją zadań priorytetowych. Chodziło na przykład o komórki pracujące na potrzeby całej Krajowej Administracji Skarbowej. Konkretnie o komórki laboratoryjne. U nas kilkanaście etatów, a w skali całego kraju bodaj 60. Na to wystąpienie także nie uzyskaliśmy od państwa żadnej odpowiedzi. Dlatego mam do pana prośbę, panie ministrze, i proszę o odpowiedź. Czy zwiększycie liczbę funkcjonariuszy w Izbie Administracji Skarbowej w Lublinie? Czy też nie macie wcale zamiaru zwiększać liczby tych funkcjonariuszy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Widziałem, że jeszcze pan się zgłaszał. Koniecznie? W taki razie, bardzo proszę.

Przedstawiciel ZZ Celnicy PL Jarosław Mincer:

Jarosław Mincer, Izba Celna w Toruniu. Bardzo krótko, panie przewodniczący. Chciałbym nawiązać do pisma z 24 lutego br., które pan minister był nam łaskaw zacytować. Jest to pismo pana ministra, w którym dyscyplinuje on swoich koordynatorów KAS w każdym województwie w zakresie przestrzegania przepisów ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, które określają zasady składania propozycji przyszłego zatrudnienia. Pozwolę sobie odnieść się nie tylko do przesłanek ustawowych, ale także pewnego szlachetnego zdania, które zawarł pan w tamtym piśmie. Brzmiało ono w następujący sposób: „Proszę pamiętać, że za każdą decyzją administracyjną kryje się człowiek.” Panie ministrze, pytanie retoryczne, jak się wydaje. Dlaczego mimo bardzo dobrego pisma, które nasze środowisko przyjęło z uznaniem, tak wiele osób czuje się teraz pokrzywdzonych i źle potraktowanych uzyskanymi wstępnymi informacjami na temat nowego miejsca pełnienia służby i zakresu swoich nowych obowiązków? Czy nie byłoby bardziej logiczne, że przy formułowaniu pisma, będącego zapowiedzią tego, co nastąpi, kierować się takimi samymi zasadami, które zostaną sformułowane w momencie, kiedy rozpocznie się składanie propozycji nowego zatrudnienia? Dlaczego państwu zabrakło takiego podejścia? Jest to opinia całego naszego środowiska.

Mogę w tym miejscu posłużyć się przykładem z życia. Tak się składa, że jest to przykład z mojego własnego życia. Sytuacja jest następująca. W służbie jestem 24. rok. Mam to szczęście, że moja żona jest także funkcjonariuszem. Poznaliśmy się w pracy i razem służymy. Żona 21. rok. Mam za sobą kilkanaście lat nieprzerwanej służby na różnych stanowiskach, w tym na stanowiskach kierowniczych. Aktualnie służę w akcyzie, w dru-

giej instancji, czyli w postępowaniach. Nie chcę się powtarzać i znowu opowiadać, jak dzisiaj wygląda u nas sytuacja. Powiem tylko krótko, że jest dramatyczna, zarówno jeśli chodzi o organizację pracy, sposób prowadzenia postępowań i sprawy sądowo-administracyjne. Akcyza, która do tej pory był w drugiej instancji w Toruniu obecnie jest w Bydgoszczy. Organizacja jest bardzo trudna. Nie chcę wdawać się teraz w szczegóły, bo rzecz jest naprawdę skomplikowana, ale mam nadzieję, że sytuacja się poprawi, choćby w najmniejszym stopniu. Ostatni miesiąc, mówiąc w cudzysłowie, spędziłem na ulicy. Kontrolowałem cysterny w ramach akcji CONTRA. Moja żona posiada także bogate doświadczenie zawodowe związane z pracą przez szereg lat w różnych komórkach organizacyjnych. To tyle tytułem niezbędnych wyjaśnień, a teraz przechodzę do pytania. Gdzie był człowiek i kim on był, skoro przedstawił mojej rodzinie takie oto wstępne propozycje miejsc pełnienia służby: ja, jako orzecznik znalazłem się w Bydgoszczy, czyli mieście oddalonym od Torunia o ponad 50 kilometrów, a moja żona została przeniesiona do Urzędu Skarbowego we Włocławku, to jest około 80 kilometrów od stałego miejsca zamieszkania w drugą stronę, na południe. Dodam, że jesteśmy szczęśliwym małżeństwem i wychowujemy wspólnie trójkę dzieci w wieku 10, 12 i 17 lat.

Zadaję pytanie, wiem że retoryczne, ale chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób mamy dziś sprawować opiekę nad naszymi dziećmi? Co my mamy teraz zrobić? Smaczku całej tej sytuacji dodaje to, co usłyszałem z ust, na szczęście, jestem o tym przekonany, mojego byłego szefostwa. Przełożony stwierdził bowiem coś takiego: macie dużą rodzinę, macie 500+, to sobie poradzicie. Czy to jest cynizm? Co to w ogóle jest? Czy na tym polega polityka prorodzinna? Zaznaczam, że nie przyjechałem do stolicy, aby dziś coś sobie załatwić, ale moim zdaniem, mój przykład może być spokojnie powielany, jeśli chodzi o losy wielu innych funkcjonariuszy w Toruniu, Rzepinie, Olsztynie itd. Wszędzie znajdują się ludzie, których potraktowano tak jak mnie, czyli rzucono przypadkowo w takie, a nie inne miejsce.

Słyszałem też taką opinię, że nie powinniśmy się martwić, że pewne rzeczy zostaną poprawione, a wyszło jak wyszło, bo zastosowano losowanie. Jak się pytam, o jakim losowaniu mowa? Czy w tej sytuacji mam przed rozpoczęciem służby stawić się u dyrektora z moimi dziećmi i powiedzieć mu, aby odprowadził je teraz do szkoły i na zajęcia pozalekcyjne? I jeszcze jedna uwaga. 500+ to nie jest program socjalny ani opieka społeczna. Nie jest to również zasiłek. Jest to program, który ma służyć temu, aby naszych dzieci było więcej. Ja mam akurat troje dzieci i bardzo się z tego faktu cieszę.

Nawiązując jeszcze raz do zdania z pana pisma, panie ministrze, pytam: kim był człowiek, który podejmował tego rodzaju decyzje? Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan Staniszewski? Zgoda, ale pod warunkiem, że pytanie będzie naprawdę krótkie.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Nadkomisarz celny Jacek Staniszewski. Szanowny panie ministrze, w ferworze walki zapomnieliśmy chyba o jednej z największych krzywd, które dotknęły Służbę Celną. Wskazywaliśmy na to, że osoby alokowane, a z Izby Celnej w Rzepinie było alokowanych chyba 700 osób, stały się żerem i armatnim mięsem. Muszę o tym powiedzieć, bo dostałem w tej sprawie smsa, a wcześniej o niej zapomniałem. Ci ludzie zostawili swoje domy i pojechali, niektórzy aż po 700 kilometrów, żeby dalej służyć ojczyźnie. Dzisiaj w pierwszej kolejności wysłano ich dokąd? Do urzędów skarbowych. Panie ministrze, czy zajmie się pan tą sprawą i nie pozwoli, żeby żaden z tych funkcjonariuszy nie trafił do urzędu skarbowego?

I jeszcze druga rzecz. Już kończę, panie przewodniczący. Panie ministrze, z naszych szacunków wynika wprost, że w 2020 r. będzie potrzeba około 18,5 tysiąca funkcjonariuszy celnych. Tyle będzie ich potrzeba, żeby zabezpieczyć wykonanie planu pana premiera Morawieckiego. Dlatego bardzo proszę, żeby pozostawić w służbie wszystkich funkcjonariuszy. Mam nadzieję, że pani od kadr odpowie nam jeszcze na pytanie, jak wygląda struktura wiekowa funkcjonariuszy. Uprzedzając jej odpowiedź, powiem państwu, że nasze najmłodsze dziewczyny mają średnio od 50 do 53 lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Poproszę teraz przedstawiciela resortu, pana ministra Banasia, o udzielenie odpowiedzi, a następnie przejdziemy do pytań ze strony posłów. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odniosę się krótko do tego, co powiedzieli przedstawiciele strony związkowej. Faktycznie, są pewne problemy. Państwo je naświetlać, ale niestety prezentujecie je dość ogólnikowo. Jeżeli chodzi o resort finansów, to my pochylimy się nad każdym jednostkowym zdarzeniem, które zostało zaprezentowane.

Proszę państwa, nie jest tak, że obowiązuje pełna dowolność. Najlepiej świadczy o tym fakt, że wydaliśmy zalecenie, żeby przy każdym dyrektorze powołano zespół, z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, który zajmie się pilnowaniem, żeby każdy jednostkowy przypadek został rozpatrzony zgodnie z zasadami i kryteriami, które zostały przedstawione w moim piśmie, na które państwo się powoływaliście. Przypominam jeszcze raz, że mają to być wykształcenie, doświadczenie i miejsce zamieszkania.

Druga rzecz, bardzo istotna. Państwo doskonale wiecie, że to nie pojawiło się dziś, że problem nie skumulował się akurat teraz, ale że jest to skutek wydarzeń jeszcze z 2004 r. Ta kwestia nie była rozwiązana przez ileś lat. W 2005 i 2007 r. podjęliśmy próbę uporania się z tym problemem i częściowo nam się to udało. Mam na myśli alokację. Cała rzesza ludzi została przerzucona z granicy zachodniej na wschód kraju. Uważam, że w tamtym czasie trzeba było także przeprowadzić obecną reformę. Wielokrotnie o tym mówiłem zarówno z trybuny sejmowej, jak i na posiedzeniu Komisji. Z tym problemem, nierozwiązanym wówczas, borykamy się do dziś.

Jak państwo słusznie zauważyliście, część funkcjonariuszy pracuje na granicach, na lotniskach lub w grupach mobilnych. Teraz to będzie UCS. Nie ma żadnych wątpliwości, że w tych strukturach powinni służyć funkcjonariusze. Jest jednak także taka część funkcjonariuszy, którzy wypełniają normalne standardowe zadania, jak każda inna służba cywilna. Po skończonym ośmiogodzinnym dniu pracy udają się oni do domów. Musimy tę sytuację uporządkować. Nie może być dalej bowiem tak, że zadania, które może wykonywać każdy inny pracownik w ramach standardowego dnia pracy, zatrudniony na normalnych warunkach, wykonywał funkcjonariusz i czerpał przy okazji profity z faktu bycia tym funkcjonariuszem. Uważamy, że nadszedł najwyższy czas ku temu, żeby sytuację w tym zakresie poprawić i to niniejszym robimy.

Jeśli chodzi o przydział poszczególnym osobom określonych zadań, to ta kwestia będzie indywidualnie rozpatrywana przez powołane do tego zespoły, funkcjonujące przy dyrektorach izb. Nikomu nie stanie się krzywda. Każdy otrzyma propozycję pracy i nie powinien się w najmniejszym stopniu obawiać, że pracę utraci. Jeżeli ktoś nie otrzyma propozycji, to będzie wynik zadziałania art. 144 i państwo, jako związkowcy, doskonale o tym wiecie. Sami się tego przecież domagaliście. Oprócz tego mamy jeszcze wcale niemałą liczbę osób, które są w wieku emerytalnym, dlatego nie powinno być problemów z oszacowaniem, czy faktycznie istnieje potrzeba redukcji określonej liczby etatów. W pierwszej kolejności zostaną uwzględnione oczywiście etaty osób odchodzących na emeryturę. Ponadto, wbrew temu co niektórzy twierdzą, jest w tej chwili procedowana ustawa o uprawnieniach emerytalnych. Pracujemy nad szczegółami. Ustawa zostanie przedłożona na początku kwietnia i mam nadzieję, że szybko uchwalona. Również ci z państwa, którzy będą chcieli odejść na emeryturę, będą mogli skorzystać z tej ustawy.

Jak widać, o wszystkim pamiętamy, pracujemy nad tym, ale potrzebujemy współpracy z państwa strony, a nie jakichś ogólnikowych stwierdzeń, które zamieszczacie na stronach internetowych i wywołujecie w ten sposób zamieszanie oraz tworzycie wrażenie, że wszystko co się dzieje, jest złe. Przypadki są pojedyncze, dotyczą czasami jednej lub dwóch osób, a robi się z tego afera, jakby problem dotyczył wszystkich funkcjonariuszy. Apeluję do państwa o współpracę i pełne zaangażowanie się po waszej stronie. Jestem przekonany, że problem zostanie rozwiązany i nikt nie będzie pokrzywdzony. Będzie tak, jak napisałem, czyli najważniejszy w procesie zmiany będzie człowiek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Szczególnego Nadzoru Podatkowego i Akcyzy Ireneusz Grabowski:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale chciałbym ad vocem, Wydaje mi się, że pan minister nie odpowiedział jednak na moje pytanie. Było to bardzo konkretne pytanie, a mianowicie, czy zostanie zwiększona liczba funkcjonariuszy w Izbie Administracji Skarbowej w Lublinie? Czy mam dodatkowo uzasadnić to pytanie?

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję, nie trzeba. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Analizujemy ten przypadek. Podjęliśmy poza tym już pewne decyzje. Jak pan zapewne wie, urząd celno-skarbowy powstał m.in. po to, aby zająć się działaniami z zakresu tzw. twardych kontroli. W niektórych placówkach już zwiększyliśmy stan etatowy i jestem przekonany, że jeśli chodzi o Lublin, to niebawem nadjedzie czas na głęboką analizę sytuacji na tamtym terenie. Kiedy zostaną podjęte decyzje, zostanie pan poinformowany o ich treści.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Przystępujemy do pytań posłów. Jako pierwsza zgłosiła się pani przewodnicząca Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie ministrze, szanowni goście, panie i panowie posłowie, byłabym zobowiązana, gdyby pan minister przestał kpić z ludzi, którzy od kilku godzin dyskutują na temat organizacji Krajowej Administracji Skarbowej i o tym, co dzieje się po 1 marca br. w administracji podatkowej, i przestał wreszcie twierdzić, że uczestnicy posiedzenia zadają tylko ogólne pytania. Co prawda nie brałam udziału w pierwszej części obrad, gdyż musiałam być w tamtym czasie na sali plenarnej z powodu innych poselskich obowiązków, ale odkąd biorę udział w posiedzeniu, usłyszałam już całe mnóstwo bardzo szczegółowych pytań odnoszących się do konkretnych granic, oddziałów, urzędów czy wreszcie konkretnych rodzin i ludzi. Moim zdaniem, panie ministrze, kpiny z ludzi, którzy są dziś obecni na posiedzeniu Komisji sięgnęło w pańskiej wypowiedzi zenitu.

Proszę państwa, chaos i niepewność, w których znajdują się dziś pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej, nie służą z pewnością ani uszczelnieniu systemu podatkowego, ani wdrażanej reformie. Naprawdę czas uderzyć się w piersi, zrobić krok wstecz i wyciągnąć wnioski z panującego bałaganu, z którym mamy dziś do czynienia.

Działając w taki sposób jak dotychczas, pokazujecie jedynie brak szacunku dla funkcjonariuszy celnych, którzy pozostawali w służbie przez wiele lat. Będziecie państwo odpowiedzialni za dramaty osobiste i dramaty rodzinne, które będą następstwem reformy wdrażanej przez was w tak bardzo nieodpowiedzialny sposób. Tej sytuacji można było uniknąć. Wystarczyło, żeby reforma była dobrze przygotowana, to po pierwsze, a po drugie, trzeba było słuchać głosów środowiska, którego dotyczy ta reforma, jak i uwag, które były zgłaszane przez posłów opozycji w trakcie niestety szybkiej i krótkiej debaty nad przyjęciem ustawy o KAS. Być może warto wyciągnąć wnioski na przyszłość i zastanowić się, czy tego rodzaju reformy warto wprowadzać projektami poselskimi, dodatkowo sięgając do projektu sprzed kilku lat, zamiast ścieżką rządową, z pełnymi konsultacjami, dobrą obsługą legislacyjną, wsparciem specjalistów itd.

Daruję sobie powtarzanie wyartykułowanych już uwag o chaosie, który panuje w administracji podatkowej po 1 marca tego roku. Możemy sobie o tym poczytać w wielu publikacjach i opracowaniach. Świadczą także o tym wypowiedzi osób zatrudnionych w administracji podatkowej, choćby te, których wysłuchaliśmy na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Chciałabym jednak zadać kilka pytań i od razu uprzedzam, że będą one bardzo szczegółowe, panie ministrze. Wybiegają one poza tym w przyszłość, w trosce o stan budżetu naszego państwa, ale także w trosce o losy tych z państwa, którzy przyjechali dziś do nas jako goście. Jeżeli pan minister nie będzie w stanie odpowiedzieć mi na te pytania dzisiaj, co jest zrozumiałe, to proszę o przygotowanie odpowiedzi na piśmie.

Panie ministrze, ilu pracowników zostanie pozbawionych odpraw z tytułu likwidacji stanowisk pracy? Pytam oczywiście o te osoby, które nabędą prawa emerytalne i których zaczęliście zwalniać przed dwoma tygodniami z podwójnej odprawy. Ile zaoszczędzi na tym budżet państwa? Dlaczego uważam to pytanie za bardzo istotne? Otóż dlatego, że zapewne pracownicy dotknięci zmianami, które godzą w ich prawa nabyte, będą dochodzili roszczeń przed sądami pracy i należy liczyć się z tym, że sądy zasądzą im odszkodowania, włącznie z odsetkami, które będzie musiał pokryć polski podatnik. W praktyce celnicy znowu będą musieli zapracować, tym razem na odszkodowania dla kolegów, ścigając przestępców na polskich drogach. Oczywiście łączne koszty dla budżetu z tego tytułu wzrosną jeszcze o koszty postępowania sądowego.

Moje drugie pytanie, panie ministrze, jest następujące: ilu funkcjonariuszy Służby Celnej zostanie przeniesionych na niższe stanowiska? Znamy mniej więcej liczbę osób, które zostaną pozbawione munduru, chociaż ona nieustannie się zmienia, ale chciałbym usłyszeć, ile osób zostanie przeniesionych na niższe stanowiska? W związku z tym faktem zostanie tym osobom ograniczona możliwość pobierania wynagrodzenia na dotychczasowych zasadach. Chodzi o to, że nie będą go dostawały przez 6 miesięcy, ale tylko przez 3 miesiące. O połowę został bowiem skrócony czas wypłaty wynagrodzenia w dotychczasowej wysokości. Wcześniej przepisy zapewniały tym osobom dotychczasowe wynagrodzenie przez dłuższy okres.

W tym przypadku także uważam, że budżetowi państwa grożą analogiczne skutki jak w przypadku pierwszym, tzn. pozbawienie odpraw z tytułu likwidacji stanowisk pracy. Podatnicy za to zapłacą, bo prawdopodobnie pracownicy wygrają procesy sądowe, o ile zdecydują się dochodzić swoich roszczeń. Nie można w tak oczywisty sposób narażać na straty budżetu państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Zgłaszała się pani poseł Leszczyna. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zanim sformułuję kilka pytań, chciałabym poprosić pana ministra, aby poinformował pana dyrektora, który wypowiadał się jako prezydent w tym przydługim ciągu państwa wystąpień, że członkowie Komisji Finansów Publicznych nie potrzebują wykładu o tym, co jest głównym zadaniem administracji skarbowej i jak ważne jest zabezpieczenie dochodów budżetu państwa. My to wszystko wiemy, panie dyrektorze.

Panie ministrze, jeżeli pan i pańscy pracownicy myślicie, że zwiększycie ściągalność bez ludzi, którzy siedzą na sali i tych pozostałych tysięcy, którzy dziś z oczywistych powodów nie przyjechali do Warszawy, to jesteście państwo w dużym błędzie. Samymi ustawami, w tym nawet ustawą o Krajowej Administracji Skarbowej nie uda się wam uszczelnić systemu. Oszuści działają bowiem w taki sposób, że świadomie łamią przepisy prawa. Funkcjonariusze i pracownicy muszą ich dopiero złapać.

O kardynalnym, fundamentalnym błędzie wspominał na początku posiedzenia pan przewodniczący Cichoń. Dotyczył on sposobu wprowadzania zmiany. Opowieści pana ministra o świetnej ściągalności w styczniu i lutym wywołały na sali tylko śmiech, bo inaczej być nie mogło. Mówił o tym przewodniczący Siwy, dlatego nie będę pewnych argumentów powtarzać, ale miało to w kontekście KAS mniej więcej taką samą wartość, jak błyskotliwe zdanie ministra finansów o liczeniu PKB przez Główny Urząd Statystyczny.

Samozadowolenie pana ministra Banasia skłania jednak do zdania kilku pytań. One się w trakcie naszych obrad powtarzały, ale nadal nie padła na nie odpowiedź. Poproszę zatem o bardzo krótką odpowiedź na moje pierwsze cztery pytania. Wystarczy tak lub nie. Kiedy państwo dyrektorzy zapewniali, że systemy informatyczne działają i że istnieją regulaminy organizacyjne, otrzymywałam smsy z informacją, że to jest po prostu kłamstwo. Dlatego chciałabym teraz usłyszeć jednoznaczną i wyraźną odpowiedź na następujące pytanie: czy są w Polsce takie urzędy, które funkcjonują od 1 marca, ale nie mają regulaminów organizacyjnych? Wbrew temu co twierdzi pan dyrektor Gurba, powołując się na ordynację podatkową, musi on jednak przyznać, iż brak regulaminu wprowadza chaos w jednostce. Drugie pytanie: czy zastępcy naczelników urzędów

celno-skarbowych otrzymali powołanie dopiero wczoraj, ale z datą wsteczną? Kolejne pytanie: czy komputerowe systemy kancelaryjne SSP i SZD działają, czy nie działają? Mam informacje, że one nie działają z tego oto prostego powodu, iż nie zostały do nich wprowadzone nowe komórki organizacyjne. I następne pytanie: czy urzędnicy muszą złożyć oświadczenia o współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL? Rozporządzenie, które o tym mówi, zostało opublikowane 1 marca, a wspomniane oświadczenia miały być złożone do końca lutego.

Na zakończenie trzy dodatkowe pytania. System ZEFIR. Wprowadzając KAS, mówił pan o kompatybilności systemów informatycznych, a tymczasem wiemy, że system, którym posługują się celnicy musi zachować funkcjonalność do 2020 r. Jak pan zamierza rozwiązać ten problem? Czy zwróci pan unijne środki? A może ma pan na to jakiś inny pomysł? Czy też będzie tak jak jest, czyli niekompatybilnie?

Następna kwestia: ilu pracowników liczy Krajowa Administracja Skarbowa i ilu z nich nie ma jeszcze nowej umowy, tzn. nie wie, czy i gdzie będą pracować? Ilu celników zmieni miejsce pracy o odległość większą niż 30 kilometrów? Bardzo proszę o podanie precyzyjnych liczb.

Ostatnie pytanie. Minister finansów poniósł fiasko, próbując uszczelnić system podatkowy w 2016 r. i jest to powszechnie znana wiadomość. Mimo że poprzedni rząd wdrożył jakieś rozwiązania w tym zakresie i mimo że obecny rząd wdraża jakieś kolejne rozwiązania, eksperci dość często twierdzą, że to fiasko jest wynikiem zafundowania przez pana ministra roku niepewności, chaosu i niekompetentnych zarządzających w administracji podatkowej, Służbie Celnej i w urzędach kontroli skarbowej, które teraz są z kolei konsolidowane. Rozumiem, panie ministrze, że jako twórca KAS nie zgodzi się pan z tymi stwierdzeniami, ale przypuszczam, że na bieżący rok ma pan wyznaczone cele, które będzie realizować ta nowo powstała instytucja. Dlatego chcę zapytać, jak pan szacuje, na ile miliardów złotych Krajowa Administracja Skarbowa powinna uszczelnić system podatkowy w okresie pozostałych nam jeszcze dziewięciu miesięcy 2017 r.? O ile więcej wpływów znajdzie się w budżecie niż gdyby KAS nie powstał? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni goście, z przebiegu dyskusji wnoszę, że wniosek o zwołanie posiedzenia był całkowicie uzasadniony. Byłam członkiem podkomisji nadzwyczajnej do spraw rozpatrzenia projektu ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i bardzo żałuję, że takiej rzeczowej i rzetelnej dyskusji nie mogliśmy odbyć na tamtym etapie prac legislacyjnych. Przypominam sobie, że wówczas pytaliśmy m.in. o tzw. mapę, czyli jak państwo, krok po kroku chcecie wdrażać zaproponowane przez was rozwiązanie. Żałuję, że na sali nie mam pana posła Schreibera, który przedstawiał poselski projekt ustawy w tym zakresie. Wszyscy jednak wiemy, jak odbywa się proces legislacyjny w Polsce, wiemy gdzie przygotowano ten projekt, zresztą pan minister nawet tego zbytnio nie ukrywał.

Dzisiaj pokazaliśmy sobie obszary, w których popełniono błędy. Wskazaliśmy nieprawidłowości i sytuacje, w których lekceważąco traktuje się pracowników. Muszę powiedzieć, że to jest najbardziej bolesna sprawa. Wszystkie reformy, a przynajmniej te, które poprzednio były prowadzone w aparacie celnym...

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Już dotarł pan poseł Schreiber.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Bardzo dobrze. Rozumiem, że powoli zbliżamy się do głosowania i chciałabym, aby poseł Schreiber usłyszał, ile błędów było w ustawie. Szkoda, że słyszy to dopiero teraz, ale trudno. Mam nadzieję, że teraz poprzez kolejne składane przeze mnie wnioski w tej sprawie.

Proszę państwa, na tym etapie działania bardzo nam zależy na rzetelności. Niestety, informacje przedstawiane przez stronę rządową nie pokryły się z tym, co mówiła nam strona społeczna. Mamy z tym problem, wyraźny dylemat, który pewnie rozstrzygniemy

w jakiejś formie, ale zakładam, że każde z państwa pozostanie przy swojej opinii. Jednak my jako posłowie nie możemy pozostać przy dotychczasowych opiniach. Na tej sali usłyszeliśmy dwa różne stanowiska. Żeby ułatwić państwu w przyszłości znalezienie satysfakcjonującego rozwiązania, przygotowaliśmy dezyderat. Mam nadzieję, że posłowie z koalicji rządzącej, koledzy, którzy forsowali projekt ustawy o KAS, chociaż ostrzegaliśmy, że zawiera on błędy i niedoróbki, zgodzą się z тезami dezyderatu i ze względu na ważny interes społeczny zagłosują za naszą propozycją, która przewiduje przyjęcie określonej zwłoki we wdrażaniu reformy.

Moja przedmówczyni, pani poseł Leszczyna, wspomniała o tym, co mnie cieszy, że poprzednia ekipa rządząca również wprowadziła szereg instrumentów, z których skorzystał państwo w swoich działaniach na rzecz uszczelnienia podatkowego. Gdyby było jednak tak ślicznie, jak twierdzicie, to wzrost nie byłby taki mizerny, o ile weźmie się go i policzy w sposób obiektywny, czyli przychody z VAT do wartości dodanej brutto w gospodarce. W liczbach bezwzględnych może pokazuje to jakąś dynamikę, ale w odniesieniu do określonej wartości tego wzrostu nie ma. Przy zastosowaniu tego kryterium ściągalność, w porównaniu do lat ubiegłych, była niższa o prawie 8%. Mam na myśli rok 2016 versus rok 2015.

Istotną rzeczą jest dla nas liczba celników. Niestety, w udzielanych odpowiedziach przez ministra finansów nie padła odpowiedź na to pytanie. Nie dowiedzieliśmy się od ministra, ilu tych celników jest i jak wygląda program odejść z zawodu. Cieszę się natomiast z przedstawionej deklaracji, ponieważ jestem członkiem podkomisji nadzwyczajnej do sprawy rozpatrzenia obywatelskiego projektu w sprawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego emerytur Służby Celnej. Moi koledzy z Prawa i Sprawiedliwości podnosili pewne kwestie, dziś z nimi zwlekają i stąd opóźnienia, ale pan minister złożył konkretną obietnicę. To bardzo cieszy, zwłaszcza że wspomniana zwłoka wynosi już co najmniej rok. Tego tematu jednak teraz nie poruszam, aby nie rozmawiać jednocześnie o dwóch różnych sprawach.

Panie przewodniczący, chciałabym zaproponować paniom i panom posłom przyjęcie dezyderatu Komisji Finansów Publicznych do ministra finansów publicznych i rozwoju w sprawie wdrożenia ustawy z dnia 11 listopada 2016 r., z późniejszymi zmianami, o Krajowej Administracji Skarbowej. Propozycja projektu dezyderatu jest następująca: „Dbając o stan finansów publicznych, w tym przede wszystkim o realizację dochodów budżetu państwa oraz mając na względzie dobro pracowników i funkcjonariuszy skarbowych, Komisja Finansów Publicznych zwraca się do ministra finansów, aby w procesie wdrożenia ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej: zagwarantował wszystkim pracownikom i funkcjonariuszom zatrudnieniu w Krajowej Administracji Skarbowej, z wyjątkiem wyłączeń ustawowych; wypełnił obowiązki ustawowe dotyczące procedury zatrudnienia pracowników w KAS, udostępnił listy imienne z przypisaniem do konkretnych zadań i komórek, a także konstruował regulaminy organizacyjne; zobowiązał dyrektorów izb skarbowych do wydania wszystkich aktów prawa wewnętrznego do końca marca 2017 r.; zobowiązał dyrektorów izb skarbowych do przygotowania doręczenia do końca marca 2017 r. wszystkim pracownikom i funkcjonariuszom dokumentów kadrowych, z których będzie wynikać, gdzie pracują i za jakie wynagrodzenie; natychmiastowego przesłania do organizacji związkowych regulacji wewnętrznych, które podlegają uzgodnieniu z nimi, w tym regulaminu pracy, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, regulaminów premiowania i wynagradzania.

Wnosimy również, aby minister finansów zakończył do końca marca 2017 r. prace legislacyjne nad rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalenia wynagrodzeń oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom służby cywilnej; uzgodnił z pozostałymi związkami zawodowymi funkcjonującymi w Krajowej Administracji Skarbowej siatkę wynagrodzeń; przedstawił plan finansowania zmian w administracji skarbowej wraz z zapewnieniem źródeł finansowania”.

Szanowni państwo, nie będę już wracała do kwestii czynnika czasu, ale chcę powiedzieć, że przeprowadzana reforma miała jeden istotny walor, a mianowicie była prowa-

dzona zgodnie z art. 23¹ Kodeksu pracy. Dawało to pewność zatrudnienia, co w sytuacji Krajowej Administracji Skarbowej stojącej przed, nazwijmy to, akcją wręczania nowych angaży jest niezwykle ważne, gdyż chodzi o 65 tysięcy osób.

Panie ministrze, spotykaliśmy się kilka razy. Zapewniam pana, że przyjęcie zaproponowanego rozwiązania w niczym nie będzie krępować postanowień ustawy, którą przegłosowaliście. Daje ono natomiast wszystkim państwu posłom z PiS wyjście z twarzą z tej sytuacji. Chodzi o to, że ponad 80 rozporządzeń nie zostało przygotowanych, ponieważ projekt poszedł ścieżką poselską. Sami państwo jednak zdecydowali, że chcecie tę reformę wprowadzić w taki sposób. Przyjęcie tego dezyderatu będzie zobowiązaniem pana ministra do wykonania określonych czynności. Wyznaczony termin jest moim zdaniem całkiem realny. Przypominam, do końca miesiąca marca. Dezyderat pozwoli poza tym reprezentantom strony społecznej wrócić z dzisiejszego spotkania do swoich współpracowników i powiedzieć im, że w parlamencie potraktowano nas poważnie.

Namawiam państwa posłów do przyjęcia tego dezyderatu. Ta reforma jest ważna i partia rządząca bierze za nią odpowiedzialność. Pozwólcie jednak, że my skorzystamy z przysługujących nam praw do skontrolowania, jak ta ustawa działa. Jest to bardzo ważne z tych powodów, o których wspominali dziś zaproszeni goście, czyli strona społeczna. Nie chcę teraz wracać ponownie do tego, jak wyglądały konsultacje, kiedy pracowała specjalna podkomisja. Powiem tylko, że poprosiliście państwo wówczas przedstawicieli związków zawodowych na konsultacje do ministerstwa. My o tym wiemy, bo byliśmy świadkami tamtej sytuacji.

Myślę że jak pan minister kiwnie głową, to państwo z PiS przyjmiecie naszą propozycję. Jest to dobre rozwiązanie, mobilizujące do działania i pokazujące, że szanujemy ludzi. I właśnie o ten szacunek, o to podstawowe prawo dla wszystkich, którzy przez lata pracowali, a dziś mówią o problemach, które ich dotyczą w sposób, w jaki nam to przedstawiali, to wszystko wymaga przyjęcia dezyderatu. Dlatego prosimy posłów koalicji rządzącej o jego przyjęcie. To od was zależy, co się teraz stanie i to wy bierzecie na siebie odpowiedzialność. W gruncie rzeczy ten dezyderat to drobiazg, zaledwie kawałek niezbędnej rzetelności, która jest konieczna do tego, aby rozmawiać z pracownikami skarbowki.

I jeszcze jedno. Kiedyś musieliśmy się wycofać z tego, że na lotniskach planowano zwolnienia wśród służb lotniskowych, a na ich miejsce wprowadzić funkcjonariuszy celnych. Wtedy nawet nie wiadano, że chodzi o pracowników spółek Skarbu Państwa. Oznaczało to, że jeśli chcielibyśmy wprowadzić celników, to należałoby w innej spółce lotniskowej Skarbu Państwa albo zależnej od LOT przeprowadzić zwolnienia pracowników. Wtedy potrafią rozmawiać z grupą osób zainteresowanych. Chodziło o około 1500 pracowników. Dziś mówimy o pracownikach, którzy czekają na nasze rzetelne decyzje w sprawie ich przyszłości. Zasluguja oni na nasz szacunek. Jest ich 65 tysięcy. Jeżeli wprowadziliśmy złą ustawę, to miejmy przynajmniej w sobie tyle sumienia, żeby zadbać o elementarny szacunek dla tych wszystkich, którzy będą ją realizować. Bardzo proszę i jednocześnie namawiam państwa do głosowania za dezyderatem. Jest to rodzaj testu na sprawdzenie uczciwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję za wypowiedź. Proszę państwa, raczej sugerowałbym, aby nie odwoływać się do uczciwości w tym przypadku. Przez osiem lat mieliśmy bowiem okazję zobaczyć, jaki rodzaj uczciwości państwo reprezentowaliście.

Chciałbym w tej chwili poprosić o zabranie głosu pana posła Schreibera, który był wnioskodawcą i sprawozdawcą do projektu ustawy o KAS. Jeśli tylko zechce zabrać głos, to chętnie posłuchamy, co ma do powiedzenia.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Schreiber nie słyszał tego, o czym rozmawialiśmy.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Ale ma przed sobą, jak widzę, projekt dezyderatu i zapewne chętnie się do niego odniesie. Rozumiem, że chce się pan wypowiedzieć. Zresztą po panu ja również chciałbym przed-

stawić moje stanowisko. Poza tym widziałem jeszcze zgłoszenie pana posła Tadeusza Cymańskiego i kilku innych posłów. Poseł Łukasz Schreiber, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od krótkiego wyjaśnienia. Rzeczywiście, na trzy i pół godziny, bo tyle trwa już posiedzenie Komisji, byłem nieobecny przez godzinę na sali. Nie stało się ta jednak dlatego, że gdzieś sobie leżałem, ale doszło do nawarstwienia się prac i nałożenia terminów. Niestety, ale nie ustalam harmonogramu prac sejmowych komisji, jest on ode mnie niezależny, a pani poseł Skowrońska znakomicie wie, że czasami tak jest, iż pokrywają się terminy posiedzeń kilku komisji. To pierwsza kwestia.

Gwarantuję, że słyszałem zdecydowaną większość debaty, która dziś się toczyła w tej sali. Muszę zresztą powiedzieć, że bardzo cieszyłem się na to posiedzenie, ponieważ byłem ciekawy tego, co ma do powiedzenia strona społeczna i co myśli o reformie KAS. Doskonale rozumiem, że w grę mogą wchodzić duże emocje. Na pewno nie wszyscy celnicy są zachwyceni, ale to wcale nie oznacza, że powinniśmy odstąpić od realizacji tej reformy. Naturalnie chcemy dokładnie się wsłuchać w głos bezpośrednio zainteresowanych, chyba wszyscy z nas, bo gdyby było inaczej, to domyślam się, iż ktoś usiłowałby nie dopuścić do dzisiejszego posiedzenia. Tak się nie stało, bo pod tym względem też się różnimy od naszych przeciwników politycznych. Mam jednak nieodparte wrażenie, że posłowie Platformy Obywatelskiej woleliby raczej wykorzystać dzisiejsze spotkanie do wywołania złych emocji niż konstruktywnej dyskusji.

Jeśli chodzi o dezyderat, to wbrew temu co mówi pani poseł, on doprowadziłby tylko do chaosu i w moim przekonaniu spowodowałby dezintegrację dotychczasowych działań. Szkoda, że teraz mówi pani takie wzniosłe słowa, ale wcześniej nic nie zrobiliście, żeby wzrosły pensje w administracji skarbowej i celnej. Niczego także nie uczyniliście, żeby zwiększyć ściągalność VAT ani w kwestii uregulowania sprawy emerytur dla celników. To pierwsza uwaga.

Nieprawdą jest również, że konsultacje miały miejsce tylko podczas prac podkomisji. One trwały o wiele dłużej. Nie mam prerogatyw do tego, aby się wypowiadać w imieniu całego klubu, ale w moim przekonaniu przyjęcie zaproponowanego dezyderatu byłoby błędem. Namawiałbym raczej państwa do tego, aby powoli kończyć tę dyskusję lub ewentualnie od razu przejść do głosowania. Kluczową sprawą było wysłuchanie strony społecznej i tak rozumiałem intencję wnioskodawców dzisiejszego posiedzenia. Chodziło o to, aby po dzisiejszych obradach ministerstwo mogło pewne sprawy skorygować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Cymański, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Od razu powiem, że ja wysłuchałem dyskusji w całości. Jestem człowiekiem, który wierzy w przysłowia, a do dzisiejszych obrad pasuje to, które twierdzi, że prawda leży pośrodku. Rzeczywistość na pewno nie jest taka piękna, jak mówią niektórzy z nas, ale i nie jest też taka straszna, jak to rysują inni. Poza tym pamiętajmy, że szukamy kompromisu tam, gdzie ktoś ma inne interesy. Wiadomo, że niekiedy cena kompromisu jest bardzo wysoka, dla niektórych ludzi nawet dramatycznie wysoka. Obawiam się jednak, że spór polityczny jednak nie wygaś. On ciągle jeszcze tli się i pobrzmiewa w wypowiedziach uczestników dyskusji. W sumie możemy jednak chyba mówić o pyrrusowym zwycięstwie. Państwo możecie oczywiście złożyć projekt dezyderatu, ale my mamy dość siły, aby go nie przyjąć, a jak wiadomo słyniemy z dyscypliny podczas głosowań. W zasadzie to tylko sprawa straci na tych sporach.

Ustawa była wprowadzana bardzo szybko, a na dodatek dotyczyła delikatnej materii i była naprawdę trudna. Nawet człowiek nieorientowany, ktoś kto się nie zna, domyśliłby się, że rzecz nie jest wcale taka prosta, jak się wydaje. Docierały do nas poza tym różne sygnały. Wydaje mi się, że znaczna część dzisiejszej krytyki jest celna i słuszna. Tak mi się wydaje na podstawie posiadanego doświadczenia i znajomości życia. Oczywiście, przykłady są jednostkowe, ale wymagają reakcji. Facet powinien polecić nie za to, że pana wysłał do Bydgoszczy, a żonę do Włocławka, ale za to, że jest na tyle głupi, iż

próbował swoją decyzję uzasadnić istnieniem 500+. Jeżeli ktoś używa takich argumentów, to jest nam do niczego nie potrzebny. Takich ludzi nie chcemy. Nie trzeba nam idiotów. Przepraszam, że tak mówię, ale zdaje się, że już nie pełni on swojej funkcji.

Proszę państwa, przy okazji tej ustawy nawarstwiało się dużo interesów i emocji. Pamiętam perspektywę historyczną i to, ile razy państwo do nas przyjeżdżaliście. Pamiętam spory o to, kiedy będą celnicy, kiedy policjanci, kiedy strażacy, a kiedy wojskowi. Wydaje mi się, że przy tego typu sprawach na pewno dobrym doradcą nie są emocje. Możemy oczywiście w tej chwili przegłosować dezyderat i go odrzucić, ale wydaje mi się, że dzisiejsze spotkanie powinno, przynajmniej w jakimś sensie, dać asumpt do zastanowienia się nad tymi problemami. Pamiętamy, że przy tworzeniu ustawy brakowało nam czasu, dlatego teraz wzywam, abyśmy nie powtórzyli błędu i żeby ponownie nam tego czasu nie zabrakło.

Patrzę w tej chwili na pana ministra i domyślam się, że musi się czuć nieciekawie. Stał się niechcący takim bohaterem w tle. To nie jest śmieszne. Proszę się z tego nie śmiać. Pan minister wystawił się de facto na strzał. Wziął po prostu byka za rogi. Ja nie używam określeń w rodzaju, że zaczął sprzątać stajnię Augiasza, bo mogłoby to obrazić tysiące uczciwych pracowników urzędów skarbowych i celników. Pamiętajmy, że kompromis jest najlepszy wtedy, gdy obie strony pozostają niezadowolone. Każdy musi bowiem z czegoś zrezygnować. Nie jest sztuką kogoś przegłosować, gdy ma się większość, ale opozycja będzie całkowicie niezadowolona, bo niczego nie osiągnie, my natomiast będziemy zadowoleni, bo będziemy mieć wszystko. Opozycja będzie się na nas wyżywać, jaka to ona piękna i cudowna, a my brzydcy i okropni. Tak wygląda ostra polityczna jazda.

Bardzo przepraszam, że mówię trochę na skróty, ale nie ma świata idealnego. Poza tym słucham tego co się dookoła mnie dzieje. Zwróćmy uwagę na zbitkę cnota i pieniądze. Ktoś mnie zapytał, dlaczego nie nazywamy się Prawo, tylko Prawo i Sprawiedliwość? Czy nie wystarczyłoby samo Prawo? Dlaczego nazywamy się Prawo i Sprawiedliwość? Dlatego, że to nie jest to samo co Prawo. Wiele rzeczy może być zgodnych z prawem, ale jednocześnie bardzo niesprawiedliwych. I odwrotnie – rzeczy niezgodne z prawem czasami są wspaniałe. To jest właśnie najciekawsze. My musimy jakoś wybrnąć z sytuacji. Chciałbym się podzielić z tej okazji z państwem pewną nadzieją i propozycją. Uważam, że powinniśmy się zastanowić nad następującym rozwiązaniem. Nie odrzucajmy w tej chwili dezyderatu na siłę. Zdaje się, że na to tylko czekają nasi koledzy i nasze koleżanki z opozycji. Wydaje się, że na tym im właśnie zależy, żebyśmy dezyderat odrzucili. Dlatego proponuję, żeby się nad pomysłem dezyderatu zastanowić. Może najpierw w gronie nieformalnym. Przemyślimy sprawę i ustalmy, co jest możliwe do zrobienia. Pokażmy gest. Z impasu, w jakim się znaleźliśmy, trzeba wyjść. Już dzisiejsze posiedzenie ma określony wymiar. Nie obnoszę się z nim oczywiście, bo w sumie nie robiliśmy nikomu żadnej łaski. Nie jesteśmy przecież tacy, jak ci, którzy rządzą przed nami. Chcemy być lepsi, a to jak wiadomo, wcale nie jest łatwą rzeczą. Przepraszam za to stwierdzenie. Wycofuję się. Świat nie jest jednoznaczny. Nie ma świata tylko czarnego ani tylko białego. Wszyscy mamy swoje ambicje, ale pamiętajmy o starym powiedzeniu, że wart Pac pałaca, a pałac Paca. Tak już w życiu jest, po prostu.

Dlatego poddaję kierownictwu klubu taką, a nie inną propozycję. To co przedkładam nie jest łatwe do przyjęcia, ponieważ w naszym politycznym instynkcie jest głęboko zakodowany twardy marsz do przodu. Poza tym chcę zwrócić uwagę, że PO nigdy nie przyjęła dezyderatu opozycji.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nieprawda, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Pani poseł, proszę nie komentować.

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Wyjątek tylko potwierdza regułę. Proszę państwa, w polityce jestem dwadzieścia lat i już niejedno widziałem. Zwykle obowiązuje u rządzących tylko jedna zasada: twardo i do końca. Myślę, że nadszedł chyba czas, abyśmy spróbowali inne działania. Myślę, że to byłby naprawdę duży sukces, gdybyśmy postarali się to zrobić nieco inaczej, może

okaże się, że lepiej. Pamiętajmy jednak, że osoby wprowadzające reformę podjęły się realizacji bardzo trudnego zadania. Nieuczciwie jest powiedzieć, że wszystko zrobiono źle. Tym bardziej że od razu pojawia się okazja do porachunków. Uniknijmy pewnej politycznej skazy. Poza tym, mówię teraz o celnikach, chcielibyśmy żebyście nie tylko pracowali z nominacji i powołania, ale przede wszystkim z serca, żebyście byli po naszej, wcale nie po „pisowskiej” stronie, tylko żeby naprawdę solidnie wziąć się za podatki. W takim duchu proszę odczytywać moje słowa.

Panie przewodniczący, zwracam się do posła Szewczaka, który w tej chwili ma na sobie odpowiedzialność za przebieg prac Komisji, pod nieobecność Jacka Sasina. Nie wiem, czy to jest przyjemność czy nie, ale odpowiedzialność na pewno. Proszę o to, aby się zastanowić, czy nie powinniśmy sobie dać z tym wszystkim trochę czasu. Znamy powiedzenia: spiesz się powoli, co nagle to po diable, gdzie się człowiek spieszy, tam się diabeł cieszy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Trzymając się niejako głównego sensu pana wypowiedzi, chciałbym odnieść się do dwóch spraw. Pierwsza dotyczy kwestii formalnej. Wydaje mi się, że dezyderat posiada błędy natury formalnej. Przede wszystkim chodzi o to, że jest kierowany do ministra finansów publicznych i rozwoju, a o ile wiem, pan minister Morawiecki jest ministrem rozwoju i finansów. Z pewnością w nazwie funkcji nie ma słowa „publicznych”. Z tej przyczyny tytuł jest niewłaściwy.

W dezyderacie znajduje się pkt 1, który brzmi tak: „zagwarantować wszystkim pracownikom, funkcjonariuszom, zatrudnienie w KAS”. Powiem, że bardzo chciałbym być takim dobrym wujkiem. Przecież państwo doskonale wiecie, że jest to dziś nierealna obietnica. Zdradzę wam pewne kulisy. Z panem ministrem Banasiem byliśmy na początku w pewnym personalnym sporze w tej sprawie. Jako politycy Prawa i Sprawiedliwości nie mamy dziś komfortowej sytuacji i nie twierdzimy, że fantastycznie, bez najmniejszych błędów przygotowaliśmy reformę administracji skarbowej. Cały czas mamy mnóstwo wątpliwości. Mamy je teraz i mieliśmy je wcześniej. Wielokrotnie dyskutowaliśmy o tych sprawach z ministrem Banasiem. Usiłowaliśmy go przekonywać do różnych kwestii i działań. To wszystko stopniowo się uciarało.

Dziś mam inną propozycję niż dezyderat zaproponowany przez panią poseł Skowrońską, zwłaszcza że wydaje mi się, iż nie powinien on być przegłosowany zarówno z przyczyn formalnych, jak i merytorycznych. Jak zwróciłem uwagę, nie ma szansy, aby każdemu zapewnić zatrudnienie. Dlatego, ponieważ rzeczywiście jest problem i my go dostrzegamy, chciałbym zwrócić się z prośbą do pana ministra Banasia o to, abyśmy ponownie spotkali się za dwa lub trzy miesiące. Rozumiem, że najbliższe dwa lub trzy miesiące będą bowiem kluczowe dla powodzenia reformy. Zakładam, że w tym czasie będą jeszcze dokonywane zmiany personalne i koncepcyjne. Wydaje mi się, że po upływie tych dwóch lub trzech miesięcy będziemy w stanie zdać przed Wysoką Komisją rzetelne sprawozdanie z tego, jak wygląda sytuacja w nowej Krajowej Administracji Skarbowej, jak to wszystko ostatecznie się poukładało, co się udało poprawić, jakie dzisiejsze obawy i propozycje zostały uwzględnione i zrealizowane itd. Chciałbym zaapelować do pana ministra, aby w najbliższym czasie kwestie pracownicze, nazwę je humanitarne, które zostały dziś poruszone, były wzięte w resorcie na tapetę. Apeluje także do przedstawicieli związków zawodowych, którzy zabierali dziś głos w związku z przypadkami pracowniczymi, aby przyjrzeni się dokładnie, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby chore, matki samotnie wychowujące dzieci lub o małżeństwo, którego przypadek poznaliśmy, czy ich losów zawodowych nie da się jeszcze ułożyć inaczej, korzystniej. Po upływie dwóch lub trzech miesięcy oczekivalibyśmy kolejnej relacji na temat tego, jak wygląda aktualna sytuacja, jak się rzeczy mają w procesie funkcjonowania KAS.

Dziś słyszymy uwagi, że machina rozpędza się nie tak, jak powinna, że pojawia się cały szereg szczegółowych i istotnych kwestii, które wymagają podjęcia działań itd. Uwzględniając wszystko, wnoszę o odrzucenie dezyderatu. Jak powiedziałem, on jest całkowicie nierealny i ma jedynie wymiar politycznego manifestu, którego nie da się zrealizować. Oprócz tego dezyderat zawiera błędy formalne. W zamian proponuję, aby-

śmy zobligowali pana ministra Banasia, jeżeli wyraziłby na to zgodę, żebyśmy ponownie spotkali się z państwa inicjatywy po upływie jakichś dwóch lub trzech miesięcy. Spróbujemy wtedy podsumować, czy coś z tego, co można było naprawić, udało się faktycznie naprawić, czy wdrożono jakieś nowe rozwiązania, wprowadzono zmiany itd. Tak wygląda moja propozycja. Jeżeli będzie taka konieczność, to poddam ją oczywiście pod głosowanie, podobnie zresztą jak dezyderat.

W tej chwili jeszcze głos zabierze pani poseł Skowrońska, a później jeden z przedstawicieli strony społecznej i na koniec pan minister. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jako wnioskodawca chciałabym się odnieść do głosów kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, które wybrzmiały w ostatniej części obrad. Nie ulega wątpliwości, że warto było wysłuchać przedstawionych argumentów. Jeśli chodzi o wskazany błąd formalny zawarty w treści dezyderatu odnośnie do właściwej nazwy adresata, to od razu wyjaśniam, iż składałam autopoprawkę, która sprawę załatwia. To uchybienie jest naprawdę drobne.

Proszę państwa, dezyderat składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to część, nazwijmy ją, pracownicza, a druga odnosi się do kwestii wypełnienia obowiązków ustawowych. Ze strony pana przewodniczącego i pozostałych posłów Prawa i Sprawiedliwości nie usłyszałam, że chcecie państwo usunąć błędy i skorygować terminy, w których powinny zostać wprowadzone wszystkie przepisy. Nic takiego nie zadeklarowaliście, czyli zgadzacie się na to, aby sprawa związana z uzupełnieniami, których wymagają przepisy ustawy została odłożona na bliżej nieokreślony termin. My nie możemy się zgodzić na takie działanie. Z waszej strony nie padła żadna propozycja modyfikacji dezyderatu ani kontrdezyderatu w tej sprawie. To moja pierwsza uwaga.

Po drugie, tym wszystkim z państwa, którzy niestety nie pamiętają, chcę przypomnieć, że rozmowy przy okazji reform, każdej reformy, nie są łatwą sprawą. Doskonale wiedzą o tym przedstawiciele strony społecznej. Rozmowy dają jednak minimum gwarancji zatrudnienia. Przywołuję Kodeks pracy art. 23¹. Czy pan poseł Cymański chciałby mieć taką gwarancję, czy też chciałby funkcjonariuszy skarbowki skierować na bruk? Ja mówię teraz tylko o minimum zatrudnienia w służbie. To jest podstawowe minimum, a później niech będą podejmowane inne kroki zgodnie z Kodeksem pracy. Na początek, żeby służba w ogóle mogła pracować, takie minimum jest niezbędne.

Nieprawdą także jest coś innego. Akurat pan Cymański nie był wtedy posłem, więc nie wie, poza tym czasami pan poseł popełnia różne błędy, wypowiadając się o różnych sprawach. Chodzi o to, że dwukrotnie, powtarzam – dwukrotnie w roku 2014 zgłaszany był dezyderat przez klub Prawa i Sprawiedliwości. W tamtym posiedzeniu uczestniczyli m.in. obecna pani premier, Beata Szydło i pan minister Kowalczyk. Propozycję dezyderatu przedkładała pani poseł Hryniewicz. Na sali są posłowie, którzy muszą to pamiętać. Wówczas zgodziliśmy się na ten dezyderat. Na zasadzie konsensusu przyjęliśmy waszą propozycję. Uznaliśmy, że jest on ważny i zasługuje na przyjęcie, mimo że ówczesny minister miał na ten temat inne zdanie. Potrafiliśmy zachować się inaczej. Prawo i Sprawiedliwość tego dziś nie potrafi. Nie jesteście państwo w stanie wnieść się ponad partykularny, czysto partyjny interes. Stawiacie go ponad interesy 65 tysięcy pracowników.

Pan minister może przecież uzasadnić swoje stanowisko za miesiąc, bo tyle trwa udzielanie odpowiedzi na dezyderat. Przypominam, że dezyderat to jedynie kierunek do zobowiązań dla tych wszystkich z państwa, którzy poddaliście go krytyce. Dezyderat to zobowiązanie dla ministra. Jeżeli minister czegoś nie będzie mógł, to poinformuje o tym pana posła Cymańskiego i każdego z państwa. Dziś jesteście przeciwko dezyderatowi, co oznacza, że popieracie działania ministerstwa, nie chcecie rozliczyć ministra, a przecież na tym polega funkcja kontrolna parlamentu. W tej sprawie ta kontrola jest szczególnie potrzebna.

Chcę także odnieść się do tego, co państwo mówiliście, odnosząc się do ośmiu lat naszych rządów. Zwracam uwagę, że na wyniki ściągalności w ostatnim okresie wpływ miały przyjęte przez nas wcześniej rozwiązania, takie jak jednolity plik kontrolny, mechanizm odwróconego VAT, który wcześniej był zastosowany przy złomie oraz innych

towarach wrażliwych, a także analiza ryzyka, czyli narzędzie wspierające typowanie podmiotów do kontroli. Teraz z tego narzędzia korzystacie, a kiedyś bardzo je krytykowaliście. Oprócz tego należy wskazać również informatyzację administracji podatkowej i służb celnych i profesjonalizację Krajowej Informacji Podatkowej oraz Centralny Rejestr Faktur.

Proszę państwa, widzieć wyraźnie ile rzeczy zostało zrobionych. Jak powiedziała pani poseł Leszczyna, złodzieje zawsze starają się być o krok przed prawem. Żeby jednak przedstawiciele służb skarbowych efektywnie ścigali przestępców, muszą być obdarzani szacunkiem z naszej strony. Przypomnę po raz kolejny art. 23¹. Do nowej służby przechodzi się przy wykorzystaniu dłuższego okresu. To, że dziś sytuuje się żonę i męża w innych miastach to jedno, ale pamiętajmy o całej masie ludzi, którzy mogą w ogóle zostać pozbawieni zatrudnienia. Ile jest takich osób, dokładnie nie wiemy i dlatego prosiliśmy o te dane. Można powiedzieć, że pracowaliśmy dla tych, którzy nie brali udziału w obradach podkomisji. Jest dziś pan poseł Szlachta, który brał udział w pracach, są przedstawiciele związków zawodowych, które były bardzo aktywne, za co dziękuję. Ci co byli zaangażowani dokładnie wiedzą, jak wyglądał proces legislacyjny.

Możecie państwo przegłosować dezyderat. Macie większość, więc nie będzie problemu z jego odrzuceniem. Jesteśmy tego świadomi, ale miejcie też na uwadze znaczenie tego posunięcia. Uważam, że powinniście się naradzić, co należy w takiej sytuacji zrobić, a nie myśleć o tym, co chcecie odrzucić. My oczywiście przyjmujemy państwa stanowisko, bo nie mamy innego wyjścia. Jednak wszyscy, jak tutaj się znajdujemy, dysponujemy jeszcze innymi instrumentami i należy o tym pamiętać. Będziemy z tych instrumentów korzystać.

Namawiam państwa, mimo wszystko, do głosowania za dezyderatem. Jeżeli uważacie, że coś jest w nim polityczne, to wykreślcie ten fragment lub fragmenty. Przyjmijcie natomiast tę jego część, która odnosi się do niezrealizowania przepisów ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan poseł Szlachta chciałby krótko ad vocem, ponieważ został niejako wywołany. Później przedstawiciel związkowców i pan minister. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Szanowni państwo, jesienią ubiegłego roku rzeczywiście prowadziłem tę trudną ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Obserwowałem wówczas z bliska czynny udział w pacach legislacyjnych państwa, którzy reprezentują organizację celników. Zauważyłem z ich strony wielką troskę o kształt ustawy. Muszę uczciwie powiedzieć, kieruję te słowa do pana ministra, że przedstawiciele związków zawodowych często pokazywali wtedy postawę propaństwową. Wykazali wielkie zrozumienie dla celów ustawy o KAS.

Jako poseł, który czynnie przy tej ustawie pracował, chciałbym dzisiaj zaapelować, panie ministrze, żeby problemy ludzkie, które zostały dziś przedstawione, były naprawdę wzięte pod uwagę. Moim zdaniem, musimy być uczciwi wobec postawy, którą wtedy zaprezentowali celnicy. Chcieliście państwo, żeby powstała dobra ustawa, która uszczelni system, ale również zapewni stabilność pracownikom. Znam przykłady, bo spotykam się z wyborcami w moim regionie, że osoby, które w pracach nad ustawą były bardzo propaństwowe, teraz są autentycznie poszkodowane przez niektóre jej przepisy. Dlatego uważam, że do tych pojedynczych przypadków powinniśmy jeszcze raz wrócić, panie ministrze. Należy to zrobić z wielką troską i rozważą. Powinno nam zależeć, aby ustawa spowodowała jak najmniej ludzkich, osobistych szkód.

Trzeba też jednak pamiętać, że ustawa funkcjonuje zaledwie od kilku dni. Jestem przekonany, że resort monitoruje sytuację, zbiera napływające sygnały i będzie na bieżąco korygował niektóre rozwiązania. I właśnie o tę korektę prosimy, zarówno w zakresie informatyzacji, jak i spraw kadrowych. Rozważcie państwo jeszcze raz logistykę, rozmieszczenie pracowników itd. Niech oddalenie od rodzinnych domów będzie za każdym razem wzięte pod uwagę przy alokacji.

Wydaje mi się, że jeśli będziemy chcieli wypracować jakiś konsensus i przyjrzymy się realizacji ustawy, to nie wolno nam poruszać się w obszarach skrajnych, czyli twierdzić,

że albo ustawa jest doskonała, albo że całkowicie do niczego. Ustawa jest na pewno szeroka i trudna do wdrożenia. Jestem przekonany, że pan minister na bieżąco monitoruje proces implementacji i będzie na bieżąco reagował na wszystkie sygnały docierające do resortu w tej sprawie. Wspomniane sygnały są przecież zgłaszane w trosce o to, aby polski system celno-skarbowy funkcjonował jak najlepiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. W międzyczasie zgłosiła się jeszcze pani poseł Masłowska. Bardzo proszę, tylko krótko, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie ministrze, przed zakończeniem posiedzenia tej Komisji chciałabym jednak do pana zaapelować o ponowne przeanalizowanie limitów zatrudnienia. Uważam bowiem, że to co pan zaproponował w tym zakresie do tej pory, mam na myśli styczniowe pismo, naraża na ogromne kłopoty służbę celno-skarbową w województwie lubelskim, które mam zaszczyt reprezentować. Starannie zapoznałam się z treścią pańskiego pisma, z limitami itd. i uważam, że jeśli chodzi o województwo lubelskie, to mimo że zostawiacie tam stosunkowo dużo osób zatrudnionych w służbie celno-skarbowej, to jednak w stosunku do ogółu pracowników jest ono bardzo mocno pokrzywdzone pod tym względem. Jest to zaledwie poziom 72%, kiedy w innych województwach wschodnich ta wielkość przekracza 90%. Poza tym lubelskiemu nie przyznano żadnych limitów na zadania priorytetowe.

Panie ministrze, proszę uwzględnić nie tylko kwestię długości granicy, ale także fakt nasilenia ruchu na tym odcinku. Z danych związku zawodowego wynika, ale wydaje mi się, że są to rzeczy do łatwego weryfikowania, iż w przypadku pewnych rodzajów przewozów, na przykład ciężarowych lub autobusowych, ale także kolejowych, ich liczba przekracza w sumie liczbę przewozów w trzech innych województwach. W tej sytuacji nie wiem, czym województwo lubelskie zasłużyło sobie na takie potraktowanie, ale bardzo mocno dołączam się niniejszym wystąpieniem do głosu przedstawiciela strony społecznej, który w tej kwestii już dzisiaj wybrzmiał. Zastrzegam też, że bardzo sumiennie będę pilnowała, jak ta sprawa ostatecznie zostanie rozstrzygnięta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan, zgodnie z obietnicą. Proszę o krótką wypowiedź.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej Jacek Staniszewski:

Nadkomisarz celny Jacek Staniszewski. Bardzo krótko, panie przewodniczący. Szanowni państwo, popieramy głos pani poseł przedmówczyni, ale chcemy zauważyć, panie ministrze, że Polska składa się z 16 województw. Dlatego prosimy, aby pewne kroki były podejmowane w interesie wszystkich województw. To raz. Druga sprawa. Panie przewodniczący, pański pomysł jest bardzo dobry, ale ograniczmy się do miesiąca. Za trzy miesiące bowiem wszystko będzie już, jak to się mówi, pozamiatane. Trzecia kwestia. Panie ministrze, przyjmujemy to jako dobrą monetę i przyjmujemy, że również pozostałe związki zawodowe zostaną włączone do porozumienia, które podpisaliście z NSZZ „Solidarność”. I jeszcze czwarta rzecz. Nadal nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie dotyczące wieku pracowników, mimo złożonej obietnicy. Dałaby ona państwu obraz tego jak, mówiąc brutalnie, stara jest nasza służba. To wszystko. Bardzo dziękuje i jeszcze raz proszę o pamięć o alokantach.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję panu. Proszę pana ministra o zwięzłe odniesienie się do poruszonych kwestii oraz o zajęcie stanowiska w sprawie mojej propozycji. Chodzi o to, że gdybyśmy ewentualnie odrzucili dezyderat, to czy możemy się spotkać w tym samym gronie za dwa lub trzy miesiące, kiedy cała rzecz zdąży się już utrzcć i będziemy mieli świadomość, iż nie ma już innych wariantów, a rzeczywistość wygląda tak, jak wygląda. Czy możemy liczyć na spotkanie i przedstawienie nam obrazu sytuacji?

Sekretarz stanu w MF Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chcę podziękować za dzisiejsze posiedzenie. Było ono bardzo potrzebne. Dało nam bardzo dużo.

O tym, że potrafimy szybko reagować na ludzką krzywdę, pokazuje przykład z Torunia. Mogliście się państwo o tym naocznie przekonać. Niejako efektem tych spostrzeżeń związanych ze sprawami pracowniczymi była nasza reakcja polegająca na wydaniu zalecenia w sprawie powołania zespołów z udziałem przedstawicieli związków zawodowych. Chodziło o to, aby dyrektorzy nie decydowali samodzielnie, ale także brali pod uwagę opinie związkowców. Chodzi o to, aby każda sprawa była rozpatrywana kolegialnie. Konsekwentnie będziemy się trzymać zasad, które przedstawiłem państwu wcześniej. O ruchach kadrowych będą decydować takie kryteria jak: kompetencje, doświadczenie i miejsca zamieszkania. Nie wyobrażam sobie, aby zdarzały się takie sytuacje, że ktoś zostanie przerzucony do placówki leżącej kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania. Taka osoba powinna wykonywać zadania służbowe w pobliżu miejsca, gdzie mieszka. To po pierwsze.

Po drugie, szanowni państwo, nie widzę potrzeby, aby przyjmować dezyderat w treści zaproponowanej przez panią poseł Skowrońską. My te wszystkie postulaty realizujemy, jesteśmy otwarci na podpowiedzi, mamy opracowany harmonogram działań, który konsekwentnie wdrażamy. Z chęcią natomiast przychylimy się do propozycji pana przewodniczącego, aby ponownie spotkać się za dwa lub trzy miesiące w celu przedstawienia Wysockiej Komisji raportu z naszych działań na polu wdrażania tej ustawy. Nie ma się przecież co czarować, ale dopiero mija ósmy dzień od wejścia ustawy w życie, czyli jesteśmy na samym początku drogi. Nic szczególnego w tym czasie się nie zdarzyło z wyjątkiem pojedynczych, nieco nieodpowiedzialnych posunięć niektórych dyrektorów. Będziemy jednak je korygować i nasza w tym głowa, aby nie dopuścić do ludzkiej krzywdy. Troskę o człowieka stawiamy na pierwszym miejscu. Serdecznie państwu dziękuję i jednocześnie zapewniam, że za dwa lub trzy miesiące będziemy gotowi do kolejnego spotkania i przedstawienia sprawozdania z przebiegu wdrażania reformy.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Nie udzielam już głosu panu posłowi. Uważam, że wszystko co powinno zostało powiedziane i proponuję, aby przejść do głosowania. Debata była długa i intensywna.

Szanowni państwo, składam wniosek o odrzucenie dezyderatu połączony z jednoczesnym potwierdzeniem spotkania z przedstawicielami ministerstwa, które pan minister Banaś przed chwilą zadeklarował. Do tych spraw należy bowiem bez wątpienia powrócić. Proszę sekretariat o policzenie głosów. Kto z państwa jest odrzuceniem dezyderatu?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Chyba za przyjęciem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Rzeczywiście, bardzo przepraszam. Kto jest za przyjęciem dezyderatu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Ksenia Angierman-Kozielska:

Za 10 głosów, przeciw 17, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Na tym zakończyliśmy procedowanie.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałam jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Pani poseł, wypowiadała się pani już tyle razy i tak długo, że naprawdę nie wiem, co może nam pani jeszcze powiedzieć. Widzę, że pan poseł Cymański ma także chęć powiedzenia czegoś, ale apeluję do państwa, abyśmy już nie zaczynali od nowa dyskusji.

Wiceprzewodnicząca ZZ Celnicy PL Maria Mrugała:

Panie przewodniczący, ja bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania na piśmie, ponieważ do tej pory nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Oczywiście. Słusznie pani zwraca na to uwagę. Proszę pana ministra o przesłanie odpowiedzi na piśmie. Także pani przewodnicząca Hennig-Kłoska prosiła o pisemną odpowiedź. Prosimy o skierowanie tych odpowiedzi do Komisji.

Szanowni państwo, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie.